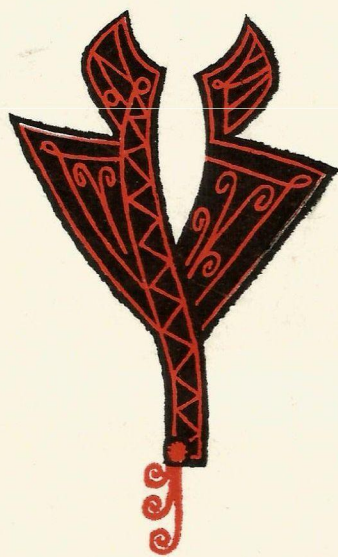


A • T • L • A • S POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

JANUSZ I MARIA KAMOCY

STRÓJ ŚWIĘTOKRZYSKI



POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

JANUSZ I MARIA KAMOCY

STRÓJ ŚWIĘTOKRZYSKI

PTL
WROCLAW

Zakład Kulturoznawstwa
Biblioteka
Nr Inwentarzowy 3131/KFIE

1 9 6 1

NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO WE WROCŁAWIU



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
WYDAWANY PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO
LUDOZNAWCZE

KOMITET REDAKCYJNY: JÓZEF GAJEK,
ADAM GLAPA, ANNA KUTRZEBA-POJNAROWA,
ADAM MŁODZIANOWSKI, KAZIMIERZ PIETKIE-
WICZ, ROMAN REINFUSS, TADEUSZ SEWERYN
REDAKTOR NACZELNY: JÓZEF GAJEK
REDAKTOR ZESZYTU: TADEUSZ SEWERYN

OKŁADKA: ADAM MŁODZIANOWSKI
PLANSZE BARWNE: JAN KOSNO

DRUKARNIA
UNIwersytetu Jagiellońskiego

KLISZE JEDNOBARWNE:
ZAKŁAD CHEMIGRAFII POLITECHNIKI
KRAKOWSKIEJ

TABLICE WIELOBARWNE:
DRUKARNIA NARODOWA KRAKÓW

WSTĘP

Położenie i charakterystyka obszaru:

Strój świętokrzyski występuje zwarcie po obu stronach grzbietu Łysicy, głównego pasma Gór Świętokrzyskich. W okresie wczesnowiecznym region ten należał do rdzanej Małopolski i wchodził w skład lewobrzeżnej części Ziemi Sandomierskiej. Od roku 1138 był częścią Księstwa Sandomierskiego, a po zjednoczeniu ziem polskich — województwa Sandomierskiego. Od roku 1397 — należał do powiatu Sandomierskiego. W latach 1795—1809 znalazł się przejściowo pod panowaniem austriackim (wchodząc w skład tzw. Galicji Zachodniej), a następnie należał do departamentu Radomskiego Księstwa Warszawskiego. Po utworzeniu tzw. Królestwa Kongresowego wszedł w skład Województwa Sandomierskiego (późniejszej Gubernii Radomskiej). Po I wojnie światowej większość obszaru świętokrzyskiego wcielona została do pow. kieleckiego, częściowo iłżeckiego, a skrawek do opatowskiego.

Pod względem administracji kościelnej Świętokrzyskie należało do archidiecezji kieleckiej diecezji Krakowskiej. W początkach XIX w. weszło w skład nowoutworzonej diecezji Sandomierskiej.

Północna część zasięgu stroju świętokrzyskiego obejmuje obszar dość żyzny, o urodzajnych glebach lessowych. Ludność tu w znacznej mierze żyje z rolnictwa. Południowa część regionu ma gleby mało urodzajne, w związku z czym mieszkańcy jej poza rolnictwem zajmują się dodatkowo pracą w przemyśle oraz obróbką drzewa (np. wyrób gontów). Charakterystyczną cechą rolnictwa regionu świętokrzyskiego jest uprawa lnu. Liczne nieużytki, łąki i lasy sprzyjają też rozwojowi hodowli owiec; własna wełna i len przyczyniły się zaś do rozkwitu tkactwa. W związku z tym materiały fabryczne były tu mniej rozpowszechnione niż w sąsiednich okolicach, a sam strój ludności Gór Świętokrzyskich prawie w całości wykonywany był z samodziału.

Historia regionu:

Górzysty region świętokrzyski skoncentrowany koło Tarczka, a następnie Bodzentyna cechuje swoista zwartość i odrębność w porównaniu do nizinnych okolic ziem sąsiednich. Liczne wykopaliska, jak np. w okolicy Słupi, mówią o odwiecznym zamieszkiwaniu tych ziem i wykorzystywaniu bogactw naturalnych. Dowodzą tego liczne znaleziska śladów kuźnic, jak również częste występowanie w tych okolicach nazwy «Huta». Ludność skupiała się głównie na obszarach lessowych w pobliżu Tarczka, czy ewentualnie wokół ośrodków hutniczych¹.

W średniowieczu większość ziemi regionu świętokrzyskiego należała do biskupstwa krakowskiego (klucz w Bodzentynie), a po sekularyzacji tychże dóbr przeszła na własność rządową jako Dobra Górnicze. Następnym co do obszaru posiadaczem było opactwo świętokrzyskie. Biorąc pod uwagę, że wiele z pozostałych wsi należało do klasztoru w pobliskim Wąchocku czy też w Miechowie, zrozumiałym jest, że pojedyncze wsie prywatne tonęły w masie dóbr duchownych. Górzystość i niedostępność terenu powodowały, iż chłop świętokrzyski dłuższy czas niż w sąsiednich okolicach był wolnym, obowiązany jedynie do daniny i służby wojskowej².



Ryc. 1. Mieszczanin z Bodzentyna. A. Patkowski — Sandomierskie, Poznań 1938 r., str. 49, fot. Photo-Plat Warszawa.

W dalszym ciągu dziejów los chłopów świętokrzyskiego był naogół podobny do doli poddanych innych dóbr.

Żywszy rozwój regionu świętokrzyskiego rozpoczął się w XV wieku, w związku ze zmianą głównych szlaków komunikacyjnych w Polsce, spowodowaną Unią z Litwą, a następnie odzyskaniem Pomorza. W tym okresie jeden z najważniejszych traktów biegnie przez Chmielnik — Bodzentyn — Ilzę, a Bodzentyn staje się rezydencją biskupów krakowskich. Rozwój przemysłu, choć mniejszy niż na obszarach sąsiednich, nie mniej stał się przyczyną, iż część chłopów odrabiała pańszczyznę w zakładach przemysłowych. Najazdy szwedzkie spowodowały zniszczenie przemysłu i ogólne zubożenie. Dopiero rząd Kongresowego Królestwa Polskiego podjął poważniejsze próby odrodzenia przemysłu, głównie jednak na północ od omawianego regionu. W ramach podniesienia gospodarczego usiłował też wskrzesić hodowlę owiec, mającą tu starą tradycję.

Po upadku powstania listopadowego władze rosyjskie nie interesują się Świętokrzyszczyną, co przy równoczesnym

rozwoju Zagłębia Dąbrowskiego pociąga za sobą, około połowy XIX wieku powolne zamieranie przemysłu na omawianym terenie.

Sytuację gospodarczą chłopów świętokrzyskiego polepszyło uwłaszczenie dekretem Rządu Narodowego w czasie powstania 1863 r. Niemniej jednak nieurodzajność ziemi, zwłaszcza w południowej części regionu, przyczyniła się do poszukiwania zarobku poza rolnictwem. Istnienie dość silnego przemysłu tak na terenach sąsiednich (Kielce, Ostrowiec, Starachowice i in.), jak i w samym terenie świętokrzyskim — przykładem może tu być kopalnia «Staszic» w Rudkach — powodowało dalsze wytwarzanie się warstwy chłopsko-robotniczej, bardzo dziś licznej, zwłaszcza w południowej i wschodniej części regionu. Budowa kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, biegnącej przez Kielce, stała się ostateczną przyczyną żywszych kontaktów — zwłaszcza zachodniej części regionu świętokrzyskiego — z Mazowszem, co w konsekwencji spowodowało cofnięcie się elementów małopolskich w bardziej niedostępne pasma Łysicy.

Cechy stroju świętokrzyskiego:

Ludność świętokrzyska posiada swój odrębny ubiór, należący do grupy strojów małopolskich.

Świętokrzyski ubiór męski — mimo otoczenia go ze wszystkich stron przez regiony o odzieży z przewagą cech mazowieckich — był typowo małopolski. Od ubiorów sąsiednich odróżniała go brązowa sukmana o czerwonym szamerowaniu, z odwiniętą lewą klapą, koszula wyszywana czerwono, oraz płótnianka, zwana we wschodniej części obszaru świętokrzyskiego *kamizielą*, a w zachodniej — *guńką*. Podobnie jak sukmana, charaktery-

zowała się ona odwiniętą lewą klapą. Typową była też czapka rogata granatowa, zwykle z czerwonymi wypustkami, a także wysoka czapa sukienna z kolorowym denkiem (ryc. 1, 7).

W stroju kobiecym najbardziej charakterystyczne były gorsety z krótką baskinką, zdobione krzyżującymi się kolorowymi tasiemkami, kilimy, czyli rodzaj samodzielowej płachty wełnianej, którą okrywały się kobiety w zimie oraz noszone do dziś czarne lub czerwone w czarne pionowe paski zapaski naramienne i przedsobne. Typową była też guńka płócienna, różniąca się od męskiej jedynie bogatszymi zdobieniami.

Ubiory sąsiadów:

Strój świętokrzyski graniczył na wschodzie z sandomierskim, a na północy z ubiorem robotniczym panującym na terenach byłego Zagłębia Staropolskiego; od zachodu i południa — ze strojem kieleckim (ryc. 9).

Na obszarze sandomierskim nosili mężczyźni sukmanę fałdistą, o kroju mazowieckim, szarawą, zastępowaną w lecie często przez płócienną kamizelę. Na głowę wdziewali rogatywki granatowe, z tzw. *kucotkami*, czyli frędzlami. Opaśywali się szerokimi pasami. W stroju kobiecym najbardziej charakterystycznym był *kap*, czyli rodzaj mitry, noszonej przez mężatki. Zapaski naramienne występowały w Sandomierskiem jedynie na pograniczach: północnym, zachodnim i południowym.

Na obszarze dawnej Puszczy Radomskiej nosili mężczyźni szare lub brązowe sukmany, zapinane na pętle lub haftki. Okryciem głowy były wścieklice, bądź też rogatywki. Kobiety nosiły wełniane zapaski przedsobne i naramienne, czarne w poziome białe prążki, a dawniej i kilimy, które rozchodziły się również i po północnej części terenu świętokrzyskiego. Strój ten był stosunkowo krótki, gdyż sięgał nieco niżej kolan.

Na północ od stroju świętokrzyskiego rozciągają się tereny o starej tradycji górniczo-przemysłowej. Na tych obszarach nie występował strój ludowy. Kobiety ubierały się na wzór miejski, mężczyźni zaś na codzień chodzili w stroju roboczym, na święta zaś wkładali rodzaj munduru, często przez nich samych nazywanego *frakiem*³.

Kielecki ubiór ludowy posiadał kilka odmian. Najbardziej charakterystyczną dla stroju męskiego była sukmana czarna lub granatowa z małymi trójkątnymi klapkami, umieszczonymi z tyłu, na wysokości pasa. Rzadziej noszono sukmany białe, suto fałdowane, typowo mazowieckie. Głowę okrywano wścieklicą lub rogatywką. Strój kobiecy cechowały zapaski, naramienne i przedsobne, przy czym dłużej niż w świętokrzyskim, utrzymały się tu zapaski *półcate*. Zapaski nosi się tu czarne — podobne do postnych świętokrzyskich, bądź pasiaste, o układzie pionowym, z przewagą kolorów bordowych lub amarantowych.



Ryc. 2. Dziewczyna w zapasce. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki.

OBECNY STAN STROJU LUDOWEGO W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

Proces zanikania świętokrzyskiego stroju ludowego rozpoczął się na przełomie XIX i XX wieku. Ubiór męski przestał istnieć po I wojnie światowej — kobiecy jest jeszcze dziś używany (ryc. 2, 3).

Szczątkowe formy regionalnego stroju męskiego przetrwały jedynie w roboczym ubiorze starych gospodarzy. Stanowią je lniane, samodziałowe koszule z oszewką, lejebiki oraz spodnie, wykonane z tkaniny samodziałowej wełnianej. Na uwagę zasługuje tu sposób noszenia spodni codziennych, wpuszczanych do butów i opadających na cholewy (ryc. 8). Zimą dość powszechne jest noszenie czapek baranich; wyjątkowo można napotkać i kaszkiety. Do dziś starsi chłopcy często ubierają koszule bajowe, szyte na wzór rosyjskich, a weszłe

w użycie w początkach XX wieku. Nosi się je wyrzucane na wierzch spodni. Nielicznych kapot używa dziś jeszcze kilkunastu starszych wieśniaków, jako zimowych płaszczy, głównie do kościoła. Ilżeckie kożuchy nosi się jeszcze po całkowitym wypruciu z nich wszelkich ozdób.

Świętokrzyski ubiór kobiecy utrzymał się przede wszystkim w okolicy Bielin oraz na północ od pasma Łysicy, koło Dębna i Bodzentyna. Wyginęła jednak np. całkowicie angiera oraz noszony jeszcze do ostatniej wojny⁴ — co prawda już tylko w jednej wsi — pasiasty kilim. Sporadycznie tylko napotkać można kubraki, trzewiki sznurowane, haftowane koszule, serdaki czy gorsety. Naogół kobiety chodzą w bluzkach, w zimie nakładając na nie ręcznie robione swetry. Nieco częściej występuje gorset świętokrzyski, noszony przez dziewczęta do tzw. *ubioru krakowskiego*, składającego się nad to z plisowanej spódniczki, zwykle czerwonej, z naszytymi kolorowymi tasiemkami i z podobnie zdobionego, białego fartuszka.

Spódnic z *sorcu* samodziałowego już prawie się nie spotyka, podobnie jak i *ostrych*.

W powszechnym użyciu są zapaski przedsobne i naramienne, a na północ od Łysogór — czarne fartuchy alpagowe. W piątki i w ogóle w okresach postu nakładają Świętokrzyżanki zapaski czarne, zarówno *przedsobne*, jak i *naramienne*. W święta jednak najpospoliej ubierają zapaski czerwone, w czarne pionowe paski, przy czym często, zwłaszcza dziewczyny i młodsze mężatki, zarzucają tylko zapaskę naramienną na ubiór miejski.



Ryc. 3. Dziewczynka w zapasce nałożonej od deszczu.
Bieliny Kapitulne, pow. kielecki



Ryc. 4. Kobieta z Baszowic, pow. kielecki —
rys. O. Kolberg.



Ryc. 5. Kobieta z Baszowic, pow. kielecki —
rys. O. Kolberg.

W świętokrzyskim za najmodniejsze uchodzą czerwone w czarne pionowe paseczki, zapaski naramienne, zielone plisowane spódniczki, sięgające do pół łydki, oraz kwieciste, zielone chusteczki z frędzlami. Zwłaszcza przestrzega się tego ubioru podczas pielgrzymek i oficjalnych występów.

Powszechnie jest przyjęte, że mężatki nie pokazują się publicznie z gołą głową; poza barwnymi wełnianymi chusteczkami i białymi płóciennymi największą popularnością cieszą się kwieciste chusteczki nylonowe.

Młode dziewczęta coraz częściej noszą wielobarwne zapaski *krakowskie*. Należy przypuszczać, iż moda na zapaski przetrwa jeszcze długo. Wpływa na to hodowla owiec, dająca dobrą, własną wełnę, powszechna znajomość tkactwa, oraz nieskomplikowany krój zapaski, stanowiącej doskonale okrycie przed wiatrem czy deszczem, trwałość, a nadto ciesząca oko jej barwność. Ilość posiadanych zapasek świadczy o zamożności; weszło w zwyczaj dawanie córce na wiano po 3—4 zapaski, w tym *zgrzebna* jedna, a reszta *świętalne*. Niemniej tu i ówdzie daje się zauważyć pogardliwy stosunek młodzieży, zwłaszcza męskiej, do ubioru ludowego. Tak np. w Rzepinie przyjęła się pogardliwa nazwa na dziewczęta noszące zapaski — *Kacha z Rzepina*.

Na podtrzymanie tradycyjnego ubioru duży wpływ ma zwyczaj wdziwania stroju regionalnego przez kobiety noszące podczas procesji feretrony czy obrazy. Z drugiej strony, przyjmowanie się zapaski naramiennej wśród ludności miejskiej, głównie za pośrednictwem C. P. L. i A., umacnia nieco prestiż stroju ludowego.



Ryc 6. Kobiety z Tarczka, pow. iłżecki — fot. z archiwum Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie.

Rozdział II

ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU STROJU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Źródła pisane, mówiące o rozwoju stroju świętokrzyskiego są bardzo skąpe. Niewątpliwie, jako strój typowo małopolski, rozwijał się w swej starszej formie analogicznie do krakowskiego i staro-sandomierskiego⁵. Pominawszy uwagi o klejnotach ludowych, pochodzące z XVIII-wiecznego opisu wotów kościelnych⁶, najstarsze wiadomości o stroju świętokrzyskim podaje «Dziennik Ustaw Województwa Mazowieckiego» z roku 1821⁷. Znajdujący się tam list gończy daje opis stroju roboczego z Mąchocic, zbliżony w zasadzie do letniego ubioru z końca XIX wieku.

Męska sukmana świętokrzyska posiada krój typowo małopolski; stąd należy przyjąć, że musiała ona wejść w użycie jeszcze przed odcięciem świętokrzyskiego regionu od reszty obszaru występowania ubioru małopolskiego. Sukmana małopolska została zastąpiona mazowiecką w środkowej części kieleccyzny w połowie XIX wieku⁸. Na tej podstawie można przyjąć, iż występowanie sukmany na terenie świętokrzyskim przypada co najmniej na I połowę XIX wieku, a przypuszczalnie jest o wiele starsze. Po odcięciu świętokrzyskiego od strefy pozostałych ubiorów małopolskich nastąpiło równoczesne cofanie się zasięgu sukmany świętokrzyskiej z zachodu na wschód. Nie bez znaczenia był tu rozwój Kielc, jako osiedla wielkomiejskiego, silnie oddziałującego na okoliczne wsie.

W miejscowościach należących do obszaru stroju kieleckiego, a graniczących ze świętokrzyskim zachowała się ustna tradycja o istnieniu sukmany typu świętokrzyskiego. W Mas-

łowie, czy Dąbrowie, należących ongi do dawnej parafii św. Wojciecha w Kielcach — występował strój świętokrzyski na równi z kieleckim, — ale w latach 70-tych XIX wieku, na południe od pasma Łysicy noszono też sukmany typu kieleckiego⁹.

Z roku 1874 posiadamy już dość obszerny opis męskiego ubioru świętokrzyskiego¹⁰. Proces zanikania tego stroju rozpoczął się na przełomie XIX i XX wieku. W tym to okresie zarzucono płótnianki, dotychczas noszone na równi z sukmaną¹¹. Te ostatnie, w początkach XX wieku zaczęły wychodzić z użycia na rzecz kapot, przy czym obie te części ubioru po I wojnie światowej, należały już do wyjątków. Po raz ostatni sukmanę użyto w 1950 r., na powitanie biskupa. Po I wojnie światowej granatowe kaszkiety zostały zastąpione przez maciejówki; zanika także baszłyk kupowany od Rosjan. W okresie międzywojennym weszły w użycie czapki miejskie, używane zresztą od około 1910 r. Ostatecznym powodem zarzucenia *kubanów*, podobnie jak i kaszketów, było wymordowanie w czasie ostatniej wojny przez hitlerowców czapników żydowskich z Kielc, a głównie z Bodzentyna.

Najstarsze wiadomości źródłowe do świętokrzyskiego ubioru kobiecego, to przede wszystkim inwentarze kościelne z połowy XVIII wieku. W wotach składanych przez wieśniaczki powtarzają się sznurzy małych i dużych koralów, często z przymocowanymi do nich krzyżykami¹². Zamiast oryginalnych, musiano nosić też i korale sztuczne¹³, skoro i te za-wędrowały do kościoła jako wota, podobnie jak korale dętkowe¹⁴, oraz paciorki szklane¹⁵.

Następne informacje dotyczące stroju kobiecego pochodzą już z połowy XIX wieku (ryc. 4, 5); w tym okresie nie różnił on od noszonego wówczas w najbliższej okolicy Kielc. Niemniej rekonstrukcja kobiecego ubioru świętokrzyskiego, na podstawie tradycji ustnej przechowanej w pamięci nielicznych starych wieśniaczek, pozwala przyjąć, że w I-szej połowie XIX wieku występował tu starszy typ odzieży. Stanowiła go spódnica płócienna, często drukowana, gorset oraz biała, płócienna zapaska przedsobna i naramienna. Zachowała się też pamięć o kobiecym białym ubiorze świątecznym, z płótna fabrycznego, noszonym sporadycznie do początku XX w. Zaznaczała się w nim naramienna zapaska płócienna z koronkową wstawką, będącą niewątpliwie śladem po dawnym białym ubiorze. Niepodobna dziś stwierdzić, czy w odzieży kobiecej I połowy XIX wieku omawianego regionu występowały hafty. Można jednak przyjąć ich istnienie na podstawie relacji ks. W. Siarkowskiego¹⁶. Opisany przez niego strój z okolic Kielc (bez bliższego określenia wsi) noszony był w Świętokrzyskim, w każdym razie w jego



Ryc. 7. Chłopak w ubiorze świętokrzyskim. Pocztówka barwna, z przed r. 1916 — ze zbiorów archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.



Ryc. 8. Męski ubiór letni.

Okolo połowy XIX wieku zapaski polne zostały zastąpione przez zapaski krótsze, wszyte do oszewki wzdłuż dłuższych boków. Były one o wiele cieplejsze, ponieważ długość płata materiału, z którego je wykonywano, znacznie przekraczała szerokość uzyskiwaną z szycia dwóch pólek, a przez to pozwalała na lepsze okrycie. Zmiana szerokości zapaski była możliwa dzięki zastosowaniu szerszych krosien. Na dawniejszych można było tkąć tkaniny o szerokości 1 łokcia.

W Gazecie Kieleckiej z lat 70-tych XIX wieku posiadamy dość ogólny opis kobiecego stroju świętokrzyskiego¹⁷.

W drugiej połowie XIX wieku w stroju kobiecym występowały również i suknie, czyli spódnice wełniane, samodziałowe, zeszyte ze stanikiem. Wyszły z mody w końcu XIX w.

W ostatniej ćwierci XIX wieku weszły w powszechne użycie zapaski czerwone w czarne pionowe paseczki. Najstarsze informacje o nich pochodzą z ok. 1867 roku z Kakonina. Określa się je powszechnie nazwą *bielińskich* zapasek, gdyż wykonywano je głównie w Bielinach. Zwano je też *gidelskimi*, dla podkreślenia ich kolorowości, cechującej zapaski widywane w Gidlach.

O żywotności stroju kobiecego w latach 80-tych XIX w. może świadczyć fakt, iż za-można jedynaczka w Łącznej posiadała 5 gorsetów i tyleż sorców; zwłaszcza spódnic musiały mieć kilka, bo do kościoła panny kładły ich po parę, tak, aby każdą było trochę widać.

Proces zanikania kobiecego stroju świętokrzyskiego rozpoczął się na większą skalę w okresie międzywojennym.

południowej części. Opierając się na zdaniu ks. W. Siarkowskiego, że: «Odmiana całkowita w tym ubiorze, według zdania starych ludzi, datuje się przeszło od 60 lat» opis ten odnosić wolno do okresu przed 1818 rokiem.

W I połowie XIX wieku Świętokrzyżanki nosiły czarne spódnice wełniane, przykryte z przodu takimiż zapaskami *polnemi* tzn. szytymi z dwóch «pólek» tkanych na krosnach czteronicielnicowych, techniką drelichową. Na ramiona zarzucały zapaskę również czarną. Według podania ludowego czarny kolor zapasek upamiętnia żałobę po zarazie grasującej w Górach Świętokrzyskich (ryc. 6).

Istnienie jednakowych gorsetów na terenie świętokrzyskim, jak i w okolicach Kielc, wskazuje na tradycyjność tego kroju. Opisywany tu ubiór dotrwał do I wojny światowej, na krawędziach stroju świętokrzyskiego np. we wsi Barczy, czy w Górnio, a w Klonowie nawet do lat 1935—36.

Jadąc do miasta lub idąc do kościoła kobieta na lnianą koszulę wdziewała gorset, na nogi kładła drewniane kurpie, na głowie wiązała czepiec. Na ramiona zarzucała kilim. Wyjątkowo, we wsi Michniów (pow. kielecki) kilim był w powszechnym użyciu, aż do chwili pacyfikacji tejże wsi przez hitlerowców w czasie ostatniej wojny.

Obecnie żywym elementem dawnego ubioru pozostała wyłącznie zapaska, ekspandująca na teren kielecczyny i Puszczy Radomskiej. Nadto ulega ona coraz to nowym przejawom mody. Tak np. zapaska czerwona w czarne pionowe prążki, których szerokość dla każdej parafii jest inna, współzawodniczy z *krakowską*, rozpowszechnioną w świętokrzyskim w latach 40-tych XX wieku.

Czynnikiem sprzyjającym procesowi powolnego zanikania świętokrzyskiego stroju kobiecego są dziewczęta, których duży procent kształci się w Ostrowcu, Kielcach czy Jędrzejowie. Wstydzą się one swego regionalnego stroju i starają się naśladować modę miejską, ze znajomością której powracają potem do rodzinnych wsi i krzewią tam «nową modę».

Rozdział III

ZASIĘG STROJU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Zasięg stroju świętokrzyskiego cofnął się w XIX wieku na wschód, o czym świadczą zarówno wspomniane już relikty męskiego stroju świętokrzyskiego w dawnej parafii św. Wojciecha w Kielcach, jak i mapa znajdująca się w zbiorach O. Kolberga, wykazująca m. in. jednakowość ubioru w okolicach Dymin (wieś na pld. od Kielc) i Bielin. Stąd też niektóre opisy stroju z okolic Kielc odnoszą się do ubioru świętokrzyskiego.

Do cech charakteryzujących strój świętokrzyski zaliczyć należy przede wszystkim sukmanę męską, brązową, rzadziej białą, z jedną tylko klapą odwinietą (z drugiej strony często była naszyta dodatkowa mała klapka), oraz kobiecą zapaskę naramienną i przedsobną w kolorze cynobrowym w czarne, pionowe paski.

Pozostałe charakterystyczne szczegóły ubioru, jak granatowe rogatywki z czerwonymi wypustkami, pokrywają się niemal całkowicie z zasięgiem sukmany — poza okolicą Bielin, w której noszono rogatywki bez wypustek. Wysoka czapa sukienna została potwierdzona tylko w okolicy św. Krzyża. Zasięgu guńki, z odwinietą klapą — stanowiącą odmianę płótnianki w stroju świętokrzyskim, a zaginionej na początku XX wieku — nie udało się wyznaczyć.

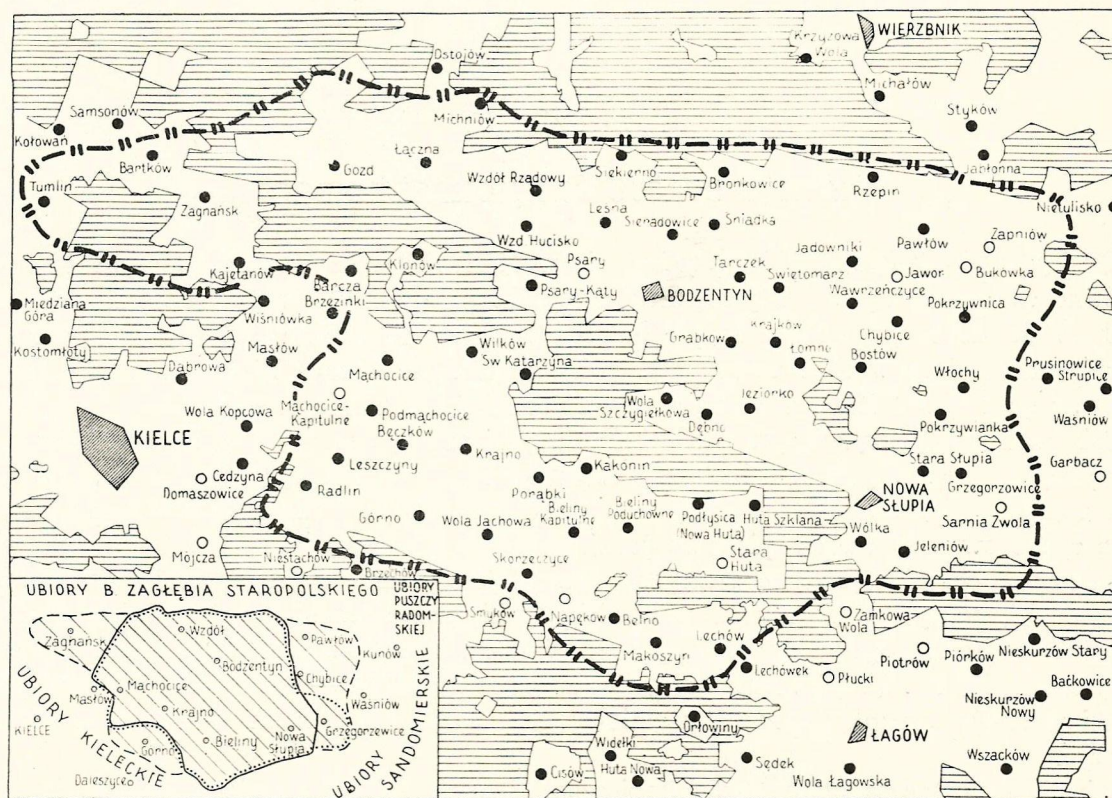
Mniej uchwytnie są cechy stroju kobiecego. Ogólna sylwetka Świętokrzyżanki jest podobna do Kielczanki¹⁸. Gorsetów, czy zapasek czarnych niepodobna rozróżnić. Główną różnicę stanowi tu czerwona zapaska oraz starsze formy haftu na koszuli. Wspomniana powyżej, znajdująca się w zbiorach O. Kolberga mapa świadczy o występowaniu na południe i wschód od Kielc ubioru świętokrzyskiego. Dominującą cechą jest tu zapaska — to też, gdy w okresie międzywojennym rozszerzył się jej zasięg, przyjęcie zapaski było równoznaczne z przyjęciem stroju świętokrzyskiego, mimo że nie łączyło się wcale z noszeniem pozostałych części tegoż ubioru.

Natomiast poczucie przynależności etnograficznej, mimo że stosunkowo dość rozwinięte, nie może tu służyć jako kryterium, ponieważ także w części sąsiedniego terenu kieleckiego ludność określa siebie jako pochodzącą *od Świętego Krzyża*. W świadomości mieszkańców terenów świętokrzyskich, dość wyraźnie łączy się fakt pokrywania się grupy terytorialnej, świętokrzyskiej, z zasięgiem stroju, a zwłaszcza czerwonej zapaski. Poczucie tej odrębności podtrzymują także pielgrzymki do Częstochowy, wśród których kolor zapasek świętokrzyskich zwraca powszechną uwagę.

Sukmany świętokrzyskie zajmowały żyzną ziemię lessową w okolicy Bodzentyna dochodząc do granic lasów starachowickich i suchedniowskich, którymi biegnie granica zasięgu od Radkowic do Łącznej. Na północ od tych lasów mieszka ludność nie zachowująca tradycji odrębnego stroju ludowego. Na południu i na południowym wschodzie graniczy sukmana świętokrzyska z kielecką o kroju mazowieckim. Linia graniczna biegnie między wsiami: Ka-

jetanów a Brzezinkami, Masłowem a Mącholicami i Cedzyną a Leszczynami. Od Leszczyn dąży łukiem w kierunku południowo-wschodnim do pasma orłowińskiego; dalej na wschód pasem orłowińskim i następnie graniczy z sukmaną sandomierską, również o typie mazowieckim. Granica ta biegnie między wsiami Lechowem, a Lechówkiem w kierunku północno-wschodnim do Słupi Starej, w której to jednak już w latach 80-tych XIX wieku strój ludowy nie był zbyt popularny¹⁹, a następnie na północ, z lekkim odchyleniem ku zachodowi, ku Radkowicom.

Poza wyżej opisanym terenem sukmany świętokrzyskie występują sporadycznie w Masłowie oraz w jego najbliższym sąsiedztwie, a także w okolicy Górna i Skorzeczyca.



ZASIĘG UBIORU 'ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

opr. J. Kamocki

SKALA 1 : 300 000

0 10 km

— — — — — granica zasięgu ubioru

— — — — — granica zwartego zasięgu ubioru kobiecego

— — — — — granica obszaru przejściowego w ubiorze kobiecym

..... granica ubioru męskiego

las

miasta i miasteczka

• miejscowości w których autorzy przeprowadzali badania

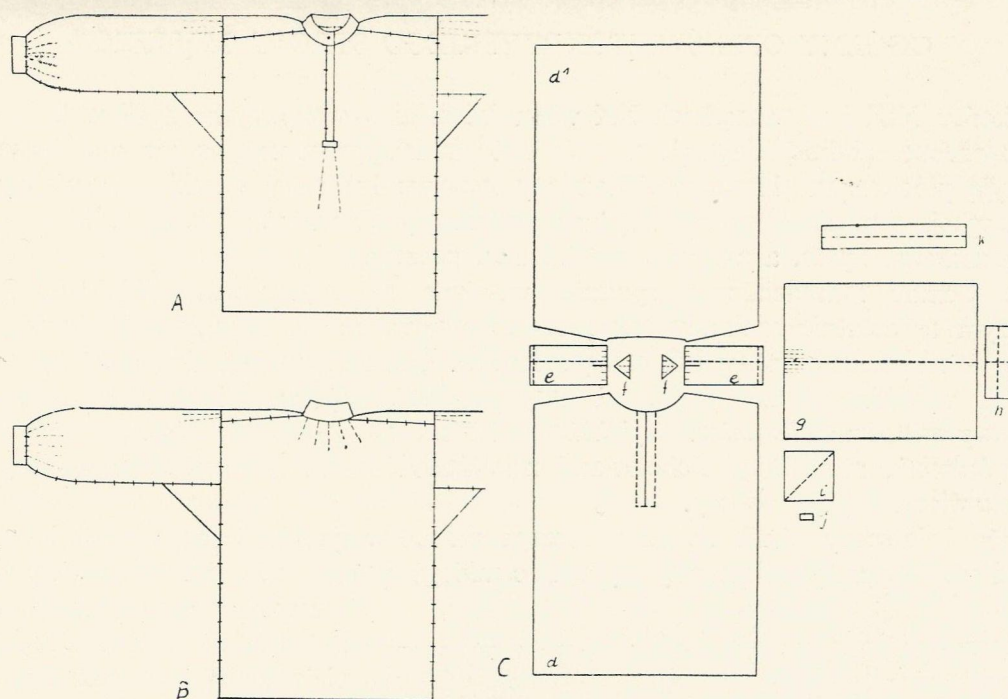
○ miejscowości z których dane uzyskano z innych źródeł

Ryc. 9.

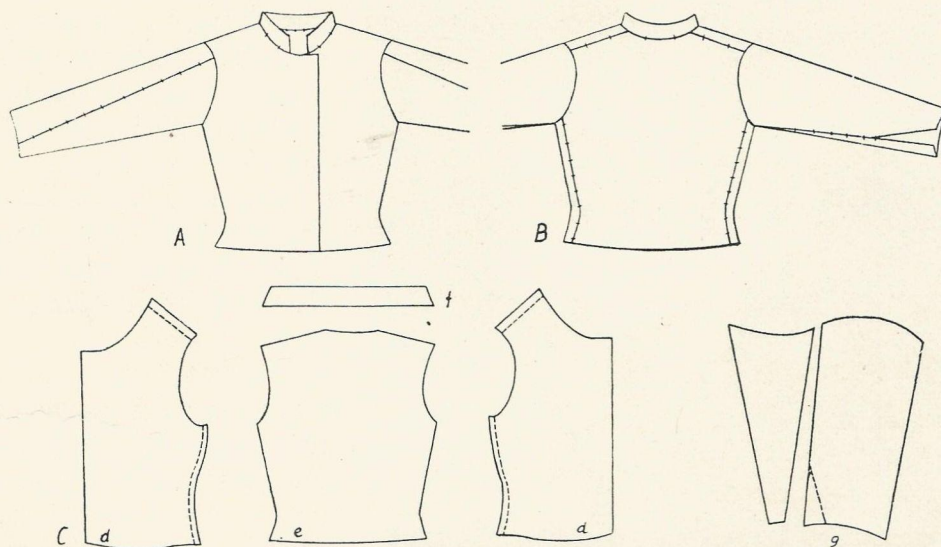
Zasięg rogatywek świętokrzyskich, granatowych z czerwonymi wypustkami pokrywa się na ogół z zasięgiem sukmany. Czerwona, w czarne pionowe paski zapaska świętokrzyska w swoim starszym zwartym zasięgu pokrywa się z zasięgiem sukmany. Ponadto obejmuje na wschodzie parafię Grzegorzewice.

Poza tym, na zachód od zwartego zasięgu występowały zapaski świętokrzyskie w parafiach Tumlin i Zagnańsk. W latach 1917—1940 przyjęły się w okolicach Górna i Skorzeczyca (na południowy wschód) oraz Pawłów i Chybyce (na północny wschód). We wsi Masłów wprowadził modę na nie tamtejszy zespół śpiewaczy.

Granica gorsetów świętokrzyskich na północy i wschodzie pokrywa się z granicą zapaski, natomiast na południowym zachodzie i zachodzie zlewa się z gorsetem kieleckim.



Ryc. 10. Koszula męska. 1 : 20 Śniadka, pow. kielecki. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12397. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przód, d1 — tył, e — listewki, f — ćwiki, g — rękaw, h — oszywka, i — kącik, j — pępek, k — kołnierzyk.



Ryc. 11. Spancer. 1 : 20 Jezioro, pow. kielecki. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przód, e — plecy, f — kołnierzyk, g — rękawy.

OGÓLNY OPIS ŚWIĘTOKRZYSKIEGO STROJU MĘSKIEGO

W końcu XIX i w początkach XX wieku wieśniak świętokrzyski nosił w lecie na codzień zgrzebne spodnie ściągnięte w pasie trokiem i wypuszczoną na nie koszulę, związaną pod szyją płóciennym skrawkiem. Słomiany kapelusz lub stary kaszkiet, rzemienny pasek, a na nogach drewniaki zwane *kurpiami* uzupełniały ubiór. W okresach chłodu, często na koszulę nakładał *lejbik*, a nań guńkę płócienną, pacześną.

Pod ciemne samodziałowe spodnie wełniane nakładano zimą płócienne *kalisony*, przy czym te ostatnie spełniały rolę ubioru domowego; na koszulę i lejbik wdziewano *spancer*, a na wierzch *guńkę* lub starą sukmanę. Obuwie noszono skórzane, szyte po bokach, na wysokim obcasie, bądź też buty rosyjskie wojskowe, kupowane od żołnierzy. Na głowę wkładano *baranicę*. Wyjeżdżając końmi odziewano się kozuchem, głowę otulano w *balsznik*, a na buty z cholewami zakładano słomiane kalosze. Ręce chroniły *papugi* czyli rękawice swojskiej roboty.

Ubiór świąteczny różnił się od roboczego przede wszystkim lepszym materiałem i wykończeniem. Koszulę świąteczną szyto z cienkiego płótna, zdobiono czerwoną nicią na

oszewce i na przodach, a pod brodą wiązano na *rzeszotkę*. Biedniejsi kładli na codzienną koszulę haftowany *karcyk*, zakrywając nim widoczne spod spancera części. Na lejbik przychodził spancer, który latem rozpinano, aby spod niego wyglądał lejbik. Spodnie płócienne, ukraszone na czarno lub granatowo, zastępowały zimą białe *wyborowe* z samodziału wełnianego, względnie *sukniaki*, wykonane z tegoż sukna co i sukmana. Odzienie zwierzchnie stanowiła płócienna guńka zdobiona aplikacjami, szamerunkiem i wełnianymi kucotkami, a przede wszystkim charakterystyczna dla regionu świętokrzyskiego brązowa a rzadziej biaława sukmana²⁰ (ryc. 7, 15, 18).

Podobnie jak guńka, posiadała ona wyłożoną klapę z lewej strony. Tylko wyjątkowo biedni gospodarze nie posiadali sukman, bądź też nosili je bez ozdób.

Sukmanę czy guńkę przepasywano szerokim pasem o ozdobnej sprzączce, nabitym kółkami mosiężnymi. Najbogatsi nosili trzosi z kieszeniami na pieniądze.

Nogi obuwano w białe buty juchtowe, których cholewa zachodziła nieco ponad kolano. Miały



Ryc. 12. Czapka pana młodego (rekonstrukcja dla zespołu «Wesela Świętokrzyskiego», w Bielinach, pow. kielecki).

one wysokie obcasy z szerokimi podkówkami. Mniej zamożni nosili buty czarne, a najbiedniejsi — kurpie.

Głowę okrywano granatową rogatywką z czerwonymi wypustkami i kucotkiem, bądź też brązową, wysoką czapą sukienną z czerwonym denkiem.

Kawalerowie sukman nie nosili. Strój ich charakteryzowało bogatsze zdobienie i jasność kolorów, w przeciwieństwie do ubioru mężczyzn żonatych. Szczególną uwagę zwracali na buty pięknie w *harmonije* ułożone. Czapki kawalerów zdobiły czasem pawie pióra, a słomiany kapelusz ożywiała kolorowa wstążka o swobodnie zwieszających się końcach.

Ślub brał p. młody w sukmanie; przypięty do czapki bukiet z dużą białą kokardą czy sztychem odróżniał go od drużbów. W miejscowościach, gdzie używano wysokich czapek sukiennych, czapkę p. młodego zdobiły upięte na niej kolorowe tasiemki (ryc. 12).

Drużbowie mieli przy czapkach przypięte *bukiety*, czyli *wionki*; z czasem zaczęto je nosić *na boku* (na piersi). Robiły je drużny z ruty lub — kupowały sztuczne. Przy *wionku* umieszczano małą, białą kokardkę. Starszy drużba nosił zwykle większą kokardę podwójną, białą i czerwoną. W nielicznych wsiach na póln.-wschodnim pograniczu stroju świętokrzyskiego przypinali drużbowie, po prawej stronie czapek pawie pióra, tak długie że *do chałupy nie włoż, bo się nie zmieścił*.

Taką ozdobę z piór nosił zwykle komendant banderii, uczestnicy zaś banderii byli przepasani na ukos, przez pierś, szerokimi wstęgami.

Podczas zabaw, tańczący w sukmanie, lewą ręką obejmował tancerkę, a przez prawą przerzucał poję sukmany. Należało to do szyku.

Do trumny ubierano mężczyzn żonatych w ubiór świąteczny, najczęściej w sukmanę. Przy boku zmarłego kładziono czapkę, a na nogi wkładano buty z cholewami. Kawalerów ubierano raczej jasno, w guńkę lub spancer.

Do chrztu niesiono dziecko w pieluchach, owinętych starą szmatą i nakrytych chustką lub zapaską. Główkę dziecka okrywano białą chusteczką. W okresie międzywojennym rozpowszechnił się zwyczaj obszywania dla chłopców pieluszek niebieskimi wstążkami.

Małych chłopców ubierano w koszule płócienne, sięgające kolan; nieco starsi chodzili w przepasywanych krajką sukienkach ze stanikiem zapinanym z tyłu na guziki.

Według wspomnień najstarszych gospodarzy, spodnie dostawał chłopak, dopiero gdy już myślał o żeniaczce. Około 1900 roku, jeszcze gdzie-



Ryc. 13. Chłop w guńce, fot. W. Grabowski w latach 1880–1890. Ze zbiorów archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

niegdzie 17—18 letni parobcy po raz pierwszy zakładali spodnie. Przeważnie jednak w tym okresie dawano je już młodszemu, 12—15 letniemu, a czasem nawet 6—8 letniemu chłopcom. Spodnie farbowano zwykle na ciemny kolor.

W początkach XX w. chłopiec idąc do I Komunii św. szedł już zawsze w spodniach, oraz guńce czy kapocie z siwego sukna. Kapotka ta sięgała kolan; zapinana na haftki, w pasie sfałdowana; miała kołnierzyk i klapki wykładane, nie ozdobione.

Gunki dla dzieci szyto rzadko, starsi chłopcy donaszali zużyte po starszych, co zresztą odnosiło się i do innych części ubioru.

Na głowę chłopcy nakładali kaszkiety. W okresie I wojny światowej nosili niskie, okrągłe czapki barankowe o denku sukiennym. Wyszły one w tym okresie z użycia u starszych. Podobnie i rogatywki noszone przez dzieci jeszcze po I wojnie światowej, starsi zarzucili już dużo wcześniej. Dla dzieci szyto je często z czerwonego sukna.

Rozdział V

SZCZEGÓŁOWY OPIS ŚWIĘTOKRZYSKIEGO STROJU MĘSKIEGO

Koszula. Koszulę męską szyto z lnianego płótna samodziałowego, do roboty ze zgrzebnego, a na święta z cienkiego płótna lnianego. Bogatsi nosili na święta koszule z kupnego *kartonu*, które jeszcze do drugiej wojny światowej należały do rzadkości. W ostatnich czasach większość koszul, a zwłaszcza świątecznych, szyto z materiałów kupnych.

Koszule dawniejsze miały krój przyramkowy, marszczony. Starszy typ wykonywano z dwóch dużych, prostokątnych płatów płótna, tworzących przód i plecy oraz dwóch mniejszych, z których szyto rękawy; ponadto uzupełniały koszulę dwa przyramki, dwa «kąciki» zabezpieczające przed wydarciem się pach oraz oszewki przy rękawach i wokół szyi. Przód koszuli posiadał środkiem rozcięcie, zakończone tzw. *pępkiem*, czyli naszytym poprzecznie prostokącikiem. Wzdłuż obu stron rozcięcia biegły zakładki zwane *przedsobkami* lub *listewkami*. W rozcięciu przyramka na głębokość ok. 2—3 cm, w miejscu połączenia go z oszewką lub kołnierzykiem wszywano płócienne trójkąciki. *Języczki* te, inaczej zwane *ćwikami* miały na celu poszerzenie wycięcia szyi, aby zapobiegać obcieraniu się ciała (ryc. 10).

Koszule odświętne często zdobiono haftem.

Około 1900 roku szyto koszule także i krojem podłużnego poncho. Moda ta nie utrzymała się długo.

W latach 1900—1905 zanikać zaczął zwyczaj chodzenia w koszuli wyrzuconej na spodnie czyli noszonej *na wypust*. Następstwem tego jest znaczne skrócenie koszuli. — W miejsce oszewki przy rękawach wszywa się mankiety, a oszewkę biegnącą dookoła szyi zastępuje coraz częściej wykładany kołnierzyk. Koszuli dawnego typu używa się jedynie do roboty na codzień.

Końce oszewki biegnącej wokół szyi posiadały obdziergane dziurki, przez które przeciągano tasiemkę do wiązania. Tasiemki używano czerwonej tzw. *reszotki*, rzadziej czarnej z czerwonymi brzeżkami — *psiarki*²¹. Starsi gospodarze wiązali koszule nieraz tylko białym *skrawkiem*. Skrawkami wiązano też dawniej oszewki u rękawów. Z czasem coraz częściej miejsce tasiemki zastępowały małe guziczki, żółte lub niebieskie; były one podobno tak mocne, że nie pękały pod uderzeniem kijanki. Mankiety zapinano również na takie guziki. Zawsze dotąd otwarte rozcięcie koszuli — spina guzik.

Odmianą koszul świątecznych były koszule z grubego płótna samodziałowego, z nakładanym, względnie naszytym *karcykiem*, inaczej *śliniakiem* czy *przedsobkiem* z kupnego kartonu. Tworzył on rodzaj gorsu, bogato zdobionego haftem lub zakładkami; zapinał się na mały guziczek z tyłu, względnie — o ile był naszyty na stałe na koszulę — na parę guziczków na lewym ramieniu. Nakładane *karcyki* przypinano zatraskami, względnie przywiązywano je do *krebla* czy guzika u spodni.



Tablica I
Stroje świętokrzyskie z końca XIX wieku

Malował J. Kosno

W okresie międzywojennym wyszło z mody haftowanie koszul świątecznych oraz nakładanie karcyków.

Karcyki ciepłe, wykonane na wacie, noszone były przez starszych gospodarzy w zimie; nakładano je na lnianą koszulę. Zaprzeszono je nosić przed I wojną światową.

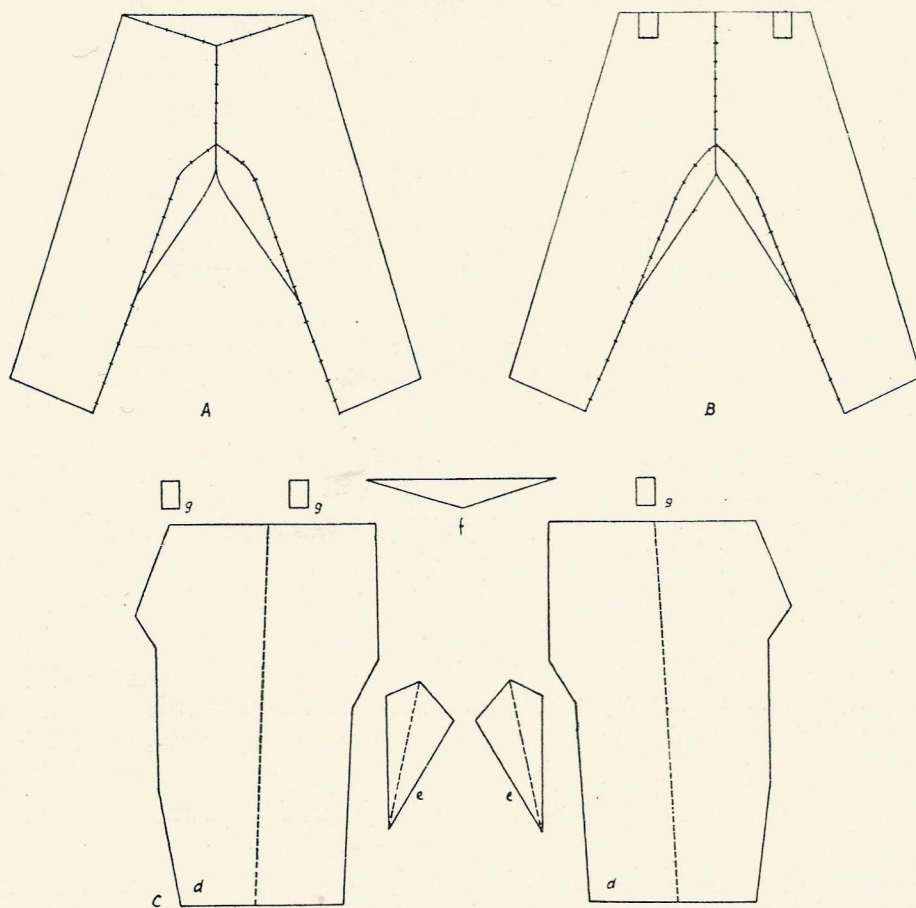
Między 1900 rokiem, a I wojną światową weszły w użycie ciepłe koszule bajowe. Szyto je z ciemnych materiałów, najczęściej kraciastych, *na wzór rosyjskich*. Krój miały zbliżony do poncho; zapięcie na lewym ramieniu. Noszono je wypuszczone na spodnie; sięgały kroku. Dziś jeszcze można spotkać starszych gospodarzy w takich właśnie koszulach, przy robocie w chłodne dni.

Spodnie. Spodnie robocze letnie szyto z płótna samodziałowego, zgrzebnego, świąteczne zaś z pacześnego, zwykle *ukraszonego* na czarno czy granatowo — lub na jakiś inny ciemny kolor. Na zimę szyto spodnie z samodziału wełnianego; od święta najczęściej białe: *wyborowe*, a na codzienny użytek — ciemne. Noszono też *sukniaki* wykonane z takiego sukna jak sukmany, siwe, czarne lub brązowe.

Chorowici ubierali też w zimie spodnie płócienne kraszone, podbite od pasa do kolan psim futrem (ryc. 14).

Najdawniejsze spodnie posiadały rozporek z lewego boku. Najstarsi z informatorów pamiętają już tylko spodnie z rozporkiem z przodu. W pasie posiadały oszewkę, przez którą przeciągano *trok*. Na końcu troka znajdował się *kreblik* inaczej *lorcyk*, czyli kołeczek długości ok. 5 cm, w środku zwężony.

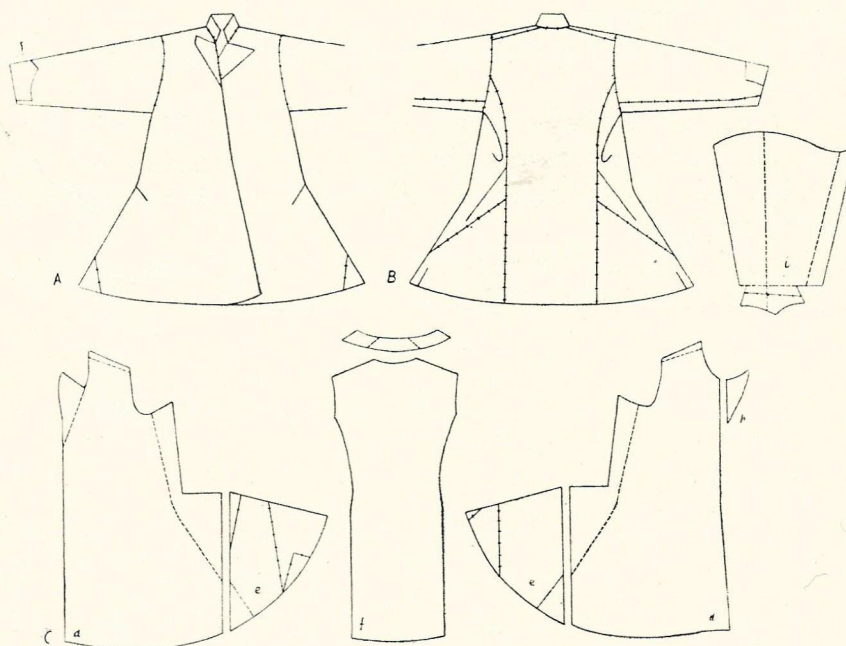
Kreblik pełnił funkcję guzika. Wyparte ze spodni przez guziki, utrzymały się krebliki dłużej w kalesonach, przy których używano je jeszcze w 1928 r.



Ryc. 14. Spodnie zimowe, płócienne, podbite psim futrem. 1 : 20 Bieliny Kapitulne, pow. kielecki. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d—e — nogawice, f — klin z tyłu, g — szlufki.

Starsza forma spodni szyta była z dwóch płatów materiału, — nowsza z czterech. W kroku spodnie poszerzano romboidalnym kawałkiem tkaniny, względnie przez wszycie dwóch klinów. Nogawki, składające się z jednego (starsza forma) lub z dwóch płatów, sięgały do kostek. Ubierając buty z cholewami, wpuszczano nogawki do środka, by opadały na cholewę.

Rozporek, dopóki w modzie było noszenie koszul «na wypust», nie był zapinany. Początkowo, zwłaszcza w ciemnych spodniach wełnianych, zaczęto go zasłaniać doszytą doń trójkątną klapką. Następnie w początku XX w. pod wpływem coraz silniejszej tendencji do noszenia koszuli wpuszczonej do spodni, zaczęto rozporki wykończać na wzór miejski i zapinać na guziki. Zarazem pasek przeciągnięty przez szlufki zastępował trok. Oszewka pozostaje nadal, lecz służy tylko do wykończenia górnej krawędzi spodni. Po bokach spodni znajdują się cięte pionowo kieszenie, wyjątkowo tylko wysunięte ku przodowi, nieco bardziej niż w spodniach miejskich.



Ryc. 15. Sukmana. 1 : 30 Świętomarz, pow. ilżecki. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 894.
A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e — kliny, f — plecy, g — kołnier, h — klapka, i — rękawy.

W niektórych okolicach (np. w Siekiernie) spodnie wełniane białe zdobiono koło kieszeni czerwonymi sznurkami.

Pod spodniami wełnianymi lub lnianymi podbitymi futrem, noszono *kalisony* czyli *gacie*. Te ostatnie zachowały najdłużej stare formy kroju.

Około 1920 r. weszły w powszechne użycie szyte na wzór miejski spodnie zwężające się ku dołowi, zwane *szportami*.

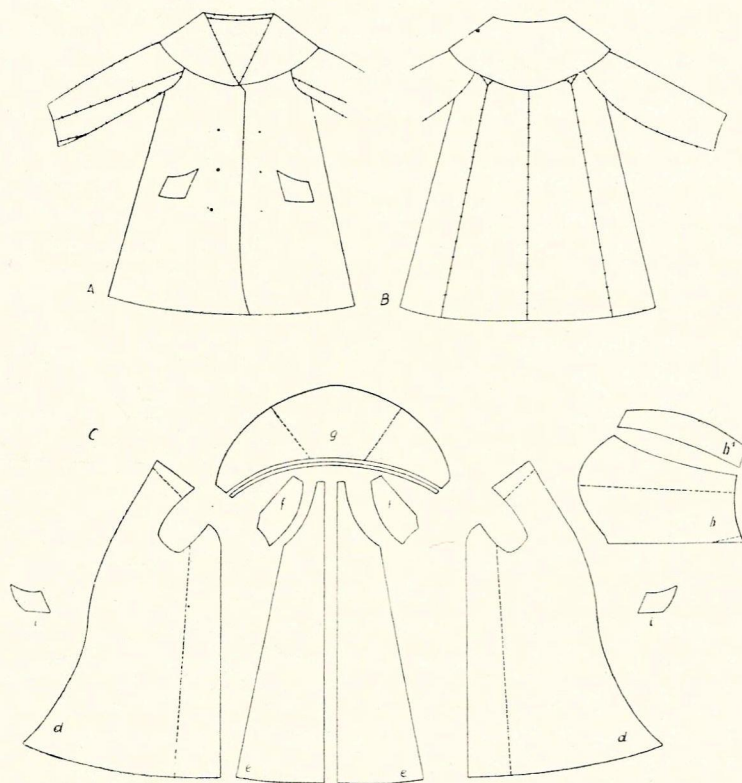
Spancer. *Spancerkami*, rzadziej *spancerami* nazywano kurtki sięgające do pasa lub nieco poniżej (ryc. 11). Letnie szyte na podszewce płóciennej, na wierzch używając płótna samodziałowego białego lub farbowanego na czarno, szaro czy granatowo. Zimowe wato- wano i szyto z brązowego samodziału wełnianego lub z kupnego «towaru» białego, czerw- nego, zielonego, czarnego czy kraciastego. Zamożniejsi nosili spancery sukienne *siwe* (nie- bieskie).

Spancerki zapinały się na *kobyły* i *kunie* (haftki) względnie na krebłe. Z czasem, gdy na- stała moda na guziki, zaczęto je naszywać w jeden lub w dwa rzędy. Z guzików najczęściej używano tzw. *kubanków* w kolorze białym. Były to wypukłe guziki, z umieszczonym od spodu uszkiem, przez które przesuwało się nici.

Spancery mogły mieć kołnierzyk stojący lub wykładany. W obu wypadkach zawsze zapinano go pod szyją. Przody na dole miały kieszenie wpuszczone poziomo, względnie imitujące je obszycie ze sznurków, Rękawy zakończone zazwyczaj były «na okrągło» bez mankietu i rozcięcia.

Brzegi spancerków dookoła obszyte były oblamówką czarną lub białawą, bądź też czerwonym sznurkiem kręconym z wełny. Czasem też obrzucone tylko czarną nitką «na okrętkę». Brzegi rękawów zdobiły, zresztą dość rzadko — czarne aksamitki.

Najbardziej paradne spancery były czarne lub granatowe, miały przód, tył i rękawy — każde z innego materiału. Na plecy najczęściej używano materiału podszejkowego i spi-



Ryc. 16. Kozuch męski. 1 : 30 Łomno, pow. iłżecki. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e — tył, f — ramiona, g — kołnierz, h — rękawy, i — kieszenie.

nano je sprzączkami. Przody sukienne. Rękawy szyto zwykle z materiału *w laski* (prążkowanego). Ten rodzaj okrycia zwano *spancerem kamizelkowym*.

Poszczególne okolice różniły się kolorem noszonych spancerów. Tak np. w Łącznej były modne spancery w kratę czarną lub burą, w Górnio jedno-kolorowe, w zależności od upodobania, w Bielinach — niebieskie w czarne prążki z naszytymi na rękawach czarnymi aplikacjami. Spancery wyszły z mody około 1920 roku.

W ich miejsce weszły w użycie kurtki trzyćwierciowe, podobne do spancerów, ale znacznie dłuższe. Pojawiły się przed I wojną światową, a z powszechnego użycia wyszły ok. roku 1935. Szyte z samodziału wełnianego, zwykle granatowe, podszejkowane, posiadały wykładany kołnierz i duże klapki.

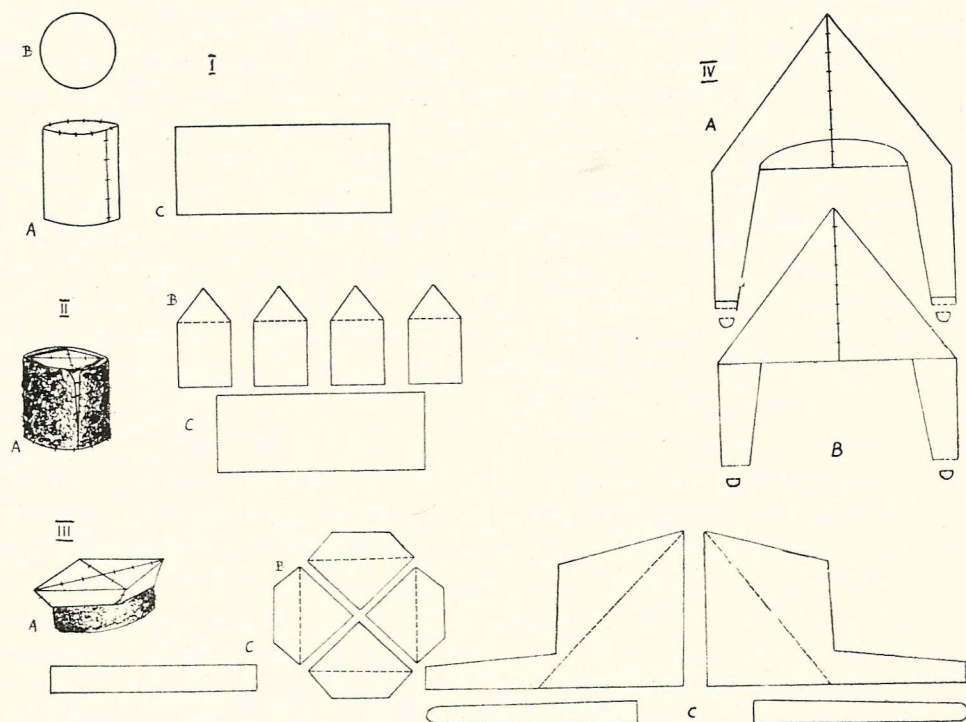
Lejbik. *Lejbiki* (ryc. 8) noszone były wprost na koszulę, bądź jako odzież zwierzchnia lub pod spancerkiem. Największą paradą było noszenie rozpiętego spancera w ten sposób, żeby spod niego wyglądał lejbik.

Lejbiki szyto z materiałów wełnianych kupnych lub samodziałowych, w kolorach ciemnych. Najczęściej cały wykonywano z jednakowego materiału, choć zdarzały się i z ple-

cami z tkaniny podszewkowej, spinanymi na sprzączki metalowe. W lejebikach przeznaczonych do noszenia pod spancerem, plecy szyto z płótna samodziałowego. Do pracy używano lejebików całkowicie płóciennych. W bardziej zapadłych i zbiedzonych miejscowościach, np. w Klonowie, chodzili też w nich do kościoła, zwłaszcza starsi gospodarze.

Lejebik składał się z pleców i dwóch przodów. Podszywany był płótnem. Dawniejsze miały małe wycięcie pod szyją z przyszytym wykładanym niedużym kołnierzykiem. Przody miały jedną, dwie lub cztery wpuszczane poziomo kieszonki. Zapinano lejebiki na kołeczki drewniane, przymocowane na czerwonych tasiemkach lub na guziki (np. w Bielinach). W Dębnie świętne lejebiki miały naszyte trzy rzędy guzików, przy czym tylko środkowy służył do zapinania.

W parafii chybickiej, a więc już na terenie pogranicznym, występowały lejebiki święteczne, zdobione szamerowaniem. Starsi gospodarze nosili je uszyte z białego płótna, kawalerowie zaś z kupnego materiału zielonego lub niebieskiego.



Ryc. 17. Kroje czapek męskich. 1 : 20:

- I. Czapka sukienna, Bieliny Poduchowne, pow. kielecki A — widok ogólny, B — otok, C — denko.
- II. Wścieklica (rekonstrukcja). A — widok ogólny, B — sukienne płyty, C — otok barankowy.
- III. Rogatywka (rekonstrukcja). A — widok ogólny, B — denko sukienne, C — otok barankowy.
- IV. Balsznik — Mąchącice Zagórne, pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 23047. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój.

Lejebiki rozpowszechniły się dopiero około 1900—1905 roku. Początkowo były one ubiorem młodzieży, wzorującej się na ubiorze miejskim. Dopiero z czasem zaczęli je nosić ludzie starsi.

Po pierwszej wojnie światowej lejebiki wyparte zostały przez kamizelki kupne, zwane lejebikami, bądź też kamizolkami. Właściwych lejebików dziś się już nie spotyka, natomiast mieszczańskie «kamizołki» noszone są przez starszych gospodarzy dość często.

Według niektórych informatorów w latach 1925—30 miały być jakoby noszone lejebiki białe z prawą klapką wywinietą, podobnie jak w sukmanach.

Guńka. Guńką, rzadziej kamizielą zwano rodzaj letniego płaszcza uszytego z płótna samodziałowego (ryc. 13). Z pacześnego szyto guńki robocze oraz dla starszych, odświętne dla kawalerów — wyłącznie z płótna lnianego. Prawdopodobnie występowały guńki dwo-

jakiego rodzaju: o kroju poncho, podobnie jak i w sąsiedniej Sandomierszczyźnie, oraz o kroju zbliżonym do sukmany. Ciekawym jest, że krój poncho występuje raczej w tych okolicach (Bieliny i Krajno) w których guńkę określa się mianem kamizeli — tj. w pobliżu Sandomierszczyzny.

Guńka na długość sięgała do cholew butów lub nieco poniżej ich górnego brzegu. W pasie wcięta, o spódnicy poszerzonej klinami, zapinała się na haftki wiejskiej roboty, wyjątkowo na guziki.

Podobieństwo do sukmany podkreślały aplikacje przy mankietach i wyłożonej klapce przy kołnierzu. Poza aplikacjami guńki zdobione były obszyciem z kolorowych sznurków i wełnianych kucotków.

Guńki wyszły z użycia w latach 1900—1905. Sporadycznie można je było spotkać i w latach późniejszych. Tak np. w Bielinach pamiętają w użyciu guńkę jeszcze w 1911 roku.

Sukmany. Reprezentacyjne odzienie zwierzchnie dla gospodarza z Gór Świętokrzyskich stanowiła sukmana (ryc. 7, 15, 18). Szyto ją z grubego sukna samodziałowego, najczęściej brązowego — od którego to koloru, ustaliła się nazwa *czzerwonej sukmany* — rzadziej z szarego, przyczym ta ostatnia występowała głównie na krańcach zasięgu. Sporadycznie można było spotkać sukmany wykonane z czarnego sukna. Na jedną sukmanę zużywało się «siedem łokci materiału szerokiego na jeden łokieć i piędź»²². Materiał, z którego wykonywano sukmany, był tak sztywny, że po zmoknięciu można było «sukmanę postawić, a ona stała dalej».

Sukmana stanowiła rodzaj długiego płaszcza wełnianego, dopasowanego na piersiach, o *spódnicy* poszerzonej w dole dwoma klinami, wszytymi po bokach, poniżej bioder. Klipy te o kształcie ćwierci koła, zwykle dla oszczędności składały się z paru mniejszych odcinków materiału, zeszytych ze sobą. Tworzyły one fałdy po bokach sukmany. Część górna, czyli *stan* składała się z trzech kawałków: z pleców i dwóch przodów, do których doszywano kołnierz i dwa jedno-częściowe rękawy. Rękawy na końcach były nie zeszyte lecz zapinane na haftki; tak zwane *podłapki* czyli wyłożone klapki wykończyły rękaw.

Charakterystyczne dla sukman świętokrzyskich było ich wykończenie dookoła szyi. Pamięć o kołnierzu stojącym i całkowitym braku klap, zachowała się jedynie we wsi Górno. Zazwyczaj sukmana miała stojący kołnierz i wyłożoną klapę z lewej strony. Klapa ta była doszyta, przy czym w przeciwieństwie do prosto skrojonej prawej strony przodu — lewa była ścięta nieco skośnie (patrz okładka). Inną odmianę stanowiły sukmany z dwiema klapami. Lewa była wyłożona jak wyżej, prawa zaś, trochę mniejsza była wprost naszyta na materiał, półtora centymetra od brzegu, już po linii ozdób. Najrzadziej występowały sukmany z kołnierzem wyłożonym i dwoma wykładanymi klapami.

Sukmana posiadała kieszenie wpuszczane pionowo i zapinała się na lewą stronę, na haftki.

Stanowiła ona obowiązkowy strój każdego gospodarza; zamożniejsi posiadali ich nieraz kilka.

Sukmany zaczęły wychodzić z mody ok. 1905 roku. Młodzi ze względu na barwność ozdób nazywali je *krakowskim ubiorem*.

Sukmany zdobiono wyszywaniem, szamerowaniem z kolorowych sznurków, wełnianymi pomponikami oraz aplikacją na klapkach i na *podłapkach*.

Kapoty. W początkach XX wieku, głównie od 1905 r. miejsce sukmany, zwłaszcza u bogatych gospodarzy, coraz częściej zajmowała *kapota*. Był to rodzaj płaszcza szytego na wzór miejski. Wykonywano ją z cienkiego sukna fabrycznego czarnego lub ciemno-granatowego. Stanowiła ona letni strój świąteczny.

Kapoty zapinano na lewą stronę, na haftki, lub na guziki naszywane w dwa rzędy. Na biodrach były sfaldowane. Dookoła kołnierza, wzdłuż przodów, na klapach, mankietach i rozcięciach kieszeni obszywano je czarną taśmą. Kapota stanowiła letni strój świąteczny.

Nieco wcześniej niż kapoty, weszły w użycie znane pod tą samą nazwą na terenie świętokrzyskim — sukmany typu kielecko-radomskiego. Szyto je z cieńszych materiałów fabrycznych w kolorach czarnym lub sieraczkowym, bądź z brązowego grubszego sukna. Te ostatnie



Ryc. 18. Chłop w sukmanie ze Świętomarza, pow. iłżecki.

Pasy. Pasy skórzane, brązowe, szerokie około 3—4 cm, zapinane były na jedną sprzączkę. Noszono je na odzieży wierzchniej.

Do ubioru świątecznego używano pasów szerokich na 5—10 cm. Posiadały one czasem ozdobną sprzączkę, a ponadto krajem, wzdłuż całej długości po rzędzie nabitych kółek mosiężnych. Niektórzy nosili pasy tak długie, że opasywali się nimi dwukrotnie — przy czym za drugim razem spadały one na biodra szerokim łukiem.

Inną odmianą świątecznych pasów, były robione z białej skóry, a zdobione zielonym rzemieniem i metalowymi gwoździkami.

Jeszcze pod koniec XIX w. najbogatsi gospodarze, zwłaszcza na kresach stroju świętokrzyskiego nosili *trzosy*. Były to pasy szerokie na około 20 cm, zapinane na trzy sprzączki. Używano je tylko do ubioru paradnego. Wewnątrz pasa były umieszczone kieszenie na pieniądze. *Trzosy* posiadały ozdoby z rzemienia. Na paskach, służących do zapinania, nabite były mosiężne kabzle.

Uczesanie. Świętokrzyscy chłopcy zaczesywali włosy do tyłu i przycinali je równo, starając się, by zakrywały ucho częściowo lub całkowicie. Tak noszone włosy nazywano żartobliwie

używano jesienią lub w zimie. Kapota podbita kożuchem, kosztowała 20 rb. : 5 rubli za robotę, 5 za kożuch, a 10 za sukno.

Kapoty zaprzestano szyc po I wojnie światowej.

Kożuchy. W zimie powszechnie noszono kożuchy (ryc. 16). Zapinały się na lewą stronę, na pętle rzemienne i także guziki plecione lub też na haftki. W tym ostatnim przypadku guziki naszywano dla ozdoby.

Szyto je z baranów czarnych, rzadziej siwych. Jedne były w pasie wcięte i zszywane, drugie — nie przecinane — proste do ziemi. Oba typy miały po bokach pionowo wpuszczane kieszenie, a w szwy dla większej mocy wszywane paski ze skóry. Kołnierze duże, wykładane. Wyjątkowo duże zwano «sukami»; w czasie mrozów odwijano je tak, by zasłaniały głowę.

Kożuchy kupowano na jarmarkach w Kielcach, Bodzentynie, Ostrowcu i Iłży. Zwłaszcza atrakcyjną była Iłża, gdzie na tradycyjne jarmarki, które odbywały się na św. Jadwigę (15. X.) przyjeżdżali kupcy z Rosji, przywożąc duży wybór wielkich, sięgających do ziemi, żółtych kożuchów²³.

Paradniejsze kożuchy kosztowały 30 do 50 rb. — były więc dostępne tylko dla bogatych. Skromniejsze kilkanaście, a nawet można je było kupić za 6—7 rubli.

Kożuchy zdobiono wyszyciami i szamerunkiem.

obcinane po donicy. Z tyłu spadały *spuścisto*, a niejednokrotnie tak urosły, że aż się zawijały na karku. W końcu XIX wieku i w początkach XX przyszła moda na czesanie się w tzw. *polkę*; włosy podcinano wyżej i podgalano kark.

Do kościoła smarowano włosy smalcem, aby błyszcząły i leżały gładko. W początku XX w. niektórzy gospodarze nosili tzw. *hiszpanki*, czyli małe bródki pod samą wargą. Moda ta zanikła w czasie I wojny światowej.

Nakrycie głowy. Jedną z najstarszych czapek (ryc. 17 I, 19) stanowiła okrągła czapa wykonana z sukna brązowego. Trudno jest dziś ustalić jej nazwę. Wysoka na dwadzieścia parę centymetrów, denko miała z czerwonego materiału, czasem zdobione kolorowym, wełnianym kutasikiem. Z lewego boku na szew otoku naszyta była czerwona taśma. Czapkę tę nakładało się w ten sposób, że denko opadając zakrywało ucho. W niektórych wsiach, np. w Siekiernie wierzch czapki był niebieski i przypuszczalnie, taką była wypustka otoku.

Zamożniejsi gospodarze nosili zimą czapkę zwaną *wściekła* lub *capka na zawiasach* (ryc. 17 II). Wysokie około 20 cm, wykonane były z sukna zwykle granatowego, rzadziej czerwonego, białego, zielonego czy burego. Główkę tych czapek wykonywano tym samym krojem, co i rogatywki. Otaczał ją otok z czarnego baranka, nie zeszyty z jednego boku, co powodowało, że rozchyłał się ku górze. Otok ten związywano zwykle czerwoną, a czasem jak np. w Śniadce — czarną wstążeczką lub sznurkiem. Nadto nieraz całość ozdabiał czerwony kucotek. Futro sięgało zawsze nieco wyżej niż główka czapki.

Odmianę *wścieklicy* stanowiła rogatywka prusinowicka, granatowa lub czerwona z barankiem wyłożonym podobnie jak we *wściekłych* czapach, z tą różnicą, iż otok posiada z dwóch stron rozcięcia związane wstążkami.

Wyżej opisane czapki wyszły z użycia w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku.

Innym typem czapek futrzanych były niskie *wysokie na 5 cali* (ok. 12,5 cm), okrągłe czapki o denku sukiennym niebieskim lub czerwonym, a w Dębnie — niebieskim z krzyżującymi się na nim czerwonymi sznurkami. Otok posiadały z baranka²⁴. Kawalerowie przypinali czasem z prawej strony tejże czapki pawie pióro. Zaprzestano je nosić przed I wojną światową.

W latach 1897—1905 zaginęły rogatywki w *cztery światy*, noszone w tym okresie już tylko przez starców. Według opinii ludności czapki te nosili *powstaniaki* tj. — *te co robili powstanie, więcej jak sto lat temu*²⁵. Rogatywki te sztyto z sukienka granatowego lub czarnego, zszywając je z czterech ćwiartek materiału (ryc. 17 III). W szwy znajdujące się na główce, wszywano



Ryc. 19. Czapka sukienna (rekonstrukcja dla zespołu «Wesela Świętokrzyskiego» w Bielinach, pow. kielecki).

zwykle czerwone wypustki, co w efekcie dawało krzyż na denku czapki. Otok z czarnego baranka wynosił 4—10 cm. Czapki te wykonywano na czarnej podszewce i pikowano watą. Rogi miały wyższe i większe niż w rogatywkach krakowskich.

Istniało parę odmian powyższej czapki. Tak np. w Krajnie można było widzieć rogatywki bure, ozdobione nie tylko czerwonymi sznurkami, ale i takimż kucotkiem. Kucotek czarny lub siwy zdobił granatowe czapki w Dębnie. We Wzdole na równi z wypustką ze sznurka czerwonego używano i zielonego.

W lecie powszechnie noszono kapelusze słomiane, wykonywane ze słomy żytniej (ryc. 8, 13), o główce płaskiej, rzadziej okrągłej. Dość duża kania zwykle była lekko podwinięta ku górze. Ozdobniejsze kapelusze wykończano ząbkami. Wykonanie ich wymagało dużej mitręgi, a bardzo łatwo się psuły. Wyparły je kupne kapelusze słomiane. Starsi nosili je najczęściej ze wstążką szeroką na dwa palce, czarną, czerwoną, zieloną lub niebieską, zakończoną kokardką. U kawalerów często końce wstęgi były dłuższe i fruwały na wietrze.

Kupne kapelusze filcowe należały do rzadkości. Kawalerowie do stroju paradniejszego przypinali pawie pióra do słomianych i filcowych kapeluszy.

Powracający z wojska rosyjskiego żołnierze zabierali ze sobą i nosili w czasie mrozów balszniki (ryc. 17 IV), czyli kaptury z długimi końcami, którymi obwijało się szyję. Balszniki takie w kolorze munduru wojska rosyjskiego można też było dostać na targu w Kielcach przed I-szą wojną światową.

Inne okrycia głowy — to czapy: *barankowe*, *kudłate*, zwane też *kubankami* oraz *kaszkiety*, uważane przeważnie przez ludność za *zawsze noszone* chłopskie okrycie głowy (ryc. 1, 18).

Baranice szyto ze skóry baranków lub materiału fabrycznego, naśladującego futerko. Wykonywano je także szydełkiem z wełny. Nie odróżniały się one niczym od noszonych w innych okolicach. Wykonywano je na wacie i podszewce. Jako czapki zimowe, zastąpiły one używane dawniej rogatywki. Zazwyczaj noszono je *przelamane bez pól* (załamane przez środek) lub *jak donica*, — czyli z czubem wbitym w środek czapki.

Dawniejsze kaszkiety były duże, sztywne, o szerokim otoku i odznaczały się zwłaszcza u kawalerów dużym daszkiem. Wykonywano je z granatowego, rzadziej z czarnego sukna. Z przodu, między podszewką, a suknem wstawiano kawałek tektury, zadzierający denko do góry. Ponadto, dookoła czapki biegł drut sprężysty, usztywniający denko.

Inną ich odmianę stanowiły — kaszkiety z dużym denkiem, szyte z czarnego aksamitu, a ozdobione wypustką buraczkową dookoła wierzchu czapki.

Podczas pierwszej wojny światowej przyjęły się *maciejówki* czyli kaszkiety niższe, miękkie, o małym daszku. Były one wykonywane z jasnogranatowego sukienka, na wzór czapek legionistów.

Oba rodzaje kaszkietów miały lakierowane daszki i rzemienny pasek przymocowany dwoma guziczkami.

Na wesele przypinali kawalerowie do kaszkietów pawie pióra.

Obuwie. Najstarszym znanym obuwiem były na terenie świętokrzyskim trepy, znane też pod nazwą *kurpi*:

*Chwalileś się Janek, żeś ty straszny bogoc
Pełno góra kurpi idz-że Maryś oboc*²⁶

Składały się one z podeszwy wyciętej wraz z obcasem z jednego kawałka drzewa wierzbowego, olszyny, topoli czy sosny, oraz rzemiennych nosów przykrywających palce. Grubość podeszwy wynosiła ok. 1,5 cala (ok. 4 cm); obcas był dość wysoki, z lekka wyrabiany. Noszono je głównie do pracy w okresie letnim, niemniej biedni wkładali je od święta do kościoła i w zimie. Starcy nosili trepy jeszcze do I wojny światowej. Przetrwały one nieco dłużej od również odwiecznych łapci z łyka lipowego, które zaginęły w końcu XIX wieku.

Z obuwia skórzanego do najstarszych należały buty wykonane z białego rzemienia; całe z jednego kawałka skóry, *jednostalne*, zszywane z tyłu. Obcas miały wysokie. Z przodu *jęzor*,

czyli kłapa przykrywająca kolano, tak że *jak ukłękął to na tym jezorze*. Obuwie to wyszło z mody w osiemdziesiątych latach XIX wieku.

Po opisanych wyżej przysła moda na buty *jednostalne*, o cholewie miękkiej i tak długiej, że po wyprostowaniu, sięgała za kolana.

Innym typem obuwia były także noszone w ostatnim ćwierć-wieczu XIX w. buty z białego rzemienia zszywane po bokach. Przyszwę i przód cholewy wycinano z jednego kawałka. Po wywinieciu cholewa podchodziła pod kolano, a pozostała jej część opadała poniżej połowy łydki. Widoczna po wywinieciu cholewy wewnętrzna strona, o ile but miał futrówkę była biała; w przeciwnym przypadku — czarna.

W tymże okresie używano też butów z białego rzemienia szytych po bokach, o cholewie niezbyt wysokiej, tak sztywnej, że nie trzeba było futrówki. Górna część cholewy była czasem z lekka zaokrąglona. Wyszły one z mody w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku. Wykonywano je z juchtu — stąd nazywano je *juchtowe*. Starcy nosili tradycyjnie te buty do końca białe — młodzi czernili je pyłem otrzymanym z roztarcia kamieni szlifierskich (*brusków*) pochodzenia naturalnego. Buty juchtowe miały wysokie *podstrugane* obcasy — (*takich kłapów jak tera nie było. Najniższy obcas miał dwa cale*). Posiadały podkówki szerokie, kowalskiej roboty, żelazne lub mosiężne.

Buty o wąskich obcasach, zwłaszcza u kawalerów, miały nieraz podwójne *dubeltowe* podkówki, górne miedziane (*miedne*), a dolne żelazne, kowalskiej roboty. Z tyłu, na piętku buta umieszczano *huncwot* o kształcie pół-księżyca odwróconego rogami do dołu. Wycięty był z jednej grubszej skórki, przykręconej mosiężną śrubką. Służył zarówno do ozdoby, jako też do łatwiejszego zdejmowania buta.

Równocześnie z butami juchtowymi, noszono buty wojskowe rosyjskie, kupowane od żołnierzy.

W ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku weszły w użycie buty mające osobną szytą z tyłu cholewę oraz przyszwę. Obcas miały już niższy.

W końcu XIX w. i w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku zamożniejsi gospodarze, kawalerowie, farnale oraz ci którzy służyli w kawalerii, nosili buty w *harmonije*. Uchodziły one za *wyborowe* lub za *ślacheckie*. Fałdy miały układane na drewnianych prawidłach w 4 lub 7 kantów. Górna część cholewy była sztywna. Obcas dość wysoki.

Wyjeżdżając końmi w czasie mrozów kładziono na buty *słomiaki* czyli rodzaj kaloszy szytych z żytniej słomy.

Słomiaki używano także przy młocce cepami.

Onucki robiono z kawałka płótna używanego, dobrze spranego, *aby nie uwierały*. W zimie ponadto otulano nogę słomianym wiechciem, który codziennie przesuszano przy piecu. Sposób zakładania onucek jest dwojaki: obwijając prawą nogę koniec onucki okręcano pod duży palec i owijano stopę w prawą stronę, bądź pod mały i owijano w lewą. Przy lewej nodze zmieniano kierunek okręcania.

Dodatki do stroju męskiego. Chłop świętokrzyski nosił pod koszulą czarny sukieny szkaplerz, przy nim czasem krzyżyk lub medalik. Podczas odpustów przypinano do ubrania po lewej stronie małe krzyżyki na wstążeczce.

U żonatych, podczas wielkich świąt błyszczała na palcu tania, zwykle tombakowa, czasem srebrna obrączka. Niektórzy nosili też pierścionki zaręczynowe lub ślubne, typu sygnetowego. Na kwadratowym oczku takiego sygnecika umieszczony był krzyżyk. Kawalerowie nosili pierścionki odpustowe. W czasie ostatniej wojny popularne były sygneciki z orzełkami.

Przed I wojną światową kawalerowie zaczęli nosić do koszul świątecznych spinki. Były one zresztą bardzo skromne; zastępowały wstążeczki, którymi gospodarze wiązali koszulę.

Pieniądże trzymano w woreczku zawieszonym na sznurku, na szyi, a u bardziej przeczornych woreczek ten zwieszał się tak dalece, że trzymano go pod pachą. Wykonywano go ze skóry lub ze zgrzebnego płótna.

Starzy gospodarze robili sobie laski ze zwykłej, odpowiednio wygiętej gałęzi jodłowej, na których się opierali.

W kieszeni noszono tabakierkę, najczęściej wykonaną z rogu, a w niej tabakę zaprawioną wódką i macierzanką. Obok tabakierki nieodzowny był kozik, zwany *żydkiem* lub *cygankiem*.

W zimie noszono rękawice swojskiej roboty, z jednym palcem. Nazywano je *papugi*. Szyto je z kawałków materiału. W końcu XIX w. do powożenia używano specjalnych rękawic. Były one wełniane, białe, o jednym palcu, plecione tak mocno, że trudno było w nich zgiąć dłoń. Przy mankiecie zdobiono je paskiem z czerwonej wełny.

Rozdział VI

OGÓLNY OPIS ŚWIĘTOKRZYSKIEGO STROJU KOBIECEGO

Letni codzienny ubiór kobiecy składał się w końcu XIX wieku z płóciennej koszuli podłużonej nadstawką oraz takiejże spódnicy zwanej *ciasnochą*, kraszonej na zielono czy granatowo. Pod koszulę, zwłaszcza panny, wdziwały stanik. Spódnice przykrywała «zgrzebna» zapaska przedsobna, tak że widoczny był tylko wąski pas u dołu. Na głowie wiązano chustki

płóciennie lub perkalowe. Chodzono boso, bądź też w kurpiach. W czasie chłodu zarzucano na wierzch zapaskę naramienną czarną, bądź też tkaną z różnych kolorów, zawsze jednak z dominantą brązowego i czarnego, względnie płócienną guńkę.

Wychodząc na wieś, wdziwano na koszulę kolorowy lejebik, a roboczą zapaskę zgrzebną zastępowano czarną wełnianą.

Kobiety starsze przez cały rok, a młodsze w chłodniejszej porze roku, zamiast lejebika nosiły kaftan. Zimą noszono serdaki oraz spódnice z baji, a biedniejsze kobiety w miejsce jednej ciepłej wdziwały po parę letnich, a na wierzch *adrianową*. Do wyjścia używano wełnianych zapasek przedsobnych, przy czym w czasie mrozów niektóre z kobiet nosiły po dwie, zawiązując jedną z przodu, a drugą z tyłu. Na ramiona zarzucano zapaskę, lub kubrak, a bogatsze wdziwały kożuchy. Głowę otulano ciepłą wełnianą chustką, często domowej roboty *sydelówką*. Na nogi wciągano buty czarne, szyte po bokach, na obcasie słupkowym, względnie trzewiki.

Strój odświętny letni stanowiła: koszula haftowana, wiązana przy szyi czerwoną tasiemką i obszyta koronką dookoła kołnierzyka, ozdobny gorset lub adrianowy kaftan oraz mocno zmarszczona spódnica z wełenki tzw. *ostra*, u biedniejszych zastępo-



Ryc. 20. Dziewczyna w serdaku szydełkowym. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki.

wana adrianową, czy płócienną. Spódnice okrywał zwykle fartuch biały, zdobiony haftem ażurowym i wstawkami z koronki, a w północnej Świętokrzyszczyźnie — czarny, alpagowy, przystrojony zakładkami. Noszono też zapaski przedsobne wełniane, czerwone, czarno prążkowane, które różniły się od naramiennych tylko mniejszym wymiarem. Zamożniejsze kobiety nie zakładały na większe uroczystości naramiennej zapaski, lecz okrywały się dużą, turecką chustą na odziew. Niektóre nakładały guńki zdobione aplikacją i wyszyciami lub narzucały pasiasty kilim. Kobiety wiązały na głowach *na okrągło* szalinówki, spod których widoczne były koronkowe czepce. Chusty zdobiono szpilkami o dużych kolorowych główkach. Na szyi wiązano korale, których ilość i jakość świadczyła o zamożności. Strój uzupełniały czarne trzewiki na wysokim obcasie, a we wsiach biedniejszych wdziewano kurpie²⁷.

Na zimowy strój świąteczny składała się ciemna, wełniana, a u uboższych płócienna, bogato zdobiona *sukienka*, podbita kożuchem. Bogate wieśniaczki wdziewały szamerowane angiery, a w okresach mrozu krótkie, wyszywane kożuchy.



Ryc. 21. Dziewczyna w gorsecie od Skorzeczyń, pow. kielecki.



Ryc. 22. Dziewczyna w zapasce naramiennej. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki.



Ryc. 23. Panna młoda w stroiku. Bieliny Poduchowne pow. kielecki.

Czerwone, czarno prążkowane zapaski, które narzucano na ciepłe, wełniane chusty, ścielnie otulały całą postać wraz z głową. Spódnice z grubego *sorcu* przykrywała zapaska przedsobna. Buty zazwyczaj kładziono z cholewami.

W dnie postne ubierały kobiety zapaski naramienne i przedsobne wykonane z czarnej wełny, przy czym jedynie naramienne zdobiła barwna oszewka. Na głowę zawiązywały białą chustkę. Ubiór ten odpowiadał najstarszej znanej formie odzieży kobiet świętokrzyskich.

Panny w lecie, w stroju odświętnym na ogół nie zakładały zapaski przedsobnej. Głowy bądź nie przykrywały, bądź też wiązały z tyłu chusteczkę, ozdobioną kwiatami i rutą. Na szyję kładły często kryzkę obszytą koronką, czasem też haftowaną. Korale związywały czerwoną lub niebieską wstążką o wzorze kwiecistym. Gorset nosiły zwykle z *falbaneczką*, a zamożniejsze z *tackami*.

Narieczona, po wyjściu zapowiedzi — podobnie jak przy świątecznym ubiorze mężatek — do chustki na głowie wpinała dużo szpileczek z kolorowymi główkami.

Najczęstszym kolorem w stroju panny młodej był biały lub blado zielony. Kolor spódnicy, tło kwiecistego fartucha, gorset czy bluzka utrzymane były z zasady w jednym tonie²⁸. Jedyne spódnice ożywiały barwne wstążeczki²⁹. W zimie zarzucano pannie młodej na ramiona chustę *na odziew*, najczęściej wzorzystą *szalinówkę*, o jasnym tle, względnie zapaskę czerwoną, czarno prążkowaną.

Charakterystycznym okryciem głowy panny młodej był *strojnik* (ryc. 23), który zdejmowano jej dopiero podczas czepienia. Najskromniejszy strojnik, noszony głównie w północnej części Świętokrzyskiego, składał się z małego wianeczka z mirtu na głowie i wielu wstążeczek spadających na plecy. Wstążki młoda pożyczala od panien, zapraszanych na wesele.

Druhny *zapinały* we włosy, za uszy, gałązki mirtu. Na ramionach miały zarzucone czerwone zapaski, czarno prążkowane.

Do trumny ubierano dziewczynę w strój ślubny, a mężatki, zwłaszcza starsze *na czarno*.

Nowo narodzoną dziewczynkę niesiono do chrztu w pieluchach, owiniętych w jakiś gałgan i dużą chustę. Główkę dziecka okrywała biała chusteczka. Po I wojnie światowej weszły w modę poduszeczki zdobione różowymi wstążkami. Od czasów międzywojennych weszło w zwyczaj nakładanie niemowlęciu czepeczka na głowę.

Małe dziewczynki ubierano w koszulki przepasywane krajką. Nieco starsze — w sukienkę, zwaną *śnurówką*, składającą się z doszytego do spódniczki staniczka zapinanego na plecach na guziczki. Między spódniczkę i staniczek wszywano baskinę. Sukienki te szyto z różnych materiałów, farbowanych na granatowo lub zielono. Na codzień, letnie wykonywano z płótna, a do kościoła szyto cąjgowe, zwykle w kolorze bordo. Sukienki wełniane nosiły dziewczynki w zimie, i od święta, przy czym, o ile je szyto z materiałów kupnych, to zawsze w ciemnych kolorach, np. granatowym czy czerwonym. Wykonywano je na podszewce lnianej. Dziewczęta nosiły je zwykle do 14—15 roku życia, w którym to czasie otrzymywały pierwszą zapaskę. Wyjątkowo tylko robiono małe zapaski dla dziewczynek; w razie chłodu okrywały się matczynymi zapaskami przedsobnymi, bo naramienne były dla nich za długie (ryc. 3).

Idącym do I-ej Komunii dziewczynkom sprawiano czasem białą spódniczkę z płótna fabrycznego, o wzorze wytłaczanym, matowo-białym. Krojono ją w kliny i ozdabiano licznymi zakładkami. Z czasem zakładki te rozpuszczano, a spódniczkę poszerzano w pasie zmniejszając marszczenia w oszewce, by dziewczyna mogła jej użyć do ślubnego stroju.

Rozdział VII

SZCZEGÓŁOWY OPIS ŚWIĘTOKRZYSKIEGO STROJU KOBIECEGO

Koszule. Koszule kobiece składały się z dwóch części: górnej, sięgającej do pasa, szytej z cienkiego płótna lnianego i dolnej, doszywanej, sięgającej do kolan, zwanej nadstawką. Nadstawek wykonywano z grubego płótna konopnego. Koszule *jednostalne*, szyte w całości z cieńszego płótna nosiły wyłącznie kobiety zamożniejsze.

Koszule wykonywano krojem przyramkowym — marszczonym z dwóch prostokątnych płatów płótna, tworzących przód i plecy oraz z dwu mniejszych, z których szyto rękawy. Ponadto uzupełniały koszule dwa przyramki zwane *listewkami*, *kąciki* pod pachami oraz oszewki przy rękawach i wokół szyi. Rozcięcie wzdłuż przodu koszuli kończyło się żabką, zwaną tu *pepką*.

Do dziś starsze kobiety noszą tego rodzaju koszule, ale o nieco więcej rozwiniętym kroju (ryc. 24). Charakteryzuje się on ukośnymi wycięciami na ramionach obu płatów: przedniego i tylnego, a przyramki, przy szyi posiadają małe, wszywane trójkąciki, zwane *ćwikami*. Miejsce «pepka» zastępują czasem imitujące go zakładki, tak zaszywane, że na pierwszy rzut oka nie różnią się od niego. Rękawy przy dłoni ujęte są oszewką. Z chwilą rozpowszechnienia

się mankietów przejęły te ostatnie starą nazwę, gdyż określano je jako *osywecki* — jeśli były małe, czy *osywki* — jeśli większe.

Wyżej opisane koszule wzdłuż rozcięcia na piersiach zdobiły *wykłady* (zakładki) szerokości około 3 cm.

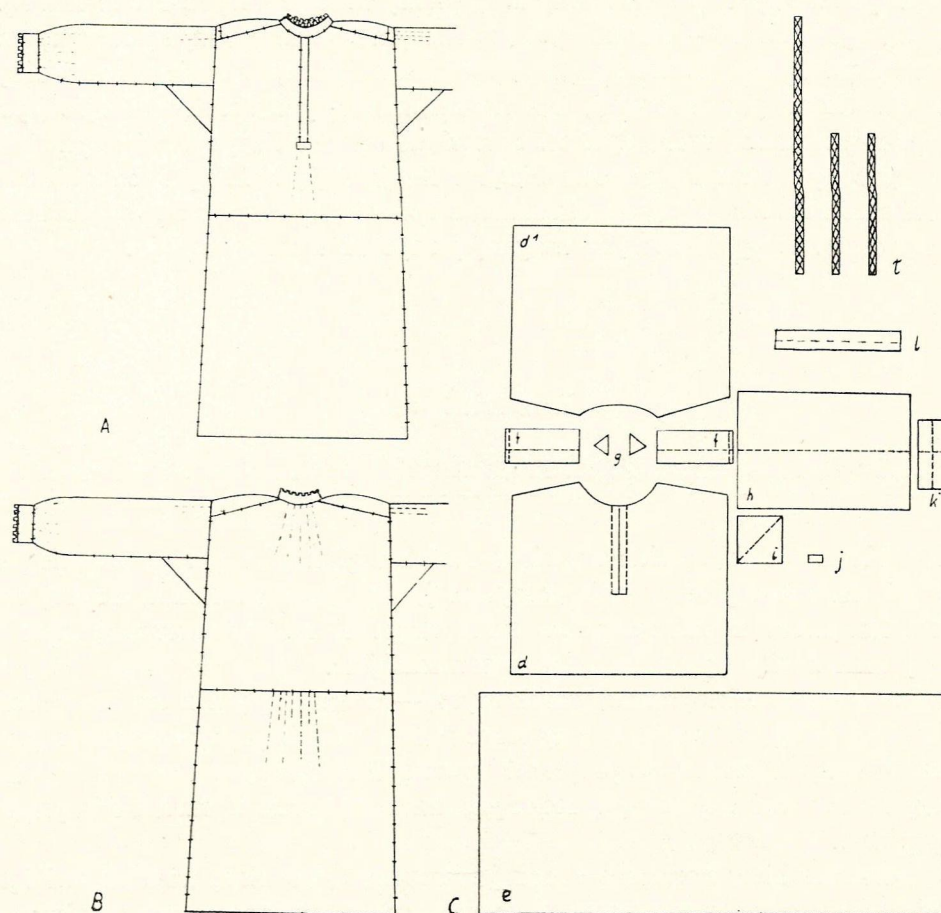
Koszule kroju poncho, rzadko w regionie świętokrzyskim występujące, wzmacniano na ramionach naszytymi listwami. Były to koszule skromniejsze, bez «wykładów» na przodzie i bez «pępka». Wokół szyi biegła oszewka haftowana i zdobiona koronką białą.

Do I wojny światowej rozcięcia nie zapinano, tylko wiązano koszule czerwoną tasiemką. Rozcięcie to na ogół było nie duże *tak by ino leć włoż*. Potem wiązanie zastąpiono małymi guziczkami białego koloru. Oszewkę przy szyi obszywano koronką i haftowano. Spotykało się też koszule z wykładanym kołnierzem obszytym *siateczką*. Dawniej częstym było zdobienie go haftem dziurkowanym. Oszewki na rękawach zawiązywano sznurkiem.

Po 1920 roku weszły w użycie koszule z *karcykiem*, szyte zwykle z lepszego płótna niż przyramkowe, najczęściej z *kartonu*. Na ramionach, dla wzmocnienia, naszywano wąskie *listewki*, pozornie upodabniając w ten sposób koszulę, do szytych krojem przyramkowym. Listewki te często poszerzano przy kołnierzu, wszywając w nie *ćwiki*. Przy szyi wykończano oszewką obszytą koronką lub wykładanym kołnierzykiem. Rękaw ujmowano w mankiet.

Charakterystyczną cechą koszul świętokrzyskich był haft kolorowy, zarzucony ostatecznie w okresie międzywojennym.

Halki zwano też czasem *marysia*, rozpowszechniły się w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku. Nosili je bogate kobiety do świątecznego stroju, ale nie pod sorc.



Ryc. 24. Koszula kobieca. 1 : 20 Śniadka, pow. kielecki. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12399. A — widok z przodu B — widok z tyłu, C — krój: d — przód, d1 — tył, e — *nadołek*, f — *listewki*, g — *ćwiki*, h — rękawy, i — *karczki*, j — *pępek*, k — *osywki* mankietu, l — *osywka* szyi, m — *koronki*.

Szyto je zwykle z trzech prostokątnych płócian, po zmarszczeniu ujętych w oszewkę z grubszego samodziału. Dolny brzeg wycinano w zęby, podszywano listwą i zdobiono haftem.

Obecnie tylko nieliczne starsze kobiety noszą tego typu halki.

Do tańca używano wąskich halek — aby okrywały postać, gdy w tańcu «fruwala» spódnica.

Okres rozpowszechnienia się halek zbiega się z zanikaniem białych zapasek płóciennych. Te ostatnie często przerabiano na *marysie*. Bogatsze zdobienia oraz bryt płócian, którym poszerzano zbyt wąską zapaskę, pozwalają łatwo rozróżnić ją od właściwych halek.

Stanik. Stanik, zwany często *lejbikiem*, wykonywano z płócian lnianego, samodziałowego. Krojem zbliżony był do gorsetu, z przodu zapinał się na rząd białych guzików. Noszony pod koszulą okrywał ściśle piersi.

W okresie międzywojennym wyparty został przez miejskie biustonosze.

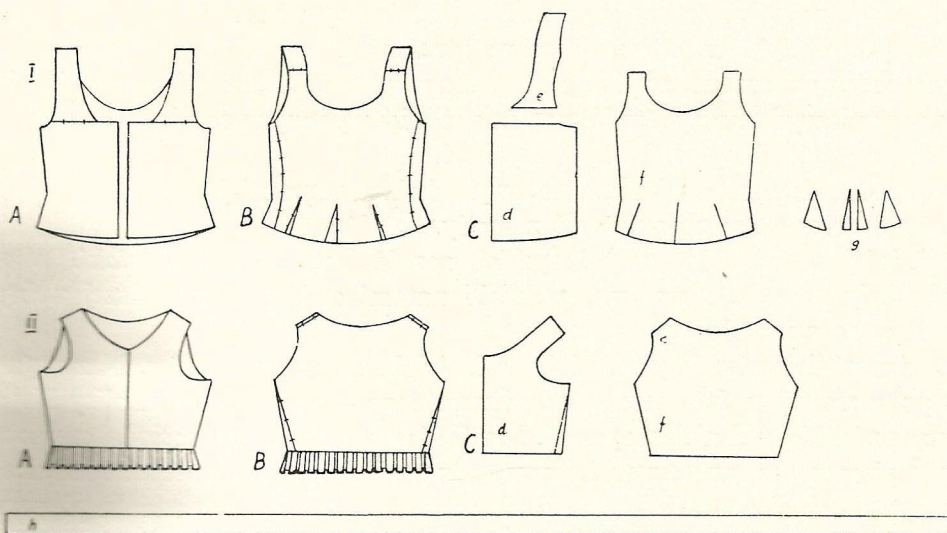
Spódnica. Do początku XX wieku używano do krótkich koszul bez nadoleków tzw. *ciasnochę*, rodzaj spódnicy w pasie marszczonę i wszywanę w oszewkę. Wykonywano ją z bielonego płócian lnianego, tak ostrego, że zmoczona deszczem drapała nogi aż do krwi.

Należy przypuszczać, że nazwa *ciasnochę* jest pozostałością po zarzuconej na tych terenach części odzieży kobiecej, używanej do dziś w niektórych okolicach południowej Polski.

Z pospolitych w tym regionie spódnic samodziałowych, zachowała się w świętokrzyskim pamięć o spódnicach z czarnej wełny. Noszono je w półwie XIX wieku — z użycia wyszły w ostatniej ćwierci tegoż wieku. Spódnica ta wykonana była z jednego płatu samodziału, poszerzonego z przodu *wstukowanym* płatem, tzw. półką z tańszego materiału o osnowie lnianej i wątku naprzemian lnianym i wełnianym. Szew spódnicy biegł z lewego boku i w górnej części posiadał rozpór umożliwiający jej wkładanie. W pasie spódnice marszczono i wszywano w oszewkę zakończoną trokami, na które ją zawiązywano. Spódnice te sięgały nieco ponad kostkę. Dolny brzeg podszywano szeroką listwą, bądź też zakładano.

Noszono też lniane spódnice kraciaste w kolorach: granatowym, żółtym, brązowym, czerwonym i innym.

W końcu XIX wieku rozpowszechniły się jednokolorowe lub pasiaste sorce fabryczne oraz samodziałowe.



Ryc. 25. I. Gorset starego typu. 1:20 Bieliny Kapitulne, pow. kielecki. Ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi — Dep. 801. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e — ramiączka, f — plecy, g — kliny poszerzające.

Ryc. 26. II. Gorset. 1:20 Skorzeczyce, pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24160. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, f — plecy, h — baskinka.



Ryc. 27. Płócienna zapaska przedsobna — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 2595/44.

Tak np. jeden z sorców, pochodzący z około 1900 roku, ma tło jasnogrnatowe, przechodzące prawie w fiolet. Na tym tle biegną paski czarne, nierównej wielkości, a pomiędzy nimi po dwie nitki białe. Całość robi wrażenie luźno porzucanych białych kresek. Często spotykało się sorce bordowe, *przerzucane* czarnymi paskami lub wielobarwne tzw. *lowickie*.

Sorce samodziałowe do lat 1882—1890 spotykało się wyłącznie w kolorach czarnych lub czarnych w białe paski. W późniejszym okresie zaczęto wykonywać je także w kolorach granatowym i czerwonym, oraz w różnokolorowe paski, o szerokości około 1/2 cm. Jako zestaw kolorów najczęściej występował czerwony z czarnym. Tkano je z wełny na osnowie lnianej, grubszej niż na zapaski. Przy wszywaniu sorca w oszewkę układano wszystkie fałdy w jedną stronę, przy czym z tyłu gęściej niż z przodu. Dolny brzeg sorca podszywano szczotką

w kolorze dominującym w spódnicy. Szczotka weszła w użycie w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Czasem zamiast niej używano do obszywania dołu spódnicy sznurka kręconego z wełny, czarnego lub czerwonego zależnie od barwy sorca.

W niektórych wsiach, ozdobiono sorc wstążeczkami.

Z przodu sorca wstawiano zwykle płat grubego płótna. Sensu tej wstawki dzisiejsze kobiety nie są w stanie wytłumaczyć, zwłaszcza że spódnice wykonywano z jednego płatu materiału, więc miejsce na tzw. półkę trzeba było wycinać.

Sorce były odświętnym odzieniem zimowym kobiet zamożniejszych.

Około 1910 roku zaczęły wychodzić z mody.

W zachodniej części Gór Świętokrzyskich rozróżniano *sorce* i *wełniaki*. W tym przypadku sorce były pasiaste i grubsze, wełniaki natomiast lżejsze, z cieńszej wełny i zawsze w jednym kolorze np. zielone.

W lecie zamożniejsze kobiety wkładały do kościoła tzw. *ostre spódnice*. Nazwa ta występuje głównie w południowej części obszaru świętokrzyskiego — zwłaszcza w okolicy Bielin. Były to spódnice szyte z lekkiej wełenki fabrycznej. Ten dość szorstki materiał posiadał często *wytłaczany wzór*, czyli wykonany w tym samym kolorze, lecz w nieco innym odcieniu. Spódnice ostre weszły w modę w latach siedemdziesiątych XIX wieku, a zaprzestano je nosić do pierwszej wojny.

Spódnice te oraz sorce miały z przodu wstawkę z gorszego materiału, zwykle z tego samego co i listwa na spodzie. Wykonywano je z 4, a nawet 5 półek, w pasie marszczono i wszywano w oszewkę kończącą się trokami, służącymi do zawiązywania spódnicy. Miejsce troków przejęły haftki, a z czasem zatraski naszyte wzdłuż rozporu spódnicy, znajdującego się w szwie na lewym boku. Krawędź dolną obszywano szczotką w kolorze spódnicy. Ostre spódnice zdobiły tasiemki lub zakładki.

Większość obecnie spotykanych spódnic posiada już tylko dwie półki, oraz trzecią wykonaną z innego materiału. Do dolnego brzegu tej ostatniej doszywa się pas materiału takiego, jak na pozostałych, aby całą wstawkę przykrywała zapaska.

W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku rozpowszechniły się spódnice szyte z klinów. Moda na nie zapadła ostatecznie około 1930 roku.

Do świątecznych spódnic należał *fartuch*, czyli biała spódnica *kartonowa*, ozdobiona wstawkami koronkowymi. Nosiły je panny i młode kobiety w końcu XIX wieku w okresie Bożego Ciała oraz do ślubu. Do nich to noszono zapaski białe.

W zimie, na codzienny użytek szyto ciepłe spódnice z materiałów kupnych, np. z baji. Wykończano je szczotką. Biedniejsze kobiety zamiast jednej ciepłej, nosiły po parę spódnic, jedną na drugiej. Na wierzch zwykle wdziewały *adrianowe*, letnie spódnice. Były cienkie, gładkie, granatowego koloru, wykończone szczotką, czasem zdobione wokół dołu naszytymi białymi wstążeczkami. Najuboższe z kobiet ubierały spódnice płócienne. Kraszono je na różne kolory, najczęściej zielony lub granatowy. Używano też płócien w prążki lub w kratkę.

Fartuch. Występujące na terenie świętokrzyskim *fartuchy* okrywały całą spódnice, zostawiając widoczny jedynie klin z tyłu i pas wzdłuż dolnej krawędzi. Były one białe, płócienne lub wykonane z perkalu czy kretonu, zdobione haftem ażurowym i wstawkami koronkowymi. Zwykle obszywano je dookoła «siatką». Okres największego nasilenia mody na tego rodzaju *fartuchy* przypadał na lata 1890—1905. Z czasem przerabiano je na halki, serwetki czy firanki.

Fartuchy szyto z 1, 2 lub 3 półek, w pasie marszczono je i wszywano w oszewkę. Brzeg dolny najczęściej zdobiły wycięcia w żabki.



Ryc. 28. Gorset — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 204/56.

Ryc. 29. Gorset. Mąhocice, pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L.in. 129.



Ryc. 30. Plecy gorsetu bogatej dziewczyny. Skorzeczyce, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24160.

Szyte z białego płótna nazywano zapaskami. Noszono je do białego ubioru (ryc. 27). Wykonywano je z 2 pólek, a wiązano na troki.

W północnej [Świętokrzyszczyźnie noszono powszechnie czarne, alpagowefartuchy. Szyto je z trzech płatów materiału, górny brzeg przymarszczano i wszywano w szeroką oszewkę. Noszono je zarówno na sorc, jak i do spódnic adrianowych, zdobiono zakładkami, a wyjątkowo obszywano także czarną siateczką.

Od początku XX wieku, używano do roboty fartuchów z materiałów kupnych, bądź też płótna samodziiałowego, ukraśzonego zwykle na kolory ciemne. Przeważnie obszywa się je falbanką z tegoż samego materiału. Wyjątkowo tylko fartuch taki zakłada się do kościoła, przy czym zawsze w innym kolorze niż spódnicę.

Dawne fartuchy były dłuższe od obecnych. — Od roku 1900-go sięgają poniżej kolan.

Zapaska przedsobna. Nieodzowną część stroju Świętokrzyżanki stanowi *zapaska przedsobna*, wykonywana z samodziiału wełnianego na osnowie lnianej.

Najstarszy typ stanowią, powszechne w połowie XIX wieku, zapaski — *półcate*. Zszywano je z dwóch pólek czarnego samodziiału. Otrzymany płat materiału o podwójnej szerokości, wszywano w oszewkę, najczęściej wykonaną z jakiegoś starego kawałka, zakończoną trokami do wiązania. Po zmarszczeniu długość brzegu wszytego w oszewkę wynosiła około 60 cm, tak że zapaska sięgała za biodra.

Zapaski do codziennego użytku na północnym terytorium świętokrzyskiego niejednokrotnie posiadały poprzeczne paski.

W drugiej połowie XIX wieku, w związku ze zmianą typu krosien, rozpowszechniała się do dziś używana zapaska wykonywana z jednego płatu materiału, wszyta w oszewkę wzdłuż długości samodziiału.

Istnieją dwa rodzaje zapasek przedsobnych: *zgrzebne* i *do chodu*. Pierwsze, mniej przymarszczone, szyje się z samodziiału o wymiarach 60 × 90—130 cm. Mają one osnowę z nici lnianych lub konopnych, wątek z grubych nici lnianych, pakuł czy resztek wełnianych. Zapaski te tkane są rzadko, tak że osnowa wyraźnie przebija, stąd farbuje się ją na kolor jasno granatowy. W wątku ze względów praktycznych dominują barwy ciemne — czarne lub brązowe, przerywane licznymi, pionowymi paseczkami w różnych kolorach. Na północ od Łysogór występuje więcej zapasek roboczych czarnych, — na południe zaś o barwach brązowych.

Zapaski do chodu szyje się z samodziału gęsto tkanego, o osnowie lnianej i wełnianym wątku. Wykonywuje się je z płatu materiału o wymiarach $70 \times \text{ok. } 200 \text{ cm}$. W pasie marszczy się je mocniej od zapasek zgrzebnych. Zestaw barw odpowiada na ogół zapasce naramiennej (patrz str. 39 i tabl. II).

W niektórych tylko okolicach na północ od Łysogr, w parafii Świętomarz i Chybyce, nosi się zarówno do czarnych, jak do czerwonych zapasek naramiennych — czarne przed-sobne. Zdobia je jedynie *brząteczki* czyli czerwone paski biegnące pojedynczo, a częściej podwójnie, wzdłuż obu boków, w odległości 6—10 cm od brzegu.

W obu typach powyżej opisanych zapasek używa się oszewek z resztek materiałów fabrycznych. Do zawiązywania służą troki, będące końcami oszewki. Nie dba się o staranne wykończenie, gdyż bluzka przykrywa górny brzeg zapaski.

Gorset. O starszym typie gorsetów (ryc. 25) pamięć zaginęła prawie zupełnie. Przypuszczalnie zapinał się on na haftki lub był sznurowany. Przód miał usztywniony patykami, podszewkę z grubego płótna. Gorset ten składał się z pleców, dwóch przodów i z ramiączek. W porównaniu z późniejszymi, dość długi, poniżej pasa przechodził w kłapy, przy czym każdy przód kończył się jedną dużą klapą, natomiast plecy czterema mniejszymi. Każda z tylnich kłap miała doszywane klipy z tejże materii, co i cały gorset.

Zachowane do dziś gorsety dziewcząt i młodych kobiet były pospolicie noszone do okresu międzywojennego. Posiadały one doszytą w pasie baskinkę lub rząd *tacek*. Gorset ten był krótki, sięgał zaledwie pasa; jedynie baskinka przykrywała oszewkę spódnicy i zapaski. Wykonywano go z aksamitu, wełenki lub pluszu w kolorze ciemnym, najczęściej czarnym, granatowym czy zielonym. Tacki szyto z tegoż materiału co gorset, baskinki zaś (ryc. 26, 28, 29, 30) z cienkiego materiału fabrycznego. Dekolt duży, zwykle okrągły.



Ryc. 31. Bluzka biała, ślubna. Bieliny, pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach
L. in. E 270.

Z przodu gorset zapinał się na guziki lub sznurowano go luźno cienką kolorową wstążeczką, aby nie zakrywał haftu na koszuli. Wstążeczka ta była przewlekana przez *haftki* lub też przez okrągłe, obdziergane dziurki. O ile gorset miał guziki, to zwykle zapinano go tylko na dwa dolne. Do gorsetów używano małych, wzorzystych guziczków, różowych lub jasno brązowych. Celem usztywnienia gorsetu wszywano patyki, które pełniły rolę fiszbinów. Podszewkę dawano z grubego płótna.

Gorsety z *tackami* nosiły przede wszystkim dziewczęta zamożniejsze, ponieważ w przeciwieństwie do *falbaneczki*, były one zdobione dość kosztownie.

Na ogół gorsety zdobiono na plecach i przodach haftem oraz naszyciami z kolorowych tasiemek czy wstążeczek, względnie koralików i cekinów.

W okresie międzywojennym zaczęły się rozpowszechniać gorsety krakowskie, dawniej noszone jedynie przez dziewczynki.

Lejbik. *Lejbikiem* nazywano rodzaj gorsetu, uszytego z cienkiego, kolorowego materiału kupnego — zwykle perkalu. Bez *tacek*, *falbanki*, nie zdobiony, zapinał się z przodu na białe *kościane* guziki, a wyjątkowo na haftki. Obcisły, z małym wycięciem pod szyją krój miał ten sam co gorset. Noszono go powszechnie w lecie, na codzień.

Wyjątkowo bywał czasem obrzucony *siutażem*.

Serdak. Serdaki stanowią zimowe okrycie używane do dziś, zwłaszcza przez kobiety starsze. Wykonywuje się je z cienkiego materiału kupnego, na cieplej podszewce; składają się nań trzy płaty materiału, stanowiące, plecy i dwa przody.

Najzamożniejsze gospodynie nosiły serdaki aksamitne, podobne wyporkami wełnianymi czyli wełną zgremplowaną ze starych materiałów lub flanelą. Biedniejsze z wełny i in. materiałów, jak z *siwiru* (bostonu), przy czym pod spód dawały pakuły. Serdaki nosi się krótkie, sięgające pasa, podobne do gorsetu. Do zapięcia służą pętle z czarnej tasiemki. Obszywane wzdłuż brzegów sztucznym barankiem, na plecach mają często haft z kolorowej włóczki.

Okolo 1900 roku pojawiła się moda na krótkie serdaki z wełny, wykonywane szydełkiem (ryc. 20). Były one charakterystyczne zwłaszcza dla Krajna. Zamiast baranka dookoła serdaka biegł pas ozdobnie pleciony z wełny, w innym kolorze niż całość. Z przodu serdak posiadał sznurki wełniane zakończone pomponami, o które zapinając zaczepiało się pętle.

Kaftan — bluzka. Kobieta, o ile nie wdziewała gorsetu czy lejbika, okrywała się kaftanem. Był on na ogół dość obcisły, zazwyczaj wcinany w pasie, ku dołowi «obszerny», sięgający nieco poniżej bioder. Zapinał się na jeden rząd ozdobnych guziczków, na dziurki lub pętelki.

Wykonany na podszewce, szyty był z różnych materiałów; w lecie z kretonu czy adrianu, a wiatowany, zimowy z baji.

Kaftany szyto w kolorze jednolitym lub w różnobarwne kwiaty, zawsze jasne dla młodszych, a ciemne dla starszych kobiet. Zdobień na ogół nie miały, niekiedy tylko obszywano je aksamitnymi tasiemkami, wycinanymi w ząbeczki i malowanymi w białe kropki, względnie jak w północno-wschodniej Świętokrzyszczynie, obrzucano je siutażem.

Najstarsze kaftany, o których pamięć zachowała się w północnej części regionu, były wykonywane z płótna białego lub farbowanego na *siwo* (jasno granatowy) lub zielono. Ostatnie tego rodzaju bluzki noszono w Siekiernie jeszcze przed I wojną światową.

W kroju występowały dość znaczne różnice. Kaftan mógł mieć plecy i dwa przody skrojone z jednolitych kawałków materiału, względnie posiadał kliny lub wstawki.

Kaftany zdobiono na przodach licznymi pionowymi zakładkami. Kołnierzyk miały układany, rękawy ujęte w mankiet zapinany na zatrzaski; przód na całej swej długości zapinany także był na zatrzaski.

Po 1904 roku wszedł w modę kołnierzyk stojący, wysoki na 3 cm, obszyty koronką kupną. Zapinano go na dwie haftki lub guziki. Moda ta przysłała z Kaliskiego lub Mazowsza.

Starsze formy kaftanów zostały zarzucone już od początku XX wieku. Późniejsze wyszły ostatecznie z użycia w okresie II wojny światowej, ustępując bluzkom miejskim.

Panny nosiły zwykle kaftany szyte z lżejszych materiałów (ryc. 31), o kroju bardziej wzorowanym na modzie miejskiej. Dla nich to właśnie przyjęła się nazwa bluzek.

W drugiej połowie okresu międzywojennego zaczęły wchodzić w modę bluzki z krótkimi rękawami. Starsze kobiety noszą jednak zawsze rękawy długie.

Swetry. Swetry pokazały się w regionie świętokrzyskim podczas pierwszej wojny światowej.

W okresie międzywojennym noszono długie swetry z wcinanymi plecami. Posiadały one po dwie duże kieszenie, a na nich wyszyte z różnokolorowej wełny ząbki, róże i tp. W pasie łączyły się na sznurek kolorowy, wełniany, zakończony dwoma fontaziami. Swetry najczęściej wykonywano z włóczki w kolorze *buraczkowym*, rzadziej zielonym. Kołnierze miały małe, stojące.



Ryc. 32. Płócienna zapaska przedsobna. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach
L. in. E 252.

Współcześnie wykonywane swetry, aczkolwiek wzorowane na miejskich, wytworzyły pewne regionalne cechy w zdoabinach wrabianych kolorową włóczką.

Angiera. *Angiery* (ryc. 33) były ubraniem kobiet bogatszych. Wykonywano je na wacie, czasem jedynie na grubej podszewce lub pakułach. Szyto je najczęściej z kupnej wełny koloru granatowego lub czarnego, a w okolicach Bielin — czerwonego. Z takiej wełny, jak na ostre spódnice.

Angiery sięgały do kroku, rzadziej do kolan; z przodu zapinane były na czarne guziki i także pętelki, bo *na wacie nie można robić z dziurkami*, lub na haftki.

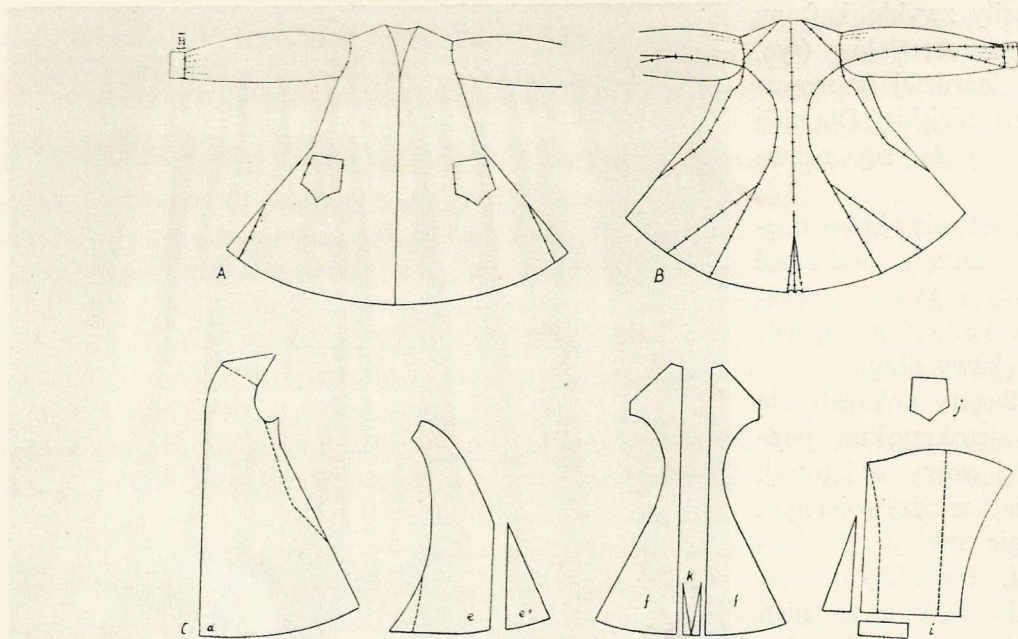
Angiera składała się z dwóch przodów, dwóch boków poszerzonych klinami i pleców krojonych z dwóch części, zszytych ze sobą wzdłuż długości. U dołu pleców, w miejscu zszycia, wstawiano małe kliny, które poszerzając je tworzyły fałdy, sterczące jak *kuperki*. Rękawy poszerzone klinem, zwykle zmarszczone były przy dłoni i wszyte w mankiet. W pasie wcięte, po bokach miały kieszenie nakładane poziomo. Przy szyi mała oszewka. Zdobiono je lamowaniem.

Kubrak. *Kubrak* zwany też *serdakiem* noszony był w zimie przez biedniejsze kobiety. Wykonywano go z kupnego materiału wełnianego, czarnego lub granatowego. Szyto go na ciepłej podszewce, podbijając watą lub pakułami; dookoła często obszywano go barankiem.

Plecy krojono z jednego kawałka materiału; przody poszerzane były przez kliny biegnące po bokach i od dołu ku górze. Rękawy jednoczęściowe, zwężające się ku dłoni, gładko zakończone. Kubrak sięgał poniżej kroku. Zapinał się na jeden rząd dużych, czarnych guzików, przy czym drugi miał dla ozdoby. Kieszenie były wpuszczone pionowo lub poziomo. Kołnierzyk stojący lub wykładany, obszywano barankiem.

Kubraki nie były zdobione, jedynie kieszonki lamowano czarną tasiemką.

Sukienka. Bogate kobiety nosiły *sukienki*. Był to rodzaj sukmany, wykonanej z cien-



Ryc. 33. Angiera. 1:30 Bieliny, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach L. in. E 252
A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przodki, e, e' — boki, f — plecy, i — rękaw, j — kieszeń, k — kliny poszerzające tył.

kiego, kupnego sukna granatowego, czarnego lub zielonego. Sukienka taka *sięgała równo ze spódnicą*, a składała się z dwu przodków z wpuszczonymi ukośnie kieszeniami, pleców, poszerzonych od pasa ku dołowi klinami, kołnierza i dwóch trzyczęściowych rękawów. W stanie, z tyłu przecięta, dopasowana i suto marszczona.

Podbijano ją futrem z baranka, którym ozdabiano także kołnierz i mankiety. Zapinała się na haftki.

Sukienki zdobiono bogato szamerunkiem i mosiężnymi guzikami.

Biedniejsze kobiety nosiły sukienki wykonane z płótna, podbite watą lub pakułami. Wzdłuż rozcięcia przodków i dookoła kieszeni obszywano je futrem, zwykle z królika. Nadto ozdabiano je mosiężnymi żółtymi guzikami wojskowymi.

Guńka. *Guńka* kobieca nie różniła się krojem od męskiej. Wykonana z płótna, noszona była jako ubiór letni. Zarzucono ją przed I wojną światową.

Spinano ją haftką. Z przodu i na mankietach zapinała się na białe guziki lub haftki. Guńka posiadała mały wykładany kołnierzyk.

Guńki świąteczne, zdobione wyszywaniami i aplikacją, wiązały się na trzy pary wstążeczek, przyszytych pod szyją, na piersi i w pasie.

Kożuch. Bogatsze kobiety nosiły krótkie, zapinane na haftki kożuchy, niepokryte, wyszywane nićmi. Wzdłuż brzegów okładano je cienkim pasmem baranka, zwykle najszerszej przy rękawach.

W okresie międzywojennym rozpowszechnił się kożuszek zakopiański, noszony jedynie przez zamożniejsze gospodynie.

Zapaska naramienna. *Zapaski naramienne* wykonuje się podobnie jak *przedsobne*.

Najdawniejszy typ zapaski, sięgający co najmniej początku XIX wieku wykonywano z dwu *pólek* tkaniny, o wymiarach około 60×100 cm zszytych ze sobą wzdłuż długości. Powstały w ten sposób płat marszczono wzdłuż szerokości materiału i wszywano w kolorową, grubą oszewkę, wykonaną na krosnach tkackich. Na końcach oszewki umieszczano dwa kółka, przez które przeciągano wstążkę, związującą zapaskę pod szyją. Tego rodzaju zapaska zwana *połną* lub *półcatą*, okrywała prawie całą postać. Tkano ją z wełny czarnej, wyjątkowo tylko czasem np. w okolicach Leszczyn zdobiono poprzecznymi, wąskimi pa-

skami białymi i kolorowymi, upodabniając je w ten sposób do zapasek Puszczy Radomskiej. Tak zdobione zapaski nazywano *bordówkami*.

Zapaski półcate zaginęły w cetrum Świętokrzyskiego dawno, dłużej natomiast utrzymywały się na krańcach regionu, np. w Barczy i Górnio zanikły dopiero podczas I wojny światowej, a w Klonowie ok. roku 1934—35.

Do najstarszych zapasek naramiennych należy zaliczyć też płócienne. W ostatniej ćwierci XIX wieku używano je wyłącznie, jako letni ubiór świąteczny, noszony do ślubu i na procesję w oktawie Bożego Ciała, a wyjątkowo tylko na inne święta. Zapaskę powyższą wykonywano z trzech półek cienkiego płótna lnianego, bądź też *kartonu* (ryc. 32), które po szyciu dają prostokąt o wymiarach ok. 250 × 64—82 cm. Jeden z dłuższych boków silnie marszczono i wszywano w białą oszewkę. Sama zapaska była zdobiona zaszywkami, haftem białym, bądź też wstawkami koronkowymi.

Innym rodzajem XIX-to wiecznej zapaski, była alpagowa, czarna, wykonana z takiegoż materiału i tym samym krojem co fartuchy. Różniła się jedynie większą długością, tak by zarzucona na ramiona zakrywała spuszczoną rękę, aż po dłoń. Alpagowa oszewka kończyła się dziurkami, przez które przewlekano czerwoną tasiemkę służącą do wiązania. Alpagowe zapaski występowały na północ od pasma łysogórskiego. Starsze kobiety nosiły je jeszcze w latach 1900—1905.

W Świętokrzyskim występowały też zapaski szyte z czerwonego materiału drukowanego w czarne wzory lub też z białego w kolorowe kwiatki. Miały one dolny brzeg, a czasem wszystkie trzy wycinane w półkoliste zęby, o wielkości ok. 2 cm. Słaba tradycja o nich zachowała się w zachodniej części regionu. Zapaski te nazywano *zapalowymi*.

W miejsce zapasek półcacych weszły w użycie, w związku ze zmianą typu krosien, zapaski szyte z jednego płatu samodziału o wymiarach 150—220 na 60—80 cm.

Zapaski te są wszywane w oszewkę nie po szerokości, ale wzdłuż długości materiału. Decyduje to o jej kształcie i wzorze. W przeciwieństwie do bordówek prążki biegną tu pionowo, a nie poziomo. Rolę wstążki do wiązania spełniają końce oszewki, wykonanej z wełny.

Najstarsze zestawy kolorów stanowią: czarny z białym (po dwie nici czarne i dwie białe), oraz czarny w wąskie paseczki bordowe. Te ostatnie w okolicy Leszczyn można było znaleźć jeszcze w początkach XX wieku.

Miejsce koloru bordowego zajął czerwony, tak że w ostatniej ćwierci XIX w. czerwona, czarno prążkowana zapaska stała się charakterystyczną dla regionu świętokrzyskiego. Kolor czarny zredukowany jest zwłaszcza w okolicy Bielin, gdzie ogranicza się do pasków 1 mm, powtarzających się np. co 6 cm. Niezależnie od wyżej opisanych do I wojny światowej występowały w Bielinach również zapaski czarne w wąskie czerwone paseczki.

W północnej części świętokrzyskiego paski czarne są nieco szersze i gęściejsze. Na terenie północno-zachodniej części (okolice Wzdolu i Łącznej) poza paskami czarnymi występują prążki zielone lub żółte. Po I wojnie światowej ustępują miejsca zapaskom czerwono-czarnym, z tym że *wzdolskie zapaski* więcej mają w tym okresie koloru czarnego niż czerwonego. Noszą je do dziś starsze kobiety — młodsze mają zapaski czerwone, czarno prążkowane. Te ostatnie weszły w modę ok. 1925—30 r.

W Skorzeczycach, a zwłaszcza w Woli Jachowej do zapasek dodawano zwykle też kolor zielony, a z czasem wytworzyła się odmiana zwana *w cztery mody*. Zapaski te składały się z czterech kolorów, czerwonego, zielonego, czarnego i śliwkowego (tabl. II), występujących w równych paskach, szerokich mniej więcej na 0,5 cm. W czterdziestych latach XX w. powstała moda na tzw. *łupane słupki*, czyli układ, w którym słupki jednakowej barwy, przecina prążek odmiennej.

W końcu lat dwudziestych XX wieku, pojawiła się, a w czterdziestych rozpowszechniła tzw. moda krakowska. Nie liczy się ona z tradycyjnymi zestawieniami barw, charakterystycznymi dla każdej okolicy, lecz wprowadza gamę kolorów, przede wszystkim zielonych i śliw-



Ryc. 34. Wiązanie chustki na głowie. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki.

Na południe od Łysogór nosi się zapaski krótsze, nie przykrywające opuszczonej ręki, na północ zaś dłuższe, sięgające do połowy dłoni.

Krajki. Krajki zwane *oszywkami*, używane zresztą głównie do zapasek, były na ogół kupne. Początkowo robiono je rzadko, dopiero zniknięcie kraje z handlu w czasie i po II wojnie światowej ożywiło ich wyrób na wsi.

Przeciętna długość krajki wynosi 110 cm, szerokości 3,5—4 cm. Wśród kolorów dominuje czerwony.

Chusta na odziew. W lecie bogatsze kobiety nakładały cienkie chusty, zwykle w kwiaty, w kolorach jasnych. Były to tzw. *szalinówki* o boku długim na ok. 170 cm, zakończone frędzlami.

W zimie pospolicie nosi się duże ciepłe chusty, przeważnie w ciemną kratę. W czasie mrozów okrywa się wraz z głową chustą, a na wierzch narzuca zapaskę.

Kilim. Dawne, ciepłe okrycie dla kobiet stanowił *kilim*. Z powszechnego użycia wyszedł w pierwszych latach XX wieku, a całkowicie zarzucony został w czasie I wojny światowej (tabl. I).

Kilim wykonywano z wełny na osnowie lnianej *robotą drelichową*. Miał on kształt prostokąta, długiego na 180—200 cm i szerokiego na 144 cm. Szerokość ta powstała z zeszywania ze sobą dwu płatów materiału.

W początkach XIX wieku tkano kilimy czarne w poprzeczne pasy białe. W latach 70-tych XIX wieku występowały kilimy w pasy czerwone i czarne, a nieliczne do dziś zachowane

kowych. W oszewkach zapasek krakowskich z powrotem pojawiają się kółka i wstążki, na które zawiązuje się zapaskę. Układ pasów jest dowolny, w przeciwieństwie do zapasek czerwonych, gdzie każda okolica a nawet nieraz i gromada miała swe cechy charakterystyczne.

Najnowszą odmianą zapasek krakowskich, są tzw. *radlińskie*, *iglicowane*, czyli przetykane wzdłuż niektórych pasów grubą nicią wełnianą. Moda na nie rozeszła się z Radlina i Cedzyny. W Bielinach nazywają je *krajeńskimi*, co pozwala prześledzić drogę, którą idzie fala mody. Charakterystyczne, że w Bielinach, stanowiących główną ostoję kobiecego stroju świętokrzyskiego, nie umieją tkać zapasek krakowskich. Bielinianki zamawiają je w okolicznych wsiach, głównie w Skorzeczych.

Oprócz zapasek barwnych są też noszone czarne, zdobione jedynie kolorową krajką, służącą za oszewkę. Noszą je kobiety w okresie adwentu, Wielkiego postu i żałoby, w piątki każdego tygodnia, a ponadto prawie wszystkie starsze — na codzień.

tkano w pasy poprzeczne, bordowe i granatowe. Pasy te szerokie na 3 do 5cm były rozdzielane wąskimi paseczkami w innych kolorach, bądź też tylko nicią białą lub żółtą (tabl. II).

Obuwie. Według zachowanej tradycji kobiety nosiły dawniej łapcie z łyka lipowego. Jeszcze w połowie XIX wieku były one w częstym użyciu. W tym też okresie noszono drewniane trepy.

Jakkolwiek te ostatnie, jak i buty wykonywano tak samo dla kobiet, jak i dla mężczyzn, to dłużej przechowywały się starsze formy u kobiet. Nie zachowała się jedynie tradycja odpowiedników białych butów rzemiennych oraz butów w *harmonije*.

Do najstarszych kobiecych butów skórzanych należy zaliczyć wspomniane przez St. Suchorowskiego³¹ *wywrotki*, czyli pantofle szyte, bez obcasów, nie kołkowane.

Kobiece czarne buty były szyte po bokach. Miały one obcas słupkowy z podkówkami stalowymi. *Huncwotów* przy nich nie było. Wyszły z mody po I wojnie światowej.

Od dawna noszonym na wsi świętokrzyskiej obuwem były trzewiki³², zwane też czasem *cizmami*. Buty te, na wysokim obcasie, z długą cholewką, czasem jeszcze spotyka się w użyciu u starszych kobiet. Trzewiki zapinały się na guziki lub sznurowane były zwykłymi, czarnymi sznurówkami u mężatek, zwłaszcza starszych, albo wstążką czerwoną, żółtą, czy różową — u panien. Podkówki miały mosiężne, a cholewki u panien zdobiły nabite mosiężne *oczka*. Śpiewano o trzewiakach:

*Na kieleckim polu
na kieleckiej drodze
Śnuruje dziewczucha
Trzewiczek na drodze
Oj da dana.*

*Cymze go śnuruje
Jedwabno wstozeckom
Nie płac moja nie płac
Bedzies kochaneckom
Oj dana...*³³

Trzewiki takie wyszły z powszechnego użycia w okresie międzywojennym.

Uczesanie i nakrycie głowy. Panny nosiły włosy uczesane w warkocze, czasem spuszczone wolno, najczęściej zaś upięte w koronę, czy w ósemkę z tyłu głowy. W lecie zdobiły głowy kwiatkami czy rutą, w zimie zaś tylko rutą, przypinaną z boku do chusteczki *wywiązanej* z tyłu głowy. Kwiaty te przytrzymywały szpilki o dużych kolorowych główkach; ozdoba ta była używana zwłaszcza przez druhnny.

Podczas oczepin, obcinano dawniej młodej pani warkocze, pozostawiając równo przyciętą grzywkę nad brwiami. Odrasta-



Ryc. 35. Chustka zawiązana na głowie. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki.

jące z tyłu głowy włosy splotała mężatka w warkoczyki, kryjąc je pod chustką. Zwyczaj obcinania włosów zaczął zanikać w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku, a całkowicie wyszedł z użycia w początkach XX w. Starsze kobiety zapuszczały ponownie warkocze, upinając je na kupkę z tyłu głowy.

Panny i mężatki okrywały głowy chustkami, przeważnie wiązanymi z tyłu na luźny węzeł (ryc. 34, 35).

Do pracy czasem, wiązały kobiety chustki pod brodą. Są to zwykle chustki kupne, białe, bez frędzli; nosi się je też do ubioru postnego. W zimie często zakładają po dwie chustki, przy czym jedną wiąże się z tyłu, drugą, wierzchnią, owija się głowę i szyję. Niektóre ze starszych kobiet, podczas mrozów wiązały ciepłe chusty w ten sposób, że po skrzyżowaniu końców pod brodą owijały nimi szyję i dopiero potem zawiązywały z przodu.

Istniał też — obecnie już całkowicie zarzucony zwyczaj, iż mężatki chodziły do kościoła w dużych chustkach *szalinówkach* a rzadziej *orłówkach*, wywiązywanych na czepkach *na okrągło*, *jak skopek*. Był to specjalny sposób, dzięki któremu po zawiązaniu węzła na czole, końce szły w tył i tam formowały rodzaj rogów. Obecnie kobiety nie umieją wiązać tak chust.

Poza kwiecistymi szalinówkami, o brzegach zdobionych frędzlami, w tenże sposób wiązano i chusty *tureckie*.

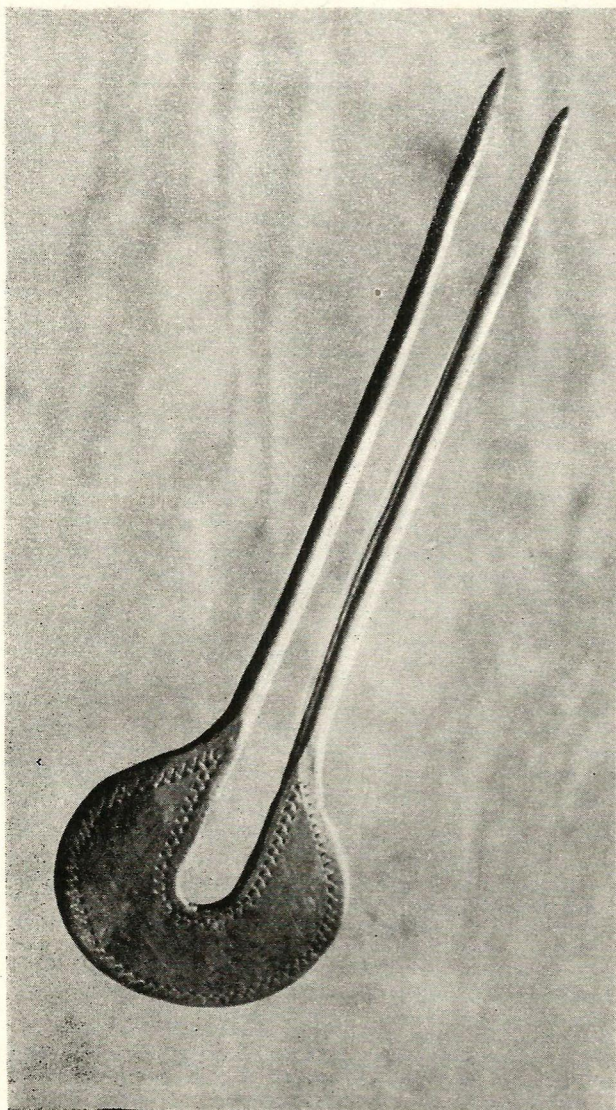
Na święto i w zimie nosi się zwykle chustki wełniane, do roboty zaś tańsze, perkalowe. Są one w różnych kolorach, najczęściej czerwone w kolorowe kwiatki lub także zielone. Te ostatnie weszły w modę przed I wojną światową i dziś są najpopularniejsze, tak że powszechnie uważa się, że strój świętokrzyski cechuje czerwona zapaska i zielona chustka.

W dziewięćdziesiątych latach XIX w. były też w użyciu *sydelówki* tj. chusty robione przez wieśniaczki szydełkiem. Wykonywano je z czerwonej wełny, rzadziej z innej. Najbogatsze nosiły kupne *barankowe*, czarne lub zielone. Przypominały nisko strzyżony kożuszek. Dno miały niciane. Przed I wojną światową weszły w modę chustki wyszywane w kwiaty, na różnych tłach, zwykle zielonym czy czerwonym. Kupowano je po miastach.

Noszono też i chustki w *cztery niedziele*, tj. takie, w których każdy róg był w innym kolorze. Nazwa pochodzi stąd, że jej właścicielka mogła przez cztery niedziele, za każdym razem iść do kościoła w tejże chustce, lecz o innej barwie.

Mężatki, jeszcze w początkach XX w. zdobiły swe chustki świąteczne z przodu licznymi szpilkami, o kolorowych główkach.

W pięćdziesiątych latach XX wieku rozeszła się z Psar moda na chusty trójkątne, wełniane, wykonywane na specjalnych, bardzo zresztą prymitywnych



Ryc. 36. Szpilka aluminiowa wykonana w Skorczycach. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24161.



Ryc. 37. Haft koszuli męskiej, Śniadka, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie
L. in. 12397.

krosnach. Chusty te w kratę, z frędzlami z dwu stron, nosiły kobiety do zapasek świątecznych.

W siedemdziesiątych latach ubiegłego wieku niektóre starsze kobiety nosiły duże czepce, białe, zawiązywane pod brodą na wstążki. Do I wojny światowej utrzymały się niewielkie, białe czepki niciane, noszone pod chustką w ten sposób, by przód czepka był spod niej widoczny. Czepek taki był symbolem mężatki:

*Oj za mną chłopcy, za mną
Dopóki jestem panną,
Oj bo jak cepiec założyć,
To nic już nie pomoże*³⁴

Czepiec składał się w płóciennego otoku, zdobionego często ząbkami lub kolorowymi wstążeczkami oraz z wierzchniej części siatkowej. Po włożeniu na głowę, czepek ściągano sznurkiem wpuszczonym w otok i zawiązywano w tyle głowy. Początkowo noszony przez mężatki zawsze do kościoła, w XX wieku, w okresie zanikania, używany był tylko do oczepin i do trumny.

*Zasło słonecko w ciemny las,
Zdyjmuj wionecek bo już czas,
Zdyjmuj wionecek ruciany,
Włozys cypecek niciany*³⁵

Charakterystycznym okryciem głowy panny młodej był *strojnik* (ryc. 23), który zdejmowano jej dopiero podczas oczepin. Najskromniejszy strojnik, noszony głównie w północnej części świętokrzyskiego, składał się jedynie z małego wianeczka z mirtu na głowę, i wielu wstążek, opadających na plecy. Zwykle jednak strojnik posiadał tekturową wysoką opaskę, zdobioną upiętymi wstążkami, między którymi znajdowały się liczne błyskotki, szpilki itp. Na plecy, aż poniżej pasa spadały liczne, kolorowe wstążki. W zależności od wysokości opaski, *strojnik* nazywano *strefieniem* (ok. 11 cm) lub *kornetem* (ok. 40 cm). Strojniki wypierane przez welony już w końcu XIX wieku, ostatecznie wyszły z użycia podczas I wojny światowej.



Ryc. 38. Haft «okrągły».

raz ze szkiełkiem w środku, lub medalik. Środkowe największe korale były niekiedy, obite *okówkami* ze srebra.

Panny wiązały korale czerwoną lub niebieską wstążką w kwiatki.

Biedniejsze kobiety nosiły paciorki o białym rdzeniu, pokrytym zewnątrz farbą czerwoną. Sznury tych paciorków wyglądały podobnie jak korali, jednakże na poprzecznych ściankach wyraźnie było widać rdzeń — to też pospolicie nazywano je koralami z *białą dupką*.

Niezależnie od wyżej wymienionych noszono też *kamieniaki* tj. sztuczne korale. Najbardziej były one rozpowszechnione po I wojnie światowej.

Na palcach nosiły panny pierścionki z kolorowymi oczkami, kupowane przez kawalerów na jarmarkach i odpustach. Mężatki wkładały obrączki tombakowe lub srebrne, bądź też pierścionki ślubne, typu sygnetowego, z kwadratowym oczkiem. Różniły się od męskich jedynie tym, że na oczku, zamiast krzyżyka była wyryta Matka Boska.

Dodatki do stroju kobiecego. Pod koszulą nosiły kobiety często szkaplerze.

We włosy wpinały świętokrzyżanki dość pospolicie długie na 11 cm szpilki aluminiowe, zdobione rytym (ryc. 36). Szpilki te najbardziej modne były w latach 1925—30.

Kobiety i dziewczęta idąc do kościoła niosły książeczki do nabożeństwa w małych chusteczkach, szytych z kartonu i haftowanych po rogach w kwiatki.

Kryzka. Strój świąteczny panny, rzadziej młodej mężatki, uzupełniała *kryzka*. Był to duży osobny kołnierzyk, nakładany na koszulę. Kryzka zaczęła zanikać w pierwszych latach XX wieku.

Kryzkę wykonywano z prostokątnego kawałka płótna, zwykle «kartonu», wszytego w wąską oszewkę i obszytego koronką kupną, bądź też robioną szydełkiem. Czasem oszewka była też obszyta koronką. Samą kryzkę zdobiono nieraz haftem białym, a wyjątkowo i kolorowym. Zewnętrzny jej brzeg często wycinano w ząbki, zdobione ażurem, spadające aż na piersi. Zapinano ją na mały guziczek z przodu lub na karku.

Miejsce kryzki z czasem zajął kupny kołnierzyk, obszyty białą tasiemką.

Klejnoty. Najbardziej rozpowszechnionymi klejnotami były korale. Kosztowały nieraz 40, 80, a nawet 120 rubli (równowartość 4 krów).

Zwykle noszono 4—5, a nieraz i po 7—8 sznurków, przy czym najwyższy sznur biegł tuż pod szyją. Do korali przyczepiano czasem krzyżyk, nie-

W zimie noszono rękawice z sukna lub wełny.

Na początku XX wieku modne były pończochy *ceglaste*, które wyszły z użycia w latach 1914—15. Potem noszono już cieliste. Wiąże się je *na skrawek* nad kolanem.

Starsze kobiety kładą czasami jeszcze do butów onucki, a w zimie i wiechcie, analogiczne do używanych przez mężczyzn.

Rozdział VIII

WYTWÓRCY I MATERIAŁY

Podstawowym materiałem do wyrobu ubrań na terenie Gór Świętokrzyskich stanowiły samodziały — płócienne i wełniane³⁶. Praca związana z otrzymaniem surowca, jak i z samym tkactwem spoczywała, a zasadniczo i do dziś pozostaje w rękach kobiet³⁷. Pierwszy jej etap stanowi przygotowanie włókna. Rozpoczyna się ono od międlenia lnu, które odbywa się w październiku. Jest to praca wykonywana zbiorowo przez kilka wieśniaczek, którym pomaga mężczyzna, obsługując ognisko, służące do przesuszania lnu. Po odpowiednim przygotowaniu, nici lniane przędzie się na wrzecionach lub kołowrotkach.

Krosna znajdują się prawie w każdym domu³⁸; posiadają po cztery płochy — jedna do płótna zgrzebnego, druga do lnianego, trzecia do zapasek i czwarta do tkanin na ubrania męskie. Płocha lniana jest niezbyt szeroka, ale zato gęsta. Przy zakładaniu osnowy na płótno lniane wychodzi 15 «kłębków» (kłębków). Szerokość otrzymanego płatu wynosi — 60 do 70 cm. Płótno do niedawna mierzono na łokcie, dzielące się na trzy pięcie; jeden łokieć odpowiada 58 centymetrom.

Płótno tka się w trzech gatunkach: cienkie, lniane, służące do szycia koszul; z grubego lnu, tzw. pacześne — na kalesony i nadołki, oraz zgrzebne służące do wykonywania worków itp. Płótno tka się białe, a na robocze, codzienne spodnice kobiet i na sukienki dziewcząt robiono do niedawna lniane tkaniny w kratę.

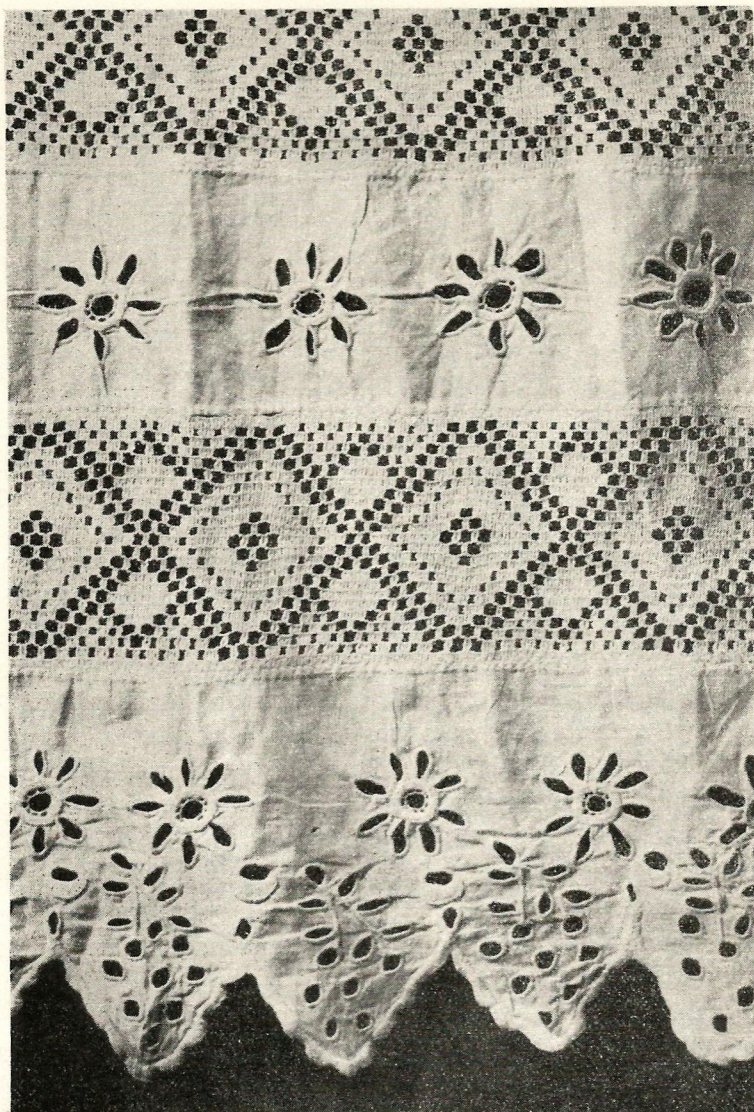
Tkactwem zajmują się kobiety na domowy użytek dość powszechnie; istnieją też zawodowe tkaczki, mieszkające po wsiach³⁹. Zręczna tkaczka wykonuje w dwa i pół dnia sztukę 25-cio metrową płótna, a zapaskę robi przez dwa dni.

Dopiero od początku XX wieku zaczęto oddawać wełnę do gremplarni w Kielcach; uprzednio gremplowano ją w rękach. Obecnie znajdują się po wsiach małe gremplarnie. Do dziś powszechnie przędą kobiety wełnę na wrzecionach, gdyż kołowrotek ma wpływać na pogorszenie jej jakości. Pracą tą zajmują się przede wszystkim w zimie. Samodziały wełniane tka się na ogół na osnowie lnianej. *Na towar dla mężczyzny* zakłada się osnowę z 8 kłębków; na zapaskę — z 5. W kłębek wchodzi 15 pasm po 32 nitki, mające około 6 metrów. Ilość kłębków jest uzależniona od gęstości tkaniny. Materiał na lejbiki, spodnie czy spancery, tka się rzadziej niż na sukmany.

Ten ostatni wykonywano na czterech nicielnicach i czterech *podnóżach*. Samodział na sukmany miał watek i osnowę wełnianą, z wełny owiec czarnych, a rzadziej białych. Z czarnych otrzymywano sukno *czzerwone* czyli brązowe. Wykonywano również i sukno czarne — nie cieszyło się popularnością, gdyż szybko rudziało. Po utkaniu materiału zanoszono go do folusza, znajdującego się zwykle przy młynie. Najbardziej znanym był folusz w Bodzentynie, ale były też i w Plewie k/Jeziorka, na Zawadzie k/Pawłowa i w innych miejscowościach, a często też *bili sukno* w Ilży. Foluszników nazywano *knapfami*.

W południowej części terenu świętokrzyskiego foluszków nie pamiętają. Twierdzą, iż sukno sprowadzano *z za góry*, czyli z okolic położonych na północ od pasma Łysogórskiego i tam też szyto sukmany.

Zapaski wełniane wykonuje się na osnowie lnianej. Dawniej zapaski robiono na tych samych płochach co płótno, ale tkano je w jedną nitkę, podczas gdy płótno tka się w dwie nitki. Otrzymany samodział był wąski i musiano go zszywać z dwóch płatów.



Ryc. 39. Haft «okrągły», ze wstawką koronkową.

Do początków wieku XX, obok kupnych fabrycznych, wykonywały też kobiety samodzielowe sorce. Na spódnice taką wychodziło, w zależności od grubości wełny, 12 do 40 pasm. Oprócz tkanin lnianych i wełnianych tka się także i *dwunitki*, używane głównie na zapaski robocze. Wykonywane na osnowie lnianej mają wątek naprzemian z dwóch nici wełnianych i dwóch zgrzebnych.

Współcześnie rozwinęły się na terenie świętokrzyskim, dawniej mało znane, dwie nowe specjalności z zakresu tkactwa. Jest to przede wszystkim wyrób krajek używanych na oszywki do zapasek. Zaczęto je wyrabiać na większą skalę w czasie II wojny światowej.

Krajki wykonuje się na osnowie wełnianej, nicią wełnianą na krosnach tkackich, bądź też na zwykłej ławce, w którą wbija się parami cztery gwoździe, umieszczone od siebie w takiej odległości, jak długą ma być wykonywana krajka. Między gwoździami każdej pary przeciąga się druciki, na które nasnuwa się nici osnowy. Wątek przesuwają między nimi, dużą igłą rymarską.

Innym rodzajem tkactwa jest wykonywanie wełnianych chust trójkątnych na specjalnych, bardzo zresztą prymitywnych krosnach. Wytwórczość ta powstała w pięćdziesiątych latach XX wieku.

W celu utkania takiej chusty zbija się ramę z drewnianych listew, (szerokich na 3—4 cm) na kształt trójkąta równoramiennego, o ramionach dł. do 90 cm i podstawie — około

W drugiej połowie XIX wieku, w związku ze zmianą typu krosien, samodziół na zapaski zaczęto robić szerszy, odpowiadający dzisiejszemu.

W okresie tym zapaski oraz kilimy wykonywano «robotą drelichową», czyli na czterech nicielnicach. Uzyskany w ten sposób samodziół z jednej strony był jednolity, wełniany, a z drugiej przebijała lniana osnowa. W niektórych wsiach, jak np. w Hucisku tkano go tak, że zapaska po prawej stronie była całkowicie czerwona, po lewej zaś czerwona w czarne paski. Tkaninę drelichową określano, jako szczególnie mocną, ciepłą i nieprzemakalną.

Dzisiejsze zapaski posiadają obie strony jednakowe i dopiero zaobrębienie decyduje która strona lewa, a która prawa. Tka się je w dwie nicielnice na osnowie lnianej. Na zapaskę naramienną wychodzi około 1,5 kg wełny, czyli 25—28 pasm; na *połną* wychodziło jej więcej. Na zapaski przedsobne — ok. 1 kg, na *półcate* w przeciwieństwie do naramiennych — nieco mniej⁴⁰.

110 cm. Listwy nabija się drobnymi gwoździkami, między którymi przeciąga się nitki od ramion do podstawy. Utworzoną w ten sposób osnowę, przeplata się nićmi, przeprowadzonymi pomiędzy ramionami trójkąta. Po wykonaniu całości, chustę odcina się od ramy. Końce nici pozostające przy ramionach trójkąta zawiązuje się jako frędzle, przy podstawie zaś wciąga i wplata w materię.

Od dawna używano też w tym regionie *sydelówek*, czyli chust wykonywanych przez wieśniaczki szydełkiem. Taką techniką robiły kobiety także i rękawice. W czasie I wojny rozpowszechniła się znajomość robót na drutach, przydatna do wyrobu swetrów.

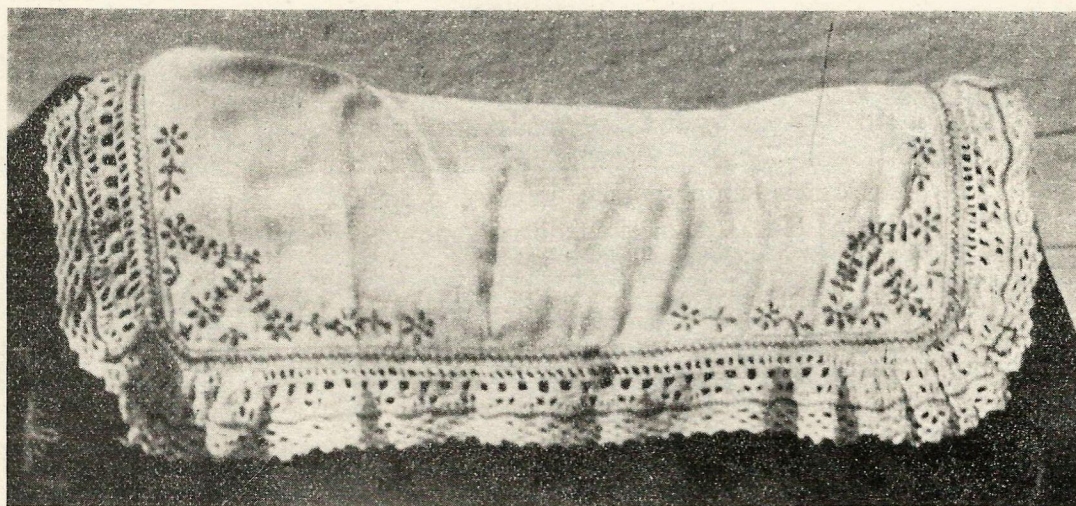
Wełnę i materiały lniane kraszono, tj. barwiono barwnikami kupnymi, nazywanymi ogólnie *brazyliją*. Głównym ośrodkiem farbiarskim w drugiej połowie XIX wieku był Bodzentyn. Około 1890 roku osiedlił się tam Niemiec, nazwiskiem Schein, który wzbogacił się na farbiarstwie. Po jego śmierci zakład prowadzili synowie. Obecnie wełnę do barwienia na zapaski czerwone lub krakowskie wozi się do farbiarni w Kielcach lub Bodzentynie; a na mniej paradne ubiory — krasi samemu w domu.

Zachowała się ustna tradycja, jakoby pod Bodzentynem uprawiano indygo na potrzeby farbiarni.

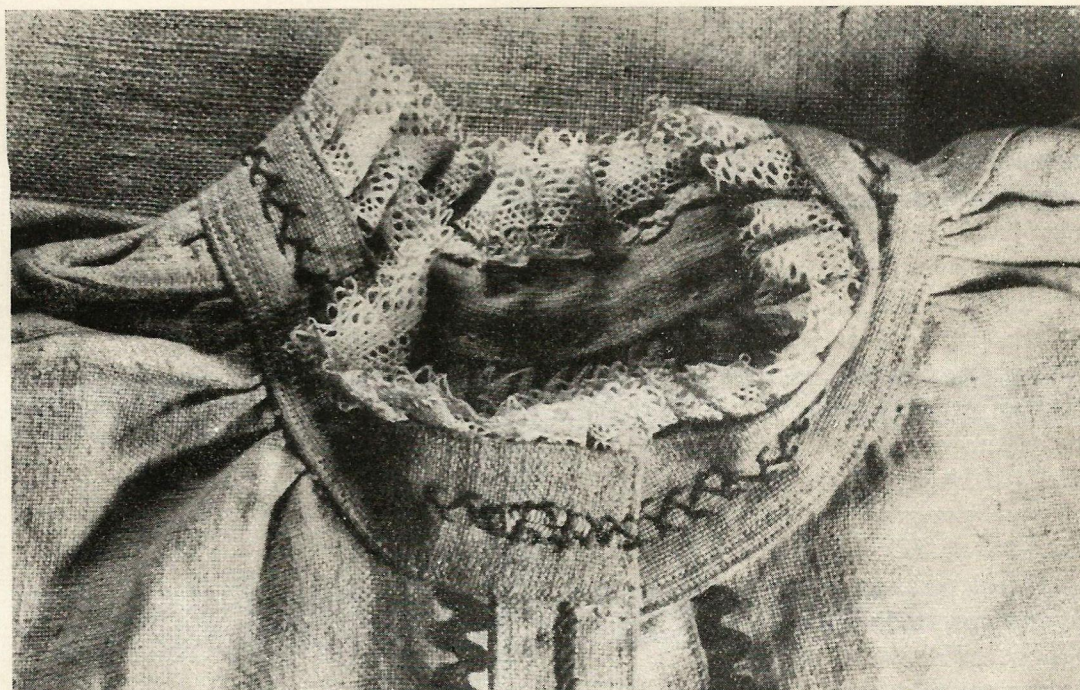
Materiały na sukienki dla dzieci kraszono na kolor jasno granatowy, gotując je w soku z jagód czerwemchy. Odzież mniej skomplikowaną na ogół szyły wieśniaczki ręcznie, sposobem domowym. Zaliczyć tu należy przede wszystkim koszule, płócienne spodnie, zapaski, codzienne spódnice, a wyjątkowo i lejbiki.



Ryc. 40. Haft koszuli męskiej. Śniadka, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 3302.



Ryc. 41. Haft płaski na kołnierzu koszuli kobiecej, obszytej koronką. Bieliny Poduchowne, pow. kielecki.



Ryc. 42. Zdobienie przodu koszuli kobiecej. Śniadka, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12399.

Trudniejsze rzeczy, zwłaszcza sukmany, szyli Żydzi, lub wsiowi krawcy. Ci ostatni na ogół byli uważani za lepszych fachowców. Zwłaszcza popularnością cieszył się Franciszek Lesic z Dębna, zmarły przed I wojną światową. Sukmany wykonywane przez krawców żydowskich uchodziły za mniej zgrabne i określano je, jako *szyte modą żydowską*.

Krawcy tak chrześcijańscy, jak i żydowscy wędrowali za pracą od domu do domu. Szyli w rękach, przy czym przy sukmanie stosowali najczęściej *szew na okrętkę podwójną* i *szew na przód igły*⁴¹. Krawcy żydowscy zajmowali się głównie przerabianiem starzyny. Jednego z tego rodzaju wędrownych krawców pospolicie nazywano *Przeróbką*.

Po miasteczkach, to jest w Bodzentynie i Słupi Nowej, mieszkali krawcy żydowscy szyjący na zamówienie oraz rozwożący swój towar, zwłaszcza spodnie, na sprzedaż po jarmarkach.

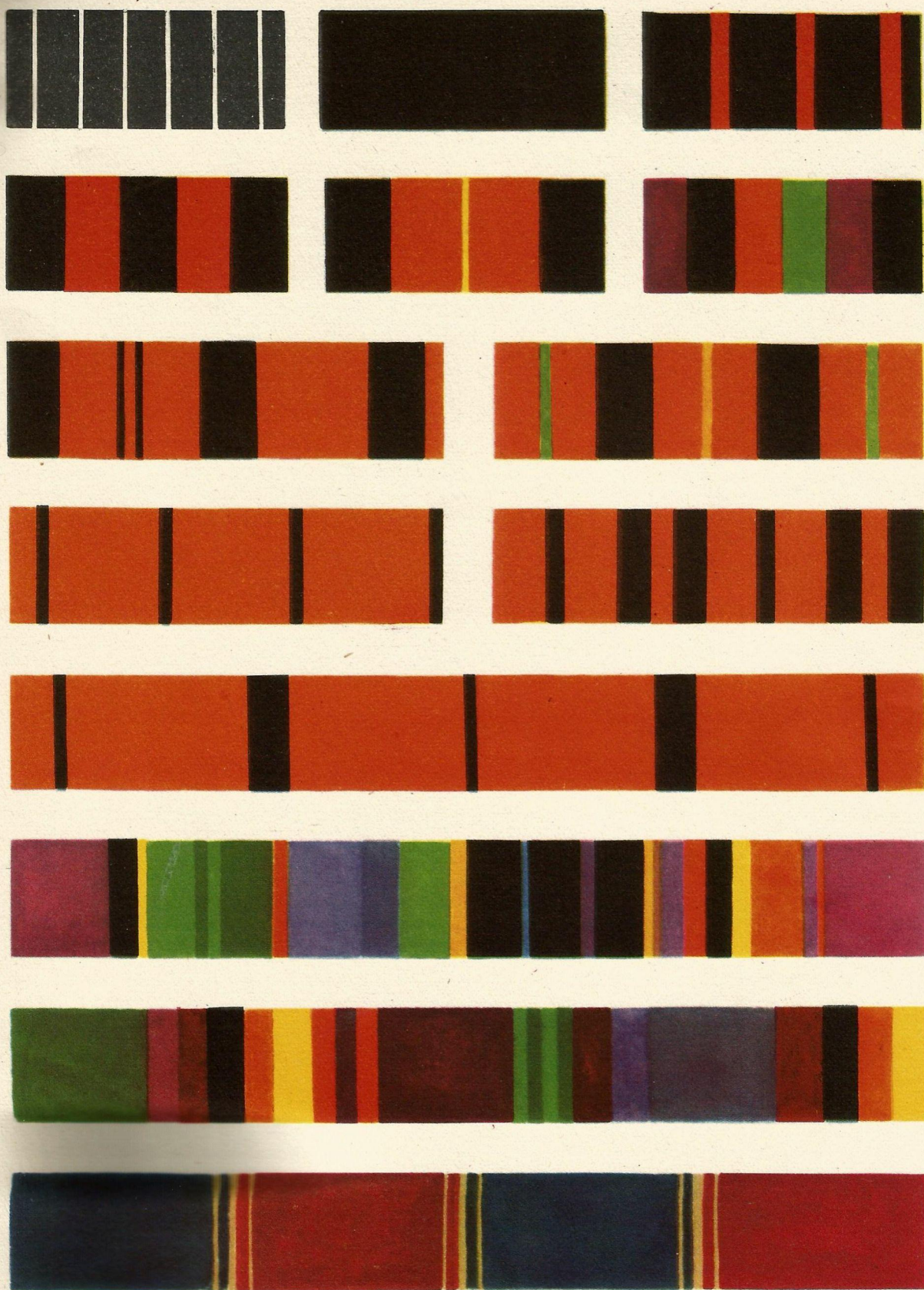
W początkach XX wieku objeżdżali wsie świętokrzyskie krawcy, żydowskiego pochodzenia, wożąc ze sobą maszynę do szycia. Podczas swego pobytu żywili się u gospodarza dla którego pracowali.

Kaftany i bluzki kobiece szyły na ogół specjalistki wiejskie w Bielinach i Hucie Podlyskiej. Krawcowymi były też niekiedy Żydówki. Jedną z nich Fajga Spiewok z Bielin wprowadziła modę na bluzki z szeroką wstawką z przodu, zapinającą się nie jak zwykle środkiem, lecz na krawędzi wstawki. W przeciwieństwie do krawców, krawcowe szyły zwykle u siebie.

Z materiałów fabrycznych najpospoliciej kupowano wełenki i sorce na spódnice, oraz kreton, adrian i perkal na bluzki, a także sukno na kapoty⁴². W materiały zaopatrywano się w Kielcach, Bodzentynie, Słupi Nowej, a także w Łagowie.

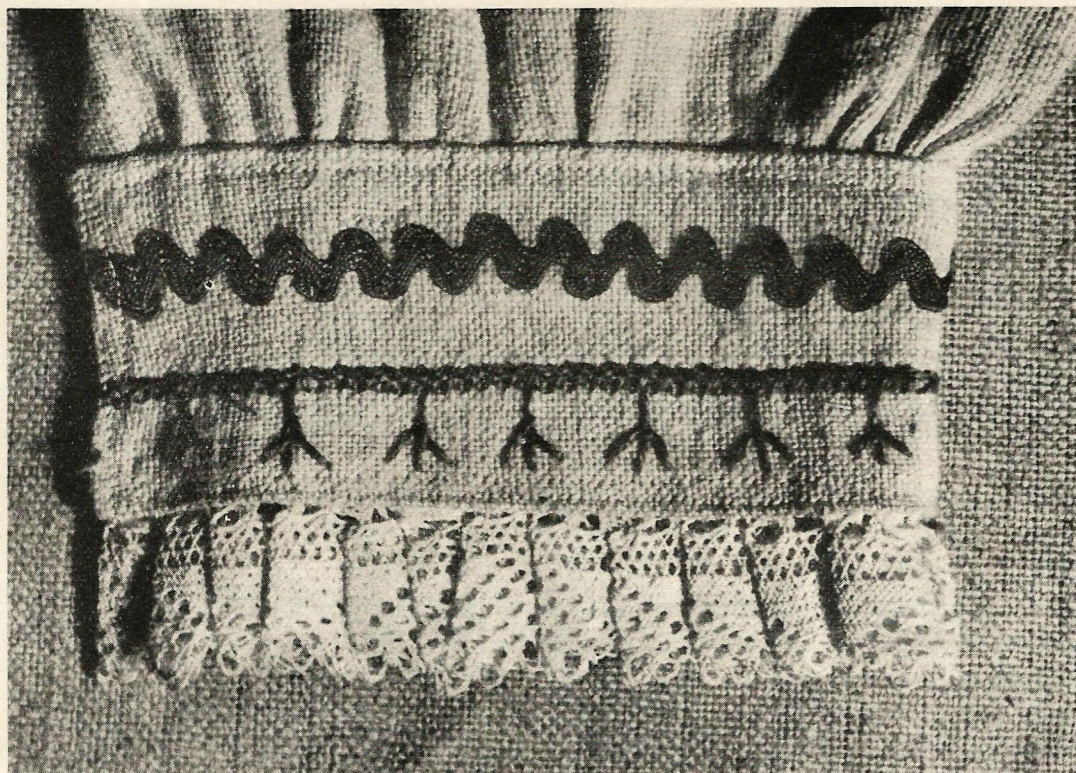
Czapnictwem zajmowali się wyłącznie Żydzi. Jedynie czapki barankowe z wełny wykonywały czasem kobiety szydełkiem.

Tradycyjne kapelusze słomiane były dziełem gospodarzy, względnie parobczaków. W tym celu w czasie zbierania żyta część jego młócono tylko *po kłosiach*, tak aby nie psuć słomy. Wyjątkowo robiono też kapelusze ze słomy zielonkawej, czerwcowej, jeszcze niedostatej, gdyż te ostatnie nie żółkły. Z otrzymanej słomy pleciono taśmę długą na trzydzieści kilka metrów, wykonaną z 4, 5, 6 lub 8 źdźbeł. Z niej nitką lnianą zszywano kapelusz, począwszy od środka główki.



Tablica II
Raporty tkanin wełnianych na zapaski i kilimy

Malował J. Kosno



Ryc. 43. Zdobienie mankietu koszuli kobiecej. Śniadka, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12399.

Słomiaki wykonywano z warkocza uplecionego ze słomy żytniej. Zszywano je przy pomocy igły drucianej, swojskiej roboty. Igłę taką z jednego końca sklepywano na siekierze, na okrągło i ostrzono pilnikiem, a z drugiego rozplaszczano i wybijano w nim otwór.

Istnienie w Bodzentynie starego cechu szewców świadczy o dawności polskiego rzemiosła szewskiego na tym terenie.

W końcu XIX wieku buty wykonywali szewcy, przeważnie żydowscy, w Kielcach i Bodzentynie. Po wsiach, głównie w Bielinach, było sporo szewców żydowskiego pochodzenia u których terminowali Polacy. Rzemiosło szewskie rozpowszechniło się ponownie wśród Polaków dopiero przed I wojną światową. Łączy się to ze sprowadzeniem przez Żydów do Bodzentyna kopyciarza Hofmanna, który wykonywał kopyta również dla łataczy wiejskich, a dbając o zbył, uczył ich szewstwa.

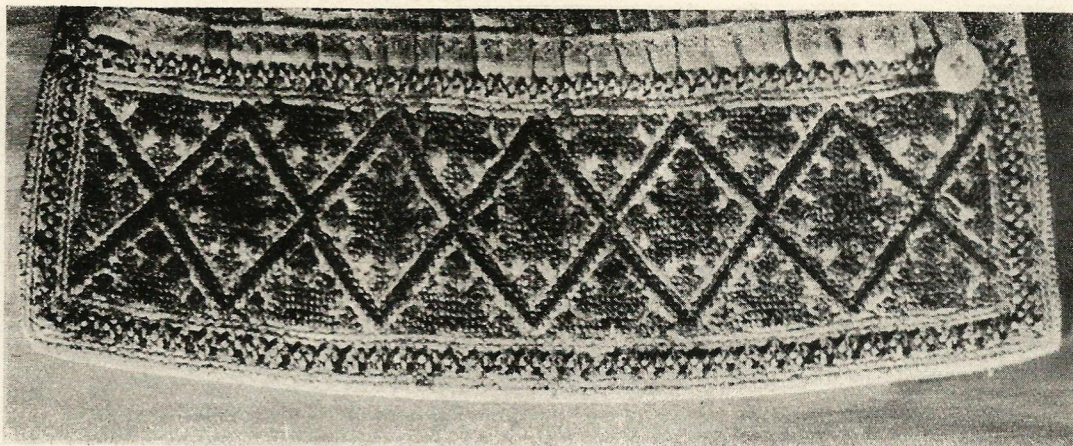
W drugiej połowie XIX wieku do butów najpospoliciej wykonywanych przez szewców należały *wywrotki* oraz buty ze szwami po bokach. Przed ostatecznym skrojeniem, namoczoną skórę naciągano na formę, wałkowano, suszono, następnie przykrawano i zszywano ręcznie. Szyto dratwą przyrządzoną z lnu przez kobiety, względnie przez siebie samych. Dratwę po skróceniu smołowano. Kołeczków używano mało. Wykonywali je szewcy własnoręcznie z brzeziny.

Po rozpowszechnieniu się maszyn do szycia, buty zszywano na maszynach krawieckich, przy czym w dość szybkim czasie, przejęli tę pracę kamasznicy żydowscy.

Chłopi kupowali najczęściej buty szydlowieckie po 5 rubli. Bodzentyńskie, giemzowe kosztowały 6 rubli, a zwykłe 3.

Noszone pospolicie w XIX wieku kurpie wykonywali gospodarze lub parobczacy na własny użytek, z drzewa wierzbowego, olszyny czy sosny.

Kuśnierstwo na terenie regionu świętokrzyskiego nie było rozpowszechnione. W kozuchy zaopatrywano się na okolicznych jarmarkach.



Ryc. 44. Haft krzyżykowy na mankencie koszuli kobiecej. Skorzeczyce, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24163.

Kowale wykonywali podkówki do butów zanim weszły w modę fabryczne. Ostatnim z robiących je ręcznie był Sydon w Bodzentynie, zmarły w 1958 r. Wykuwał on w czasie I wojny światowej podkówki stalowe na specjalnym kowadełku.

Inny kowal, Teofil Ogoński ze Skorzeczyce, wykonywał głównie aluminiowe szpilki do włosów, z dostarczanego mu materiału. Za wykonanie jednej pary brał ćwiartkę wódki. Metal przekuwał on na drut, z którego wykręcał szpilki o długości 11 cm. W miejscu zgięcia były one przeważnie rozklepywane i zdobione rytem. Ogoński zmarł w czasie ostatniej wojny jako stary człowiek. Jeszcze w ostatnich latach swego życia wykonywał szpilki, posługując się do tego celu materiałem uzyskanym z rozbitego niemieckiego samolotu.

Koziki najczęściej wykonywali cyganie ⁴³. Nabywano je głównie w straganach podczas odpustów.

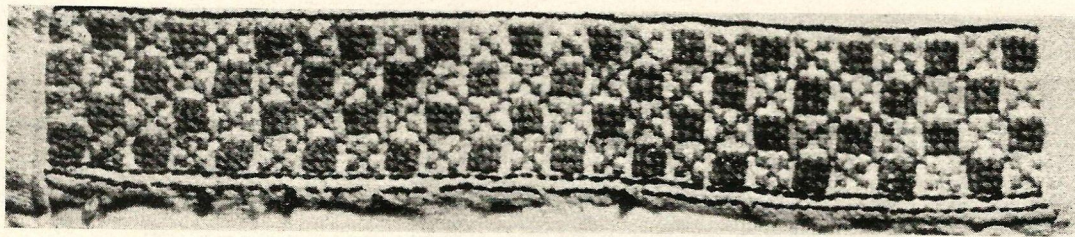
Rozdział IX

ZDOBINY

Ludność zamieszkującą region świętokrzyski cechuje stosunkowo duże odczucie piękna barwy ⁴⁴ i formy ubioru, wyrażające się w dobieraniu kolorów podczas wykonywania zapasek, a dawniej przede wszystkim w haftach, lamowaniu i szamerunkach, którymi zdobiono większość odświętnych strojów.

Pospolitym na omawianym terenie był haft biały, angielski, zwany tu *okrągłym* (ryc. 38, 39). Wyszedł on z użycia w końcu XIX w. Haftowano nim motywy geometryczne i roślinne. Haftu białego używano głównie do zdobienia zapasek naramiennych, halek, oraz kołnierzy u koszul kobiecych. Brzeg odzieży w części zdobionej haftem wycinano zazwyczaj w ząbki, wykańczane haftem. Niezależnie od haftu, na zapaskach i halkach wszywano nieraz koronkowe wstawki kupne (ryc. 39).

Co najmniej od początku XIX w., równoległe z haftem białym stosowano zdobienia wyszywane niemi kolorowymi, zwłaszcza czerwonymi i niebieskimi, rzadziej czarnymi, żółtymi czy innymi. Największy rozkwit haftów wielobarwnych przypada na lata 70-te XIX wieku. Posługiwano się haftem płaskim i krzyżykowym wykonywanym na kanwie, zdobiąc powszechnie odświętne koszule, zwłaszcza kobiece i kawalerów ⁴⁵. W końcu XIX wieku dominował haft krzyżykowy — który wyszedł z użycia w znacznej części terenu święto-



Ryc. 45. Haft krzyżykowy na rękawie koszuli kobiecej. Skorzeczyce, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24163.

krzyskiego na początku I wojny światowej. W okresie międzywojennym zarzucono zdobienie odzieży haftem.

Szczególnie bogato zdobiono koszule kobiece ⁴⁶, pokrywając haftem oszewki, przyramki, przody i mankiety. Wyszywając krzyżykami, posługiwano się motywami geometrycznymi o układach pasowych lub składających się z szeregu linii biegnących zygzakowato, a tworzących trójkąty. Linie łamaną określano nazwą *drabinki*. Częstym motywem był pas z szeregu rombów (ryc. 44) o środkach wypełnionych rodzajem ośmioramiennej gwiazdy. Całość ujmowano najczęściej w obramowanie, które stanowiła czarna, czy czerwona *stebnowka*, względnie imitujący ją ścieg za igłą. Przed stebnowaniem wyciągano z materiału nitkę, śladem której przeciągano igłę z kolorową nitką. Stebnowania używano też jako samodzielnej ozdoby, zwłaszcza na przyramkach koszul.

W hafcie płaskim poza często spotykanymi motywami geometrycznymi, jak gwiazdki ośmioramiennne, litery V (ryc. 37, 40, 43) itp., — występują motywy roślinne, szczególnie na przodach koszul.

Przez pewien czas utrzymywała się moda na chusty wyszywane w różnokolorowe kwiatki ściegiem łańcuszkowym, zwanym tu *koronką*.

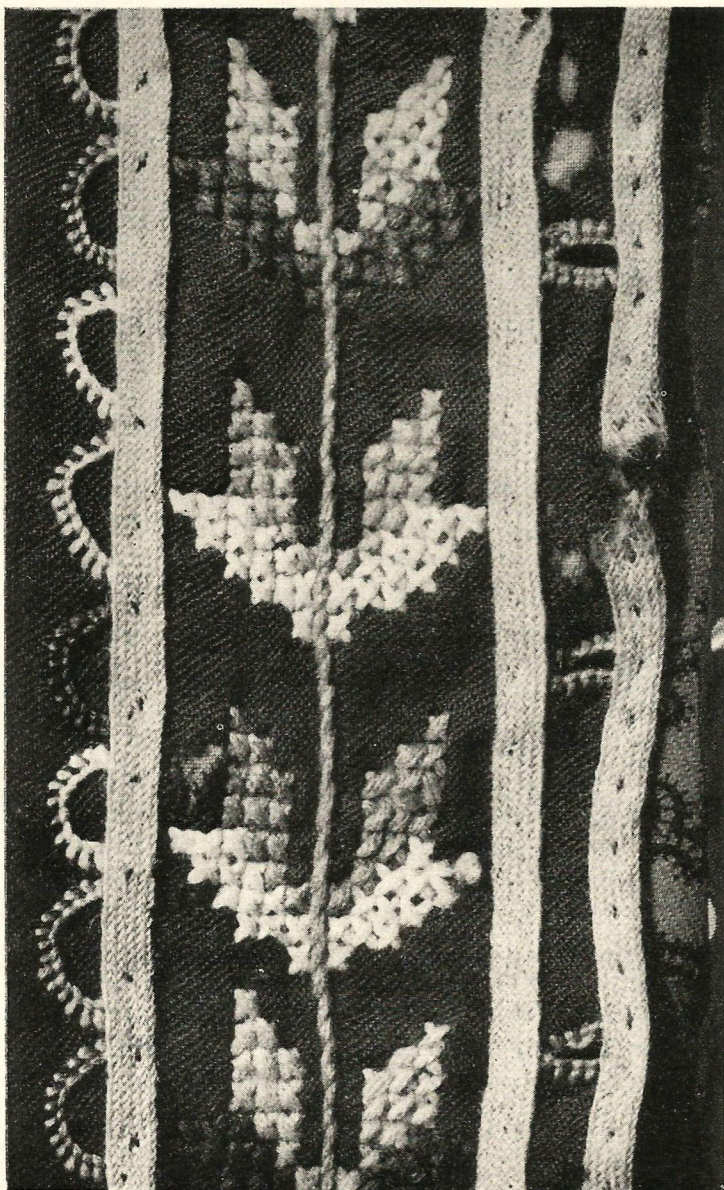
Haft krzyżykowy wykonywany wełną występował często na gorsetach. Dziurki gorsetów obszywano kolorową wełną, najczęściej każda w innym kolorze.

Kolorowe kwiatki z żółtymi środkami wyszywano wełną na kobiecych kożuchach. Haftowano je przeważnie wzdłuż rozcięcia na piersiach w dwa rzędy. W sukmanach męskich, między szamerowanymi wolutami pospolite było naszywanie gwiazdek z czerwonych nici. Kołnierz guńki kobiecej ozdobiły wyszycia z czerwonych i niebieskich nici, o podobnych wzorach, jak na koszuli. W Barczy, guńki dla dzieci zdobiono białymi wyszyciami z wełny, na czerwonych klapach.

Od dawna robiono w Górach Świętokrzyskich koronki szydełkiem służące do obszycia kołnierzy od koszul kobiecych. Używano też koronki kupnej zwanej *siatką*.

W stroju kobiecym charakterystyczne są naszycia z kolorowych tasiemek. Brzegi haftowanego kołnierzyka czy mankietu obszywano często drobnymi białymi ząbkami, wykonanymi z założonej odpowiednio tasiemki. Podobne ząbki, tylko większe i kolorowe, wykonane z szerszych tasiemek, używano do wykończania brzegów gorsetu, wokół zapięcia, szyi i pach. Nadto różnokolorowe tasiemki szeroko pokrywały przody (ryc. 28, 29) oraz wszystkie szwy. Używa się w tym celu także kolorowych *bort* czyli tasiemki ząbkowanej oraz czarnych aksamitek *jednostronnie ząbkowanych* z białą malowanymi wzorami. U bogatych gorsety obszywano *siutaziem*. Często spotykało się gufrowaną wstążkę, zwykle czerwoną lub różową, biegnącą wzdłuż szwów.

Spódnice zdobiono *pliskami* czyli naszytymi nad obrębem tasiemkami. Najczęściej używano tasiemek białych, gdyż te nadawały się do wszystkich spódnic; kolor plisek dobierano do spódnicy, tak np. czarne tasiemki występowały jedynie na niebieskich. Pliski łączyły się w jeden system ozdób z zakładkami, które występowały zwłaszcza na spódnicach panieńskich. Według informatek, zakładki były potrzebne do wydłużenia spódnicy w miarę rośnięcia dziewczyny. Rozpoczywały się na wysokości kolan, skąd biegły ku obrębowi: trzy



Ryc. 46. Haft krzyżkowy i naszywanie wstążkami na przodzie gorsetu. Mąchoćice, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 4044.

nitkami. Końce taśm ozdabiały plecionki ze sznurków, zakończone krótkimi frędzlami czerwonymi. Z przodu przy haftkach posiadały sukienki szamerowanie czyli naszyvia ze sznurczków granatowych, zdobionych frędzlami. Kieszenie obrzucano niebieskim sznurkiem i zdodiono podobnie jak przody, ale w całości motyw był mniejszy.

Także sukmany i guńki zdobiono szamerowaniem (ryc. 18, okładka) na przodach, biodrach, kołnierzu, klapach, mankietach i przy kieszeniach. Do celu tego służyły kolorowe sznurki wełniane, ręcznej roboty. W Mąchoćicach były one podwójne, zielone, w Krajnie czarne lub czerwone, w Jeleniowie i Bielinach — czerwone. Najczęściej spotykanym motywem była woluta. Na każdej klapie sukmany znajdowały się po trzy woluty, a kołnierz, podzielony był sznurkami na trójkąty, z których każdy ozdobiła woluta. Ponadto po lewej stronie sukmany był naszyty sznurek w kształcie odwróconej litery L. Górny punkt L. leżał koło klapy sukmany, następnie linia biegnie ukosem ku lewej stronie aż do pasa, gdzie załamuje się i wzdłuż pasa prowadzona jest do rozcięcia sukmany. Pionowa linia tej ozdoby pokrywa się całkowicie z prawym brzegiem góry zapiętej sukmany. Zwłaszcza bogato zdobiona była

zakładki — 4, 3 pliski i znów trzy zakładki. Także charakter zdobniczy posiadała *szczołka* tj. specjalna obszywka, najczęściej w kolorze spódnicy, nieco spod niej wystająca, a chroniąca brzeg spódnicy przed strzępieniem.

W gorsetach między tasiemkami naszywano paciorki i *błyski* czyli cekiny. Specjalnie bogato zdobiono nimi gorsety w parafii Leszczyny. Błyski te naszywano w ten sposób, że umieszczano w środku każdego koralik, przez który przechodziła nitka przymocowywująca cekin. Bogatsze dziewczęta nosiły gorsety wyszywane kolorowymi paciorkami szklanymi, ułożonymi w ornament roślinny, zwykle z dużymi kwiatami na piersiach.

Często spotykaną ozdobą było lamowanie, czyli obrzucanie kolorową tasiemką brzegów odzieży. Spotykało się to zwłaszcza w lejbikach oraz niektórych spacerach i kaftanach. Tak np. w okolicy Chybic występowały lejbiki świąteczne zdobione na kołnierzyku, dookoła pach i wzdłuż rozcięcia tasiemką siwą lub czerwoną. Tasiemki naszywano zygzakowato po obu stronach rozcięcia. Ponadto, po bokach przodów biegły naszyvia imitujące kieszenie.

Także kobiece *sukienki* obrzucano taśmami po szwach. Taśmy te przerabiane były jaśniejszymi

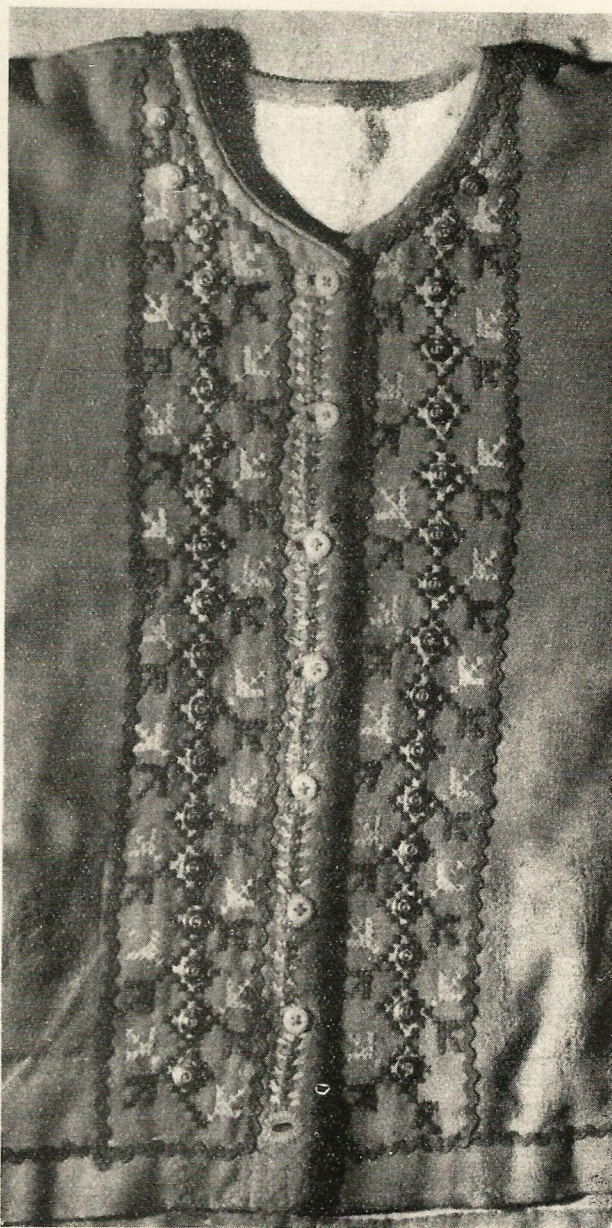
prawa strona przodu. Jeden czerwony sznurek, o grub. 2—4 mm, biegł wzdłuż rozcięcia przez całą długość przodu; drugi — w odległości paru centymetrów od pierwszego ozdobił przód od kołnierza aż do pasa. Środkiem był naszyty zygzakiem zwykle trzeci sznurek. W pasie całość wykończyły trzy woluty. Na mankietach woluty występowały rzadziej. W miejscu zbiegania się paru szwów na biodrach koncentrowały się czerwone sznurki, którymi częściowo szwy są obszyte. Jeden ze sznurków biegł do kieszeni, otaczając jej rozcięcie.

Sukmany oraz guńki na klapach mankietów i przy kołnierzach były aplikowane materiałem kupnym czarnym lub ciemno-niebieskim, przechodzącym w lila, na guńkach i sukmanach białych — czasami czerwonym. Aplikacje te stanowiły podkład pod szamerowanie.

Frędzlami czyli kucotkami z wełny zdobiono sukmany⁴⁷, guńki i sukienki.

Buty i pasy skórzane wybijano mosiężnymi kabzlami. Na *huncwot* nabijano kawałek mosiężnej blaszki. Sukienki zdobiły duże mosiężne guziki, naszyte wzdłuż rozcięcia i po bokach na szwach. Świąteczne pasy z białego rzemienia zdobiono przeplataniem po bokach zieloną, rzemienią taśmą, biegnącą na kształt litery X. W środku między rzemieniami pas miał dawniej być wybity błyszczącymi gwoździkami.

Obecnie wykonywane swetry kobiece, modne zwłaszcza w latach 40, charakteryzują kolorowe motywy roślinne, geometryczne, a rzadziej antropomorficzne, wwabiane z kolorowej wełny na przodach.



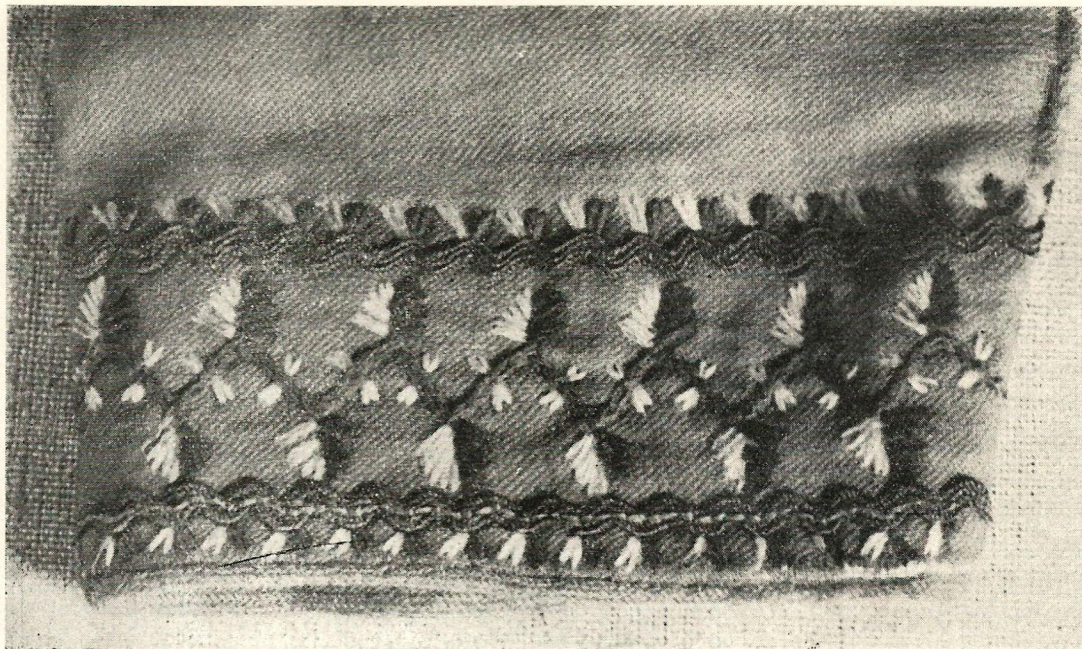
Ryc. 47. Zdobienia przodu kaftana kobiecego. Mąchocice Zagórne, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 1332.

Rozdział X

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Literatura etnograficzna zawiera nader mało pozycji dających wyczerpujące informacje dla monografii stroju świętokrzyskiego. Stan ten należy w znacznej mierze przypisać odcięciu Gór Świętokrzyskich od ważniejszych szlaków komunikacyjnych. Nawet O. Kolberg pisząc o ubiorze świętokrzyskim powtarza jedynie materiały uprzednio publikowane.

Do najbardziej wartościowych pozycji należy zaliczyć «Materiały do etnografii Ludu Polskiego z okolic Kielc» ks. W. Siarkowskiego; opisy te, dotyczące początków XIX wieku,



Ryc. 48. Zdobienie mankieta kaftana kobiecego. Mąchocice Zagórne, pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12382.

odnoszą się zarówno do ubioru kieleckiego, jako też do stroju świętokrzyskiego. Z lat 70-tych XIX w. ciekawy opis stroju daje «K.» w artykule pt. «Z wycieczki w Łysogóry». W. Ziemacki w «Materiałach do historii odzieży z lat 1818—1863» cytuje jedynie jedną notatkę dotyczącą stroju świętokrzyskiego.

Z pozostałych opracowań, jedne podają dość ogólne wiadomości, jak R. Reinfussa, St. Suchorowskiego, M. R. Wolskiego, a inne jak M. Wołowcówny, M. Żakowskiej, J. A. Zaręby zajmują się jedynie poszczególnymi elementami tego stroju. Poza tym, W. E. Zapałowski i W. Ziewiecka opisują ubiór z pogranicza.

Region świętokrzyski stał się obiektem turystycznym dopiero w początkach XX wieku. Z tego też okresu posiadamy parę przewodników, pisanych przez T. Dybczyńskiego, ubocznie podających również informacje o ubiorze ludowym. Natomiast w momencie, gdy Świętokrzyskie stało się modne, strój męski w zasadzie już nie istniał, a i kobiety w większości wypadków zatracił wiele ze swych cech regionalnych.

Wyzyskane w powyższym atlasie prace St. Arnolda, T. Ladenbergera, K. Moszyńskiego, A. Pawińskiego i St. Poniatońskiego posłużyły do opracowania rozdziałów teoretycznych.

Z listów gończych, zamieszczonych w Dziennikach Urzędowych różnych województw, wykorzystano jedynie ogłoszony w Dz. U. Woj. Mazowieckiego z roku 1821 (opublikowany przez W. Ziemackiego), oraz w Dz. U. Guberni Radomskiej z roku 1845. Ponadto przejrano Dzienniki Urzędowe Województwa Sandomierskiego z lat 1835; — 1836; — 1837, oraz Guberni Sandomierskiej z lat 1840 i 1843. Niestety nie znaleziono tam interesujących materiałów.

Niewiele materiałów dostarczyło też Archiwum Państwowe w Radomiu, archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Kolbegowskie P. T. L-u oraz G. R. N. w Bodzentynie, Państwowego Instytutu Sztuki w Krakowie i archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Znajdujące się tam lustracje kościelne zawierają wzmianki o wotach, wśród których niejednokrotnie figurują klejnoty ludowe; często spotyka się też wzmianki o tkaninach zdobionych haftem — niestety brak jakichkolwiek ściślejszych danych nie pozwala stwierdzić czy były to hafty ludowe.

Informacje o stanie tkactwa na południowo-wschodnim skrawku zasięgu stroju świętokrzyskiego oraz o kursie tkackim w Grzegorzewicach zawiera «Sprawozdanie z badań

przemysłu chałupniczego i ludowego na terenie powiatu opatowskiego» opracowane przez H. Heilig w roku 1938. Tkactwo na północno-wschodnim terenie pogranicznym omawia W. Ziewiecka w sprawozdaniu «O przemyśle tkackim i ubiorach ludowych w Świętokrzyskim» z roku 1933—4. O uprawie lnu i wyrabianiu «dosyć cienkich płócien» informuje opracowany przez W. Jarockiego w roku 1824 «Regestr pomiaru siedlisk do Miasta Narodowego Bodzentyna należących». Jedynie archiwum P. I. S. posiada materiały z własnych badań terenowych.

Z materiału ikonograficznego starszy okres reprezentują zdjęcia wykonane w «Gabinet Portrait» W. Grabowskiego z Kielc, pochodzące z przełomu XIX i XX wieku, jedna rycina z Tygodnika Ilustrowanego oraz dwa rysunki O. Kolberga.

Nadto w opracowywaniu niniejszej monografii wykorzystano zbiory Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach oraz Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie. Wyzyskano również zbiór raportów zapasek, zebranych przez p. J. Zarembę.

Największy zasób materiałów uzyskano w drodze badań terenowych przeprowadzonych w latach 1949—59, na terenie świętokrzyskim oraz w miejscowościach sąsiednich. Badania objęły 58 wsi z terenu zasięgu stroju świętokrzyskiego⁴⁸ oraz dwa miasteczka⁴⁹. Ponadto wykorzystano też materiały z 8 miejscowości⁵⁰, skąd uzyskano dane pośrednie.

Zwłaszcza ciekawe materiały zebrano we wsi Bieliny, w znacznej mierze dzięki p. Łachowskiemu. Wszystkim którzy udzielili nam informacji, materiałów i pomocy, tak przy przeprowadzaniu badań, jak i podczas pisania pracy, a zwłaszcza p. prof. T. Sewerynowi składamy serdeczne podziękowanie.

Fotografie wykonali:

Bohdan Czarnecki: Nr 28, 40, 46;

Michał Maśliński: Nr 8, 18, 21, 27, 29, 30, 31, 32, 36, 37, 38, 39, 42, 43, 44, 45, 47, 48;

Janusz Kamocki: Nr 2, 3, 12, 19, 20, 22, 23, 34, 35, 41.

P R Z Y P I S Y

¹ T. Ladenberger, «Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego». Lwów 1930 r. W XIV wieku można było spotkać na obszarze świętokrzyskim zarówno tereny o dość znacznej, jak na ówczesne czasy gęstości zaludnienia (10—15 osób na km²), jak też i całkowicie bezludne.

² A. Patkowski, «Sandomierskie, Góry Świętokrzyskie». Poznań 1938 r. s. 36: «Długo świętokrzyscy puszczaczy, odważni i czujni, przebiegli i przedsiębiorczy zachowali swą wolność. Jako «homines bellicosi» wzywani byli jeno do posług wojennych tak długo, dopóki z biegiem rzeki i karczunkiem leśnym ludność rolnicza — potem książęce i biskupie potrzeby nie poczęły się wdzierać w ich wolne, sobiepańskie władanie».

³ ks. W. Siarkowski w «Materyałach do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc» — Kraków 1878 r. tak opisuje ten ubiór na s. (213): «W miejscowościach gdzie były lub istnieją jeszcze fabryki górnicze, chłopci, chociażby trudniący się tylko rolnictwem, używają ubioru górniczego, złożonego z sukmany z ciemno-siwego sukna, bez wyłogów u kłap, rękawów i oblamówki. Na tej sukmanie biegną w dwóch rzędach guziki mosiężne, na których widnieją dwa młotki na krzyż złożone. Uczęszczający na zarobek do fabryk górniczych mają takie same sukmany, tylko kołnierza u nich jest układany z czarnego sukna miansztru pośledniego gatunku».

W tychże miejscowościach używają kaszkietów czarnych z wypustkami czerwonymi, a na nogi nakładają trepy z podszwą drewnianą, na wierzchu do połowy stopy, obitą skórą».

⁴ We wsi Michniów noszono kilimy, aż do spalenia tej wsi przez Niemców w czasie ostatniej wojny.

⁵ Atlas Polskich Strojów Ludowych: T. Seweryn — Strój Krakowiaków wschodnich. Wrocław 1960 r. — J. Kamocki — Strój sandomierski. Wrocław 1957 r.

⁶ Lustracje kościołów diecezji krakowskiej, znajdujące się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

⁷ Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego 1821 r. s. 8359, cytuję za W. Ziemackim: «Materiały do historii odzieży z lat 1818—1863». Wrocław 1956 r. s. 45.

⁸ J. Kamocki, op. cit., s. 7, 9.

⁹ Ks. W. Siarkowski, op. cit. s. (214): «W Krajinie, Kakuninie, Bielinach i Hucie, oprócz sukman *ciemno-siwego koloru, opisanych wyżej* (podkreślenie nasze J. i M. K.) używają w lecie zamiast kitli kaftanów z rękawami, wyrabianych z wełny. Barwa tych kaftanów czarna lub modra».

¹⁰ K. — «Z wycieczki w Łysogóry». Gazeta Kielecka 1874 r. nr 54.

¹¹ Zarówno sukmana jak i guńka były ubiorami jednakowo cenionymi. Stąd też Bzinkowski z Bielin Kapitulnych, wybierając się około 1900 roku z pielgrzymką do Rzymu, zabrał ze sobą oba te okrycia i dopiero przed samą audiencją u Papieża radził się kapelana co ma włożyć. Ostatecznie wybrano guńkę.

¹² Kościół w Brzezinach — «Korali wielkich nici 36. Korali mniejszych nici dwadzieścia jedna, przy nich krzyżyków srebrnych trzy».

Kościół w Nowej Słupi — «Koralików nitek siedemnaście przy tych koralikach krzyżyk srebrny jeden.... Korali sznurków trzy — koralików prostemi paciorkami przesadzanych sznurków No 11. Przy koralikach obrączek złoci-tych No 3».

¹³ Kościół w Świętomarży — «Lakowych koralików nitek dwie, przy tych krzyżyk mosiężny w którym cztery oczka szklane».

¹⁴ Kościół w Świętomarży — «Na Passyi w ołtarzu ex opposito Ambony Votow srebrnych dwa, i korali dętkowych nici dwie».

¹⁵ Paciorki szklane występowały np. w parafii Ćmińsk (wyżej przytaczane inwentarze kościelne podają: «paciorków różnych szklanych nitek 15» — a jak o tym piszemy poniżej, do połowy XIX wieku nie było różnicy między kobiecym ubiorem w Górach Świętokrzyskich, a noszonym w okolicach Kielc.

¹⁶ Ks. W. Siarkowski op. cit. str. (212).

¹⁷ K. — «Z wycieczki w Łysogóry». Gazeta Kielecka 1874 r. Nr 54.

¹⁸ Ks. W. Siarkowski w «Materyałach do etnografii ludu polskiego z okolicy Kielc» pisze w roku 1878 na s. (214): «Na całej przestrzeni poczynając od Górnego, Krajna, Klonowa, Łysej — Góry, aż do Bielin i za Skoroszyce, zapaski i spódnice mają krój ten sam, co koło Kielc, tylko barwę odmienną, to jest: że na tle czarnem, wełnianem, biegną prążki czerwone, które co wieś to są odmiennie, albo szersze, albo węższe, lub też obok jednego szerszego dwa wąziutkie».

¹⁹ M. R. Wolski w «Weselu Starosłupskim» (Radostowa 1937 r. s. 70, 71) pisze, że w Starej Słupi, około 1883 roku «Mowa, a szczególnie ubiór już więcej «miastowy» niż wiejski. Chyba starsze kobiety i to niektóre ubiorą się jeszcze na jarmark w czarne zapaski».

Zarazem jednak w tym samym artykule autor cytuje:

*Nima ci to nima
— jak ta Słupionecka
Buty z cholewami,
Na plecach zapasecka.*

²⁰ St. Suchorowski w «Weselu Świętokrzyskim», Kielce 1938 r. takie daje informacje o stroju (na scenę): s. 9 — «Kluzka ubrany w białe zgrzebne spodnie, na nogach buty, koszula również biała, zgrzebna, na niej lejbik, lub guńka kolorowa, (kolorowo wyszywana — przypis nasz J. i M. K.) pod szyją kołnierz zawiązany czerwoną wstążeczką»; s. 10 — «Malina ubrany jest jak Kluzka, tylko na oprócz tego sukmanę brązową i «copkę wściekłą» na sobie».

²¹ Łokieć «psiarki» kosztował przed I-ą wojną światową 3 grosze.

²² W. Wołowcówna — «Sukmana chłopska ze Świętomarży». Pamiętnik Świętokrzyski. Kielce 1931 r. s. 345—347.

²³ Informatorzy pamiętają jedynie, że kupcy ci mówili «z rusińska» i jechali od «Iwanogrodu» (Dębina). Trudno mieć pewność, czy przez «od Iwanogrodu» należy rozumieć przyjazd z lubelskiego, czy też — co prawdopodobniej, ze względu na słabą polszczyznę — że byli to kupcy rosyjscy, jadący szlakiem od Dębina, jako od węzła kolejowego. Za tym ostatnim przypuszczeniem przemawiałoby przerwanie dostawy tychże kozuchów po I-ej wojnie światowej, odkąd to na jarmarkach w Iłży można było kupić jedynie kozuchy proste.

²⁴ T. Dybczyński — «Góry Świętokrzyskie». Warszawa 1919 r. s. 33 i «Przewodnik po Górach Świętokrzyskich». Warszawa, s. 26, wspomina o występujących czasem w okolicach Świętego Krzyża, a zwłaszcza we wsi Trzciance, okrągłych czapkach barankowych własnej roboty, zdobionych wzorzystym wyszywaniem. Czy były to czapki tu opisane — nie wiadomo.

²⁵ Informacja ta odnosi się do powstania styczniowego.

²⁶ St. Suchorowski op. cit., s. 6.

²⁷ St. Suchorowski w «Weselu Świętokrzyskim» takie podaje informacje o stroju na scenę: «Kluzcyna ma na nogach «wywrotki» (pantofle szyte bez obcasów i nie kołkowane) pończochy czarne, spódnica koloru czerwonego, na niej zapaska, na sobie bluzka tego koloru co spódnica, pod szyją korale, na głowie duża chustka związana po domowemu, również koloru czerwonego. Otalija (l. 11—12), jak matka, z tą różnicą, że jest bosa i zamiast bluzki ma na sobie gorset świętokrzyski, na głowie chusteczka mała związana w tył».

²⁸ M. R. Wolski «Na marginesie strojów i pieśni świętokrzyskich» Radostowa, 1937 r. — Kobięcy ubiór ślubny składa się z: «pięknej kremowej powłóczystej spódnicy, ze szczoteczka u dołu, o bufiastych rękawach i pięknym koronkowym kołnierzyku, a obcisłej w pasie bluzki».

²⁹ W. E. Zapałowski w «Wędrowce po Ziemi Świętokrzyskiej» (Tygodnik Ilustrowany 1882 r. nr 352) tak opisuje strój panny młodej z Chybic, w latach osiemdziesiątych XIX wieku: «Panna młoda ubrana jest w krótką po kostki, białą, perkalową spódniczkę, haftowaną lub wyszywaną tasiemkami, w gorset zgrabny, wełniany, pasowy, z pod którego świeci czystością biała perkalowa z bufiastymi rękawami koszula. W pasie okala ją duży fartuch koloru niebieskiego, na nogach białe pończochy i zgrabne ciżemki. Szyja cała literalnie zakryta rozwiśzonymi koralami i paciorkami, związanymi z tyłu długą kolorową wstążką. Włosy rozpuszczone, na które kładą strojnik. Na całe to ubranie zarzucają różnokolorową chustkę, tak zwaną tu «szalinówkę».

³⁰ Jedna z typowych krajek z Siekierna ma watek z nici czerwonych, a w osnowie znajduje się (licząc od brzegu ku środkowi): 5 nici czerwonych, 1 zielona, 1 biała, 1 fioletowa, 1 czerwona, 1 czarna, 1 zielona, 1 żółta, 2 czarne; w środku znajduje się jedna nitka zielona, poczym cały układ powtarza się aż do brzegu. Także krajka z Bielin, o osnowie składającej się (od brzegów ku środkowi) z 4 nici czerwonych, 2 białych, 2 niebieskich, 2 zielonych, 2 żółtych, 2 czarnych, a w środku 2 pomarańczowych — poczym idą w tymże samym układzie — ma watek czerwony.

³¹ St. Suchorowski op. cit., s. 9.

³² J. Kitowicz ks. w «Opisie obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III» podaje, że rozpowszechnienie się trzewików na wsi przypada na okres saski.

³³ St. Suchorowski «Gaik Świętokrzyski» Kielce, 1938 r. s. 12.

³⁴ M. R. Wolski «Wesele Starosłupskie».

³⁵ M. R. Wolski op. cit.

³⁶ K. — w «Z wycieczki w Łysogóry» pisze: «Materiał na odzienie każdego z włościan od Gór świętokrzyskich, oprócz czapki i zimowych butów, jest wytworem ich przemysłu. Gospodynie same przędą i tkają z lnu własnej uprawy i z wełny własnej hodowli owiec, lniane i wełniane tkaniny, służące im na odzienie jako i na sprzedaż, jak np. płótno poszukiwane i praktyczne, wełniane zapaski i wełniane dywaniki (kilimki) najczęściej w czarne i czerwone pasy służące kobietom do okrycia w zimie zamiast ciepłych chustek i kupowane od nich na dywaniki dla okrycia np. bryczki. Sukno na kapoty mężczyzn również przez kobiety jest wyrabiane. Dla tego — to w każdej prawie chacie można znaleźć warsztat tkacki. W ogóle strój mieszkańców tej okolicy jest prosty i skromny».

³⁷ R. Jarocki w opracowanym w roku 1824 «Regestrze Pomiaru Siedlisk do Miasta Narodowego Bodzentyna należących» informuje, że mieszcianie bodzentyńscy «Siwają także w znacznej ilości lnu, z którego tameczne kobiety, które są bardzo składne, pracowite i rzędne, przędą i wyrabiają dosyć cienkie płótna».

³⁸ Wg danych zebranych przez W. Ziewiecką z pogranicza północno-wschodniego zasięgu stroju świętokrzyskiego w r. 1934

we wsi Rzepin	—liczącej 350 kominów, było 210 krosien
« « Jawor	— « 100 « « 65 «
« « Zapniów	— « 60 « « 38 «
« « Bukówka	— « 125 « « 86 «
« « Pokrzywnica	— « 160 « « 100 «

³⁹ W okresie międzywojennym, na terenie świętokrzyskim, były organizowane kursy tkackie.

⁴⁰ Koszt zapasek związany jest ściśle z ceną wełny. Tak np. w roku 1957, na targu w Bodzentynie nowe zapaski czerwone kosztowały po 500 zł, *krakowskie* po 600 i więcej, a czarne, jako mniejsze i nie tak pracochłonne po 250 zł, przy cenie wełny 130—150 zł za 1 kg. Równocześnie przedsobne zapaski zgrzebne można było nabyć w cenie około 40 zł.

⁴¹ W. Wołowcówna op. cit.

⁴² Sorc kosztował po rublu za łokieć, przy czym na spódnicę trzeba go było 4,5 metra. Ceniono go tak wysoko, że jak w 1900 roku jeden z gospodarzy w Bielinach Kapitulnych, sprawił swej 13-letniej córce taką spódnicę, sąsiedzi nie mogli wyjść z podziwu nad takim dowodem bogactwa. W okresie przed I-ą wojną światową, wełna na spódnicę kosztowała po 2 zł za łokieć, a adrian po 40 gr.

⁴³ St. Żeromski pisze («Snobizm i postęp» Warszawa, 1923 r. s. 76, 77): «W Górach świętokrzyskich, w okolicy wsi Jeleniowa, istnieje naturalne w ziemi zagłębienie, rodzaj rozległej, półkolistej areny, gdzie swego czasu stale przebywały półkocownicze rodziny Cyganów, ze swymi miechami i kowadłami. Wykuwali w tym miejscu koziki z żelaznym ostrzem, osadzonym w trzonku z jałowcowego pręta, zaopatrzonym w rowek na ostrze nożyka, oraz w nacięcia zabarwione na czerwono i zielono. Koziki te, które na rzemyku zawieszonym u pasa, nosił każdy mężczyzna tamtych okolic, wykonane przez Cyganów, nosiły nazwę «Cyganków». Zdaje się, iż w kształcie zacięć rowków, w barwie ozdób cyganka mamy najpierwotniejszy chyba «prymityw» zdobienia rzeczy ludzką ręką wykonanej. A jednak i te najpierwotniejsze ozdoby — «cerwiniuskie kieby krew, zieloniuskie kieby trowa» — najprostszego z przyrządów, były produktem jakiegoś wzoru — a dla mieszkańca tamtych okolic cyganek był przedmiotem nie tylko pożytecznym, lecz i pięknym, ozdobą, zbytkiem, przybysem z obcego świata do jednostajnej i smutnej pustki. Twórca ozdób na trzonku cyganka nie wykonywał ich według własnego widzimisie, lecz powtarzał pewien typ, uznany za doskonały i znajdujący zatwierdzenie w powszechnym upodobaniu».

⁴⁴ W Bielinach kobiety narzekają, że organiscina «zepsuła» kolor w zapaskach, wożąc wełnę do kraszenia do Łodzi — ponieważ tam nie umieją wydobyć odpowiedniego «tonu w wełnie»: właściwą bowiem jest czerwień, wpadający w kolor ceglasty, a w Łodzi dają za dużo bordowego.

⁴⁵ Zdobienie koszul męskich haftem, występujące zwłaszcza w noszonych przez elegantów «parobecných koszułach», wytworzyło się przypuszczalnie pod wpływem służby wojskowej w armii carskiej. Przemawiałoby za tym twierdzenie informatorów z Bielin, gdzie na ogół rzadko haftowano: «że wojskowi (tzn. powracający po służbie wojskowej w głąbi Rosji) mieli koszule całkiem wyszyte z przodu».

⁴⁶ Bardzo obszerny opis bogato haftowanej «bluzki» ze Słupi Starej podaje M. Żakowska w artykule pt. «Bluzka haftowana ze Słupi Starej» opublikowanym w Polskiej Sztuce Ludowej R. III 1949 r. nr 3—4, s. 125—126.

⁴⁷ Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach posiada sukmanę ze Wzdolu — zdobioną wyjątkowo bogato. Wśród ozdób spotyka się liczne czerwone pomponiki. Klapki na rękawach są wycięte w kształt odwróconego kielicha. Ponieważ badania terenowe nie potwierdziły tam występowania tego rodzaju sukmany, należy przypuszczać, że mogła to być liberia furmańska, pochodząca z miejscowego dworu, a oparta na motywach ubioru miejscowego.

⁴⁸ Miejscowości w których zbierano materiały do niniejszej monografii: pow. Iłżecki: — Bostów, Chybice, Grabków, Jadowniki, Krajków, Łomno, Pawłów, Pokrzywnica, Rzepin, Świętomarz, Tarczek, Wawrzeńczyce, pow. Kielecki: — Barcza, Bartków, Belno, Bęczków, Bieliny Kapitulne, Bieliny Poduchowne, Bronkowice, Dębno, Gozd, Górno, Huta Szklana, Jeziorko, Kajetanów, Kakonin, Klonów, Krajno, Lechów, Leszczyny, Leśna, Łączna, Makoszyn, Mąchocice, Michniów, Podłysica, Podmąchocice, Porąbki, Psary — Kąty, Radlin, Siekierno, Sieradowice, Skorzęczyce, Śniadka, Święta Katarzyna, Tumlin, Wilków, Wola Jachowa, Wola Szczygiełkowa, Wólka, Wzdół-Hucisko, Wzdół-Rządowy, Zagnańsk, pow. Opatowski: — Grzegorzewice, Jeleniów, Pokrzywnica, Stara Słupia, Włochy.

⁴⁹ Miasta przebadane w pow. Kieleckim: — Bodzentyn, Nowa Słupia.

⁵⁰ Badania terenowe uzupełniono danymi z następujących miejscowości: pow. Iłżecki: — Bukówka, Jawor, Zapniów, pow. Kielecki: — Mąchocice Kapitulne, Napęków, Psary, Stara Huta, pow. Opatowski: — Sarnia Zwola.

LITERATURA

1. St. Arnold, Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca w. XVIII — Pamiętnik Świętokrzyski, Kielce 1931 r., s. 56—63.
2. T. Dybczyński, Góry Świętokrzyskie, Warszawa 1919.
3. — Kraina puszczy jodłowej, Lwów.
4. — Przewodnik po Górach Świętokrzyskich, Warszawa.
5. Dziennik Urzędowy Gubernii Radomskiej 1845 r.
6. Z. Gloger, Geografia historyczna dawnej Polski. Kraków 1903 r.
7. J. Kamocki, Nieznany element stroju ludowego — Ziemia nr 1 (3), 1957 r.
8. — Strój Sandomierski — Atlas Polskich Strojów Ludowych — Wrocław 1957 r.
9. — Sztuka ludowa województwa Kieleckiego. Katalog wystawy objazdowej. Kielce 1958 r.
10. J. Kitowicz ks., Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III.
11. O. Kolberg, Radomskie. Lud seria XX, Kraków 1887 r.
12. K., Z wycieczki w Łysogóry. Gazeta Kielecka 1874 r., nr 54.
13. K. Moszyński, Kultura Ludowa Słowian. Cz. I. Kultura Materialna. Kraków 1929 r.
14. A. Patkowski, Sandomierskie — Góry Świętokrzyskie. Cuda Polski. Poznań.
15. A. Pawiński, Polska XVI wieku. Małopolska. Warszawa 1886 r.
16. St. Poniatowski, Etnografia Polski — Wiedza o Polsce t. 5/III s. 191—334, Warszawa.
17. R. Reinfuss, Badania terenowe w rejonie kielecko-sandomierskim. Polska Sztuka Ludowa r. VI — 1952 nr 1 s. 35—47.
18. T. Seweryn, Strój Krakowiaków Wschodnich. Atlas Polskich Strojów Ludowych. Wrocław 1960.
19. W. Siarkowski ks., Materyały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej. T. III, s. (209—259), Kraków 1878 r.
20. St. Suchorowski, Gaik Świętokrzyski. Widowisko obrzędowe w 1 odsłonie. Kielce 1938 r.
21. — Wesele Świętokrzyskie. Kielce 1938 r.
22. K. Tymieniecki, Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór. Pamiętnik Świętokrzyski s. 64—77 Kielce 1931 r.
23. M. R. Wolski, Na marginesie strojów i pieśni świętokrzyskich. Radostowa 1937 r.
24. — Wesele starosłupskie — Radostowa 1937 r.
25. M. Wołowcówna, Sukmana chłopska ze Świętomarży. Pamiętnik Świętokrzyski, s. 345—347 Kielce 1931 r.
26. W. E. Zapałowski, (—) Tygodnik Ilustrowany 1882 r. nr 352.
27. W. Ziemacki, Materiały do historii odzieży z lat 1818—1863, Wrocław 1956 r.
28. M. Żakowska, Bluzka haftowana ze Szupki Starej — Polska Sztuka Ludowa. Rok III — 1949 nr 3—4 s. 125—126.
29. St. Żeromski, Snobizm i postęp. Warszawa 1923 r.

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

1. H. Heilig, Sprawozdanie z badań przemysłu Chałupniczego i Ludowego na terenie powiatu opatowskiego Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie nr 642.
2. W. Jarocki, Regestr pomiaru siedlisk do Miasta Narodowego Bodzentyna należących. G. R. N. w Bodzentynie.
3. Lustracje parafii — Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i Archiwum Państwowe w Radomiu.
4. Państwowy Instytut Sztuki — Sekcja Badania Sztuki Ludowej w Krakowie. Materiały z badań terenowych.
5. J. A. Zaremba, Zapaska Świętokrzyska — Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie nr 645.
6. — Wzornik tkanin — Spółdzielnia «Tkactwo Świętokrzyskie» w Bodzentynie.
7. W. Ziewiecka, O przemyśle tkackim i ubiorach ludowych w Świętokrzyskim 1933—34 Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie nr 538.

SPIS ILUSTRACJI

- Ryc. 1. Mieszczanin z Bodzentyna. A. Patkowski — Sandomierskie Poznań 1938 r. str. 49 fot. Photo-Plat Warszawa.
- Ryc. 2. Dziewczyna w zapasce. Bieliny Kapitulne, pow. kielecki.
- Ryc. 3. Dziewczynka w zapasce nałożonej od deszczu. Bieliny Kapitulne pow. kielecki.
- Ryc. 4. Kobieta z Baszowic pow. kielecki — rys. O. Kolberg.
- Ryc. 5. Kobieta z Baszowic pow. kielecki — rys. O. Kolberg.
- Ryc. 6. Kobiety z Tarczka pow. iłżecki — fot. z archiwum Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie.
- Ryc. 7. Chłopak w ubiorze świętokrzyskim. Pocztówka barwna, z przed r. 1916 — ze zbiorów archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Ryc. 8. Męski ubiór letni.
- Ryc. 9. Mapa zasięgu stroju świętokrzyskiego — opr. J. Kamocki.
- Ryc. 10. Koszula męska. 1 : 20 Śniadka pow. kielecki. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12397. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przód, d1 — tył, e — listewki, f — *ćwiki*, g — rękawy, h — *osywka*, i — *kącik*, j — *pępek*, k — kołnierzyk.
- Ryc. 11. Spacer. 1 : 20 Jezioro pow. kielecki. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e — plecy, f — kołnierzyk, g — rękawy.
- Ryc. 12. Czapka pana młodego (rekonstrukcja dla zespołu «Wesela Świętokrzyskiego» w Bielinach pow. kielecki).
- Ryc. 13. Chłop w guńce. fot. W. Grabowski w latach 1880—1890. Ze zbiorów archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Ryc. 14. Spodnie zimowe, płócienne, podbite psim futrem. 1 : 20 Bieliny Kapitulne pow. kielecki. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — e — nogawice, f — klin z tyłu, g — szlufki.
- Ryc. 15. Sukmana. 1 : 30 Świętomarz pow. iłżecki. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 894. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e — kluny, f — plecy, g — kołnierz, h — klapka, i — rękawy.
- Ryc. 16. Kozuch męski. 1 : 30 Łomno pow. iłżecki. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e — ramiona, f — tył, g — kołnierz, h — rękawy, i — kieszenie.
- Ryc. 17. Kroje czapek męskich. 1 : 20:
I. Czapka sukienna, Bieliny Poduchowne pow. kielecki A — widok ogólny, B — otok, C — denko.
II. Wścieklica (rekonstrukcja). A — widok ogólny, B — sukienne płyty, C — otok barankowy.
III. Rogatywka (rekonstrukcja). A — widok ogólny, B — denko sukienne, C — otok barankowy.
IV. Balsznik — Mąchające Zagórne pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 23047. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój.
- Ryc. 18. Chłop w sukmanie ze Świętomarza pow. iłżecki.
- Ryc. 19. Czapka sukienna (rekonstrukcja dla zespołu «Wesela Świętokrzyskiego» w Bielinach pow. kielecki).
- Ryc. 20. Dziewczyna w serdaku szydełkowym. Bieliny Kapitulne pow. kielecki.
- Ryc. 21. Dziewczyna w gorsecie od Skorzeczyce pow. kielecki.
- Ryc. 22. Dziewczyna w zapasce naramiennej. Bieliny Kapitulne pow. kielecki.
- Ryc. 23. Panna młoda w stroiku. Bieliny Poduchowne pow. kielecki.
- Ryc. 24. Koszula kobieca. 1 : 20 Śniadka pow. kielecki. Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12399. A — widok z przodu B — widok z tyłu, C — krój: d — przód, d1 — tył, e — *nadolek*, f — *listewki*, g — *ćwiki*, h — rękawy, i — *karczki*, j — *pępek*, k — *osywki* mankietu, l — *osywka* szyi, ł — koronki.
- Ryc. 25. Gorset starego typu. 1 : 20 Bieliny Kapitulne pow. kielecki. Ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi — Dep. 801. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e — ramiączka, f — plecy, g — kluny poszerzające.
- Ryc. 26. Gorset. 1 : 20 Skorzeczyce pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24160. A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, f — plecy, h — baskinka.
- Ryc. 27. Płócienna zapaska przedsobna — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 2595/44.

- Ryc. 28. Gorset — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 204/56.
- Ryc. 29. Gorset. Mąchocice, pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 129.
- Ryc. 30. Plecy gorsetu bogatej dziewczyny. Skorzeczyce pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24160.
- Ryc. 31. Bluzka biała, ślubna. Bieliny pow. kielecki, ze zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach L. in. E 270.
- Ryc. 32. Płócienna zapaska przedsobna. Bieliny Kapitulne pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach L. in. E 252.
- Ryc. 33. Angiera. 1 : 30 Bieliny pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach L. in. E 252
A — widok z przodu, B — widok z tyłu, C — krój: d — przody, e, e1 — boki, f — plecy, i — rękaw, j — kieszeń, k — kliny poszerzające tył.
- Ryc. 34. Wiązanie chustki na głowie. Bieliny Kapitulne pow. kielecki.
- Ryc. 35. Chustka zawiązana na głowie. Bieliny Kapitulne pow. kielecki.
- Ryc. 36. Szpilka aluminiowa wykonana w Skorzeczycach. Bieliny Kapitulne pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24161.
- Ryc. 37. Haft koszuli męskiej, Śniadka pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12397.
- Ryc. 38. Haft «okrągły».
- Ryc. 39. Haft «okrągły», ze wstawką koronkową.
- Ryc. 40. Haft koszuli męskiej. Śniadka pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 3302.
- Ryc. 41. Haft płaski na kołnierzu koszuli kobiecej, obszytej koronką. Bieliny Poduchowne pow. kielecki.
- Ryc. 42. Zdobienie przodu koszuli kobiecej. Śniadka pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12399.
- Ryc. 43. Zdobienie mankietu koszuli kobiecej. Śniadka pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12399.
- Ryc. 44. Haft krzyżykowy na mankiecie koszuli kobiecej. Skorzeczyce pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24163.
- Ryc. 45. Haft krzyżykowy na rękawie koszuli kobiecej. Skorzeczyce pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 24163.
- Ryc. 46. Haft krzyżykowy i naszywanie wstążkami na przodzie gorsetu. Mąchocice pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie L. in. 4044.
- Ryc. 47. Zdobienia przodu kaftana kobiecego. Mąchocice Zagórne pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12382.
- Ryc. 48. Zdobienie mankietu kaftana kobiecego. Mąchocice Zagórne pow. kielecki — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie L. in. 12382.
- Tablica I. Stroje Świętokrzyskie z końca XIX w. mal. J. Kosno
- Tablica II. Raporty zapasek:
- Rząd 1: z północnej części Gór Świętokrzyskich — połowa XIX w.; czarna; z Kakonina — ok. 1867 r.
- Rząd 2: zapaska «wzdolska» z II poł. XIX w.; z okolicy Wzdółu i Łącznej z pocz. XX w.; zapaska «w cztery mody» z Woli Jachowej. Rząd 3: z Wzdółu z pocz. XX w.; z Wzdółu z końca XIX w. Rząd 4: z Bielin z lat dwudziestych XX w.; z Zagnańska z przełomu XIX i XX w. Rząd 5: z Bielin z lat dwudziestych XX w. Rząd 6 i 7: zapaski «krakowskie». Rząd 8: klim z Huciska (pomniejszony dwukrotnie). mal. J. Kosno

SPIS TREŚCI

Wstęp str. 3. — Rozdz. I. Obecny stan stroju w Górach Świętokrzyskich str. 6. — Rozdz. II. Zarys historyczny rozwoju stroju świętokrzyskiego str. 8. — Rozdz. III. Zasięg stroju świętokrzyskiego str. 11. — Rozdz. IV. Ogólny opis świętokrzyskiego stroju męskiego. str. 14. — Rozdz. V. Szczegółowy opis świętokrzyskiego stroju męskiego str. 16. — Rozdz. VI. Ogólny opis świętokrzyskiego stroju kobiecego str. 26. — Rozdz. VII. Szczegółowy opis świętokrzyskiego stroju kobiecego str. 29. — Rozdz. VIII. Wytwórcy i materiały str. 45. — Rozdz. IX. Zdobiny. str. 50 — Rozdz. X. Charakterystyka źródeł str. 53. — Przypisy str. 56. — Wykaz literatury str. 59. — Spis ilustracji. str. 60. — Spis treści str. 61. — Streszczenie rosyjskie str. 62. — Streszczenie angielskie str. 65.

КРАТКОЕ ИЗЛОЖЕНИЕ

У подножья главной цепи Свентокжиских Гор расположена местность, на которой живет народ, носящий костюмы, отличающиеся от тех, которые носят на соседних территориях (пл. I, рис. 9). Самые древние отрывочные сведения, относящиеся только к народным драгоценностям, мы встречаем в XVIII в., а более подробное описание костюмов можно найти в начале XIX века.

В течении XIX века на северо-западной территории Малопольски произошли значительные изменения в мужском народном костюме, в результате которых старый тип *суктаны* — сермяги был вытеснен далее на юг. Он сохранился только на территории Свентокжиских Гор, расположенных в стороне от главных путей сообщения.

Одновременно в женском костюме произошли большие изменения: исчез старый полотняный костюм, а шерстяной — сначала черный, со временем стал употребляться с преимуществом красного цвета (пл. II).

В первой четверти XX в. исчез мужской костюм, женский однако сохранился до настоящего времени, а цветные *запаски* (пелеринки) свентокжиске распространяются на соседние территории и нередко женщины одевают их и к городскому костюму.

В данном труде авторы дают описание свентокжиского костюма на основании исследований, которые были проведены в горах в 1949—1959 в 60 местностях (рис. 9).

Мужской костюм. Летом, в рабочий день, свентокжиски крестьянин одевал штаны из толстого холста, стянутого в поясе шнурком и рубаху на выпуск (рис. 10), связанную под шеей полотняным куском материи. На голову надевал соломенную шляпу или же старый *кашкет* (рис. 1), а на ноги одевал сапоги *курпе*. В холодные дни одежду дополнял шерстяной *лейбик* (рис. 8) и полотняный плащ, называемый камизеля или гунька (рис. 13). Зимой мужчина одевал шерстяные брюки и такой же *спанцер* (рис. 11), сверху надевал гуньку или сукману (сермягу). На ноги надевал кожаные сапоги с голенищами, а на голову барашковую шапку.

Праздничный костюм отличался главным образом лучшей отделкой. Рубашка из тонкого полотна была вышита на *ошевке* (малом, стоячем воротничке) и спереди (рис. 37, 40). Характерная коричневая сукмана (рис. 7, 15, 18) с выложенным левым отворотом, была украшена на отворотах, воротнике, манжетах, спереди и на бедрах вышивкой красным шнурком. Подобным образом была украшена и гунька. Эти плащи подпоясывали нарядным кожаным поясом — у самых богатых были возле пояса особые карманы для денег. На ноги одевали черные или белые сапоги с голенищами. На голову накладывали синюю, четырехугольную шапку-рогатику (рис. 17 III) с ободком из бараньего меха, украшенную красной выточкой, или же коричневую суконную шапку с красным донцем (12, 15, 17 I). Зимой часто носили вышитые кожухи (рис. 16).

Женский костюм. Летом, на работу, женщины одевали полотняную рубашку и такую же юбку, выкрашенную в темный цвет. Юбку прикрывали темной рабочей запаской, или же поношенной праздничной. Голову женщины покрывали полотняным или ситцевым платком. Если было прохладно, набрасывали на плечи немного удлиненную наплечию запаску (рис. 22). Ходили босиком либо в особого рода обуви *курпях*. Зимой носили шерстяные юбки домотканые или из покупной материи, на рубахи надевали теплые *кубраки*, иногда кожухи. На голову шерстяной платок а на ноги кожаные сапоги с голенищами или ботинки.

Праздничный костюм состоял из вышитой рубахи (рис. 24, 41, 42, 43, 44, 45) обшитой вокруг воротничка и манжетов кружевом, нарядного корсета (рис. 21, 25, 26, 28, 29, 30, 46). Пожилые женщины одевали кафтан (рис. 31, 47, 48), плотную шерстяную юбку, называемую *сорц*, или тонкую «острую» покрывали черным или же белым вышитым передником (рис. 32), либо шерстяной запаской из красно-черных продольных полос (планш. II). Подобные запаски служили тоже для набрасывания на плечи, но более богатые крестьянки вместо запасок употребляли большие шерстяные платки с восточными узорами или же домотканые платки, назыв. килимами (пл. I). Эта последняя часть костюма уже совершенно исчезла. Зимой кроме этого надевали верхнюю одежду состоящую из богато украшенной *сукенки* (пальто на бараньем меху). или ангеру, род теплой куртки (рис. 33).

Девушки ходили с непокрытой головой, замужние женщины носили большие, особым образом повязанные платки. На ноги надевали черные ботинки на высоких каблуках. Этот костюм дополняли бусы.

К венчанию невеста одевала всё белое, а на голову надевала *строик* (рис. 23) сделанный из картона лент и блёсток.

Во время поста или траура женщины надевают черные запаски а на голову повязывают белый платок. Этот костюм соответствует самому старому известному типу одежды свентокжиских женщин.

СПИСОК ИЛЛЮСТРАЦИЙ

- Рис. 1. Мещанин из Бодзентына. А. Патковски — Сандомерске Познань 1938 г. стр. 49, фото Пфото-Плят, Варшава.
- Рис. 2. Девушка в запаске. Белины Капитульне, уезд Кельце.
- Рис. 3. Девушка в запаске надетой от дождя. Белины Капитульне, уезд Кельце.
- Рис. 4. Женщина из Башовиц, уезд Кельце — рис. О. Кольберг.
- Рис. 5. Женщина из Башовиц, уезд Кельце — рис. О. Кольберг.
- Рис. 6. Женщины из Тарчка, уезд Илжа — фото из архива Музея Культуры и Штуки.
- Рис. 7. Мальчик в свентокжиском костюме. Цветная открытка, до 1916 г. — из коллекции архива Этнографического Музея в Кракове.
- Рис. 8. Мужской летний костюм.
- Рис. 9. Карта распространения свентокжиского костюма — обработка Я. Камоцки.
- Рис. 10. Мужская рубашка. 1:20 Снядка, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 12397. А — вид спереди; В — вид сзади, С — покррой: d — перед, d1 — зад, e — обшивка, f — *цвики*, g — рукав, h — *осыпка*, i — клин, j — вуврк, k — воротничок.
- Рис. 11. Спанцер. 1:20 Езёрко, уезд Кельце. А — спереди; В — сзади, С — покррой: d — части покроя передов, e — спина, f — воротничок, g — рукава.
- Рис. 12. Мужская шапка жениха (реконструкция для ансамбля «Веселе Свентокжиске» в Белинах, уезд Кельце.
- Рис. 13. Крестьянин в гуньке — фото В. Грабовски в 1880—1890 гг. коллекция архива Этнографического Музея в Кракове.
- Рис. 14. Зимние штаны, холстяные, на собачьем меху. 1:20 Белины Капитульне, уезд Кельце. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d, e — штанина, f — клин сзади, g — шлуфки.
- Рис. 15. Сермяга. 1:30 Свентомаж, уезд Илжа. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 894. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d — передние части, e — клины, f — спина, g — воротник, h — клапан, i — рукава.
- Рис. 16. Мужской кожух. 1:30 Ломно, уезд Илжа. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d — переда, e — плечи, f — спина, g — воротник, h — рукава, i — карманы.
- Рис. 17. Покрой мужских шапок. 1:20 I. Суконная шапка, Белины Подуховне, уезд Кельце. А — общий вид, В — ободок, С — доньшко; II. Всцеклица (реконструкция) А — общий вид, В — суконные куски, С — барашковый ободок; III — Рогатывка (реконструкция) А — общий вид, В — суконное донце, С — барашковый ободок; IV. Балышник — Монхоцице Загорне, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 23047. А — вид спереди, В — вид сзади, С — покррой.
- Рис. 18. Крестьянин в сукмане из Свентомажа, уезд Илжа.
- Рис. 19. Суконная шапка (реконструкция для ансамбля «Веселе Свентокжиске» в Белинах, уезд Кельце).
- Рис. 20. Девушка во вязанном крючком «сердаке» — жилете, Белины Капитульне, уезд Кельце.
- Рис. 21. Девушка в корсете из Скожешиц, уезд Кельце.
- Рис. 22. Девушка в наплечной запаске. Белины Капитульне, уезд Кельце.
- Рис. 23. Невеста в чепчике «строинку», Белины Подуховне, уезд Кельце.
- Рис. 24. Женская сорочка. 1:20 Снядка, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 12399. А — вид спереди, В — сзади, С — покррой: d — перёд, d1 — зад, e — *надолек* — нижняя часть рубахи, f — обшивки, g — *цвики*, h — рукава, i — шейки, j — *пупок*, k — *осыпки* манжета (обшивки), l — обшивка выреза, t — кружева.
- Рис. 25. Корсет старого типа. 1:20 Белины Капитульне, уезд Кельце. Коллекция Археологического Этнографического Музея в Лодзи. Нр. Деп. 801. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d — передние части, e — плечики, f — спина, g — расширяющие клины.
- Рис. 26. Корсет. 1:20 Скожешице, уезд Кельце, коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 24160. А — спереди, С — сзади, С — выкройка: d — передние части, f — спина, h — баска;
- Рис. 27. Полотняная запаска-передник, коллекция Музея Культуры и Штуки Людовой в Варшаве. Нр. инв. 2595/44.
- Рис. 28. Корсет. Коллекция Музея Культуры и Штуки Людовой в Варшаве. Нр. инв. 204/56.
- Рис. 29. Корсет. Монхоцице уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 129.

- Рис. 30. Спина корсета богатой девушки. Скожешице, уезд Кельце — коллекция Свентокжиского Музея в Кельцах. Нр. инв. 270.
- Рис. 31. Свадебная белая блузка. Белины уезд Кельце. Коллекция Свентокжиского Музея в Кельцах. Нр. инв. Е 270.
- Рис. 32. Полотняная запаска-передник. Белины Капитульне, уезд Кельце. Коллекция Свентокжиского Музея в Кельцах. Нр. инв. Е. 362.
- Рис. 33. Ангера. 1:30 Белины, уезд Кельце, коллекция Свентокжиского Музея в Кельцах. Нм. инв. Е 252. А — спереди, В — сзади, С — выкройка: d — передняя часть, e — боковые части, f — спина, i — рукав, j — карман; k — клины поширяющие заднюю часть.
- Рис. 34. Связывание платка на голове. Белины Капитульне, уезд Кельце.
- Рис. 35. Платок на голове. Белины Капитульне, уезд Кельце.
- Рис. 36. Алюминиевая булавка, сделанная в Скожешицах, Белины Капитульне, уезд Кельце — Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 24161.
- Рис. 37. Вышивка мужской рубашки. Снядка, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 12397.
- Рис. 38. «Круглая» вышивка.
- Рис. 39. «Круглая» вышивка с кружевной вставкой.
- Рис. 40. Вышивка мужской рубашки. Снядка, уезд Кельце. Коллекция Музея Культуры и Штуки Людовой в Варшаве. Нр. инв. 3302.
- Рис. 41. Вышивка гладью на воротнике женской рубашки, обшитой кружевом. Белины Подуховне, уезд Кельце.
- Рис. 42. Украшение передней части женской рубахи. Снядка, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 12399.
- Рис. 43. Украшение манжета женской рубашки. Снядка, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 12399.
- Рис. 44. Вышивка крестиками на манжете женской рубашки. Скожешице, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 24163.
- Рис. 45. Вышивка крестиками на рукаве женской рубашки. Скожешице, уезд Кельце — коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 24163.
- Рис. 46. Вышивка крестом и нашитые ленты с переди корсета. Монхоице, уезд Кельце — коллекция Музея Культуры и Штуки Людовой в Варшаве. Нр. инв. 4044.
- Рис. 47. Украшение передней части женского кафтана. Монхоице Загорне, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 12382.
- Рис. 48. Украшение манжета женского кафтана. Монхоице Загорне, уезд Кельце. Коллекция Этнографического Музея в Кракове. Нр. инв. 12382.
- Планшет I. Свентокжиские костюмы конца XIX в. Рисунок художника Я. Косно.
- Планшет II. Рапорты запасок: Ряд 1: с северной части Свентокжиских Гор — половина XIX века; чёрная; из Каконина — около 1867 г. Ряд 2: запаска «вздоляска» II половина XIX века; из окрестностей Вздола и Лончней начала XX в.; запаска «в четыре моды» из Воли Яховей. Ряд 3: из Вздола начало XX в.; из Вздола конец XIX в. Ряд 4: из Белин двадцатые годы XX в.; из Загнаньска перелом XIX и XX вв. Ряд 5: из Белин двадцатые годы XX в. Ряд 6 и 7: запаски «краковске». Ряд 8: килим из Хуциска (двухкратное уменьшение). Рисунок художника Я. Косно.

СОДЕРЖАНИЕ

Введение стр. 3. Глава I — Состояние костюма в настоящее время в Свентокжиских Горах. стр. 6. Глава II — Исторический очерк эволюции свентокжиского костюма, стр. 8. Глава III — Распространение свентокжиского костюма, стр. 11. Глава IV — Общее описание мужского костюма, стр. 14. Глава V — Подробное описание свентокжиского мужского костюма, стр. 16. Глава VI — Общее описание женского свентокжиского костюма, стр. 26. Глава VII — Подробное описание женского костюма, стр. 29. Глава VIII — Производители и материалы, стр. 45. Глава IX — Украшения, стр. 50. Глава X — Характеристика источников, стр. 53. Примечания, стр. 56. Библиография, стр. 59. Реестр иллюстраций, стр. 60. Содержание, стр. 61. Изложение на русском языке, стр. 62. Изложение на английском языке, стр. 65.

ENGLISH SUMMARY

At the foot of the principal chain of the St. Cross Mountains (Góry Świętokrzyskie) there lies a territory inhabited by a population which is wearing folk-costumes distinctly different from those used in the neighbouring districts (Table I, fig. 9). The oldest incomplete news are concerning only peasant jewelry and are dating from the 18th Century; some more detailed descriptions date from the beginning of the nineteenth.

During the 19th Century important changes have taken place in the peasant costume of men on the northwestern territories of the «Małopolska» region. The old type of the coat, called *sukmana*, has been driven away towards the south and has survived only on the territory of the St. Cross Mountains sideways from the main routes.

At the same time great changes have occurred in the costume of women: the old linen dress has disappeared whereas the woollen one — previously black — showed by and by a preponderance of red (Table II). In the first quarter of the 20th Century men's costume has completely vanished whereas women's dress is still vivid, and the coloured *zapascki* — pelerines — of St. Cross are expanding to the neighbouring territories and are even worn by the urban population.

In this work the authors intend to present the costumes of the St. Cross region, described on the ground of investigations made by them in the years 1949—1959 in 60 localities (fig. 9).

MEN'S COSTUME

In summer-time, on working days, the peasant of the region of St. Cross used to wear trousers of coarse linen which he bound with a string and over them the shirt (fig. 10) tied up under the neck with a linen tape. On his head he used to put a straw hat or some old cap called *kaszkiel* (fig. 1), on his feet wooden shoes, called *kurpie*. When it became colder this dress was supplemented by a woollen waistcoat (fig. 8) and a linen coat, called *kamiziela* or *guńka* (fig. 13). In winter he wore woollen trousers and a woollen *spencer* (fig. 11), and over the latter a *guńka* or *sukmana* (a coat of cloth). As foot-wear he had leather boots with legs and on his head a fur cap of sheep.

The festive costume differed principally by its better completion. The shirt of thin linen was embroidered on its small and erect collar and on its breast (fig. 37, 40). The characteristic brown coat, called *sukmana* (fig. 7, 15, 18), having its left flap outlaid, showed embroideries of red string on its flaps, collar, sleeve-flaps, breast and hips. The *guńka* (a coat as above) was also embroidered in a similar way. These coats were belted with a decorative leather belt and inside them wealthier peasants had pockets for money. The boots were long, white or black. The head was covered with a dark blue square cap (fig. 17/III) with a circumference of sheep fur, the cap itself ornamented with a red tape, or else a brown cap of cloth with a red bottom (fig. 12, 15, 17/I). In winter one was wearing embroidered furs (fig. 16).

WOMEN'S COSTUME

In summer-time the women wore a linen shirt and a linen skirt, the latter coloured in dark. They used to cover the skirt with a dark week-day apron or an old sunday-apron. They covered their heads with a linen or percale kerchief. On cold days they covered their shoulders with a pelerine, which was a little longer than the apron (fig. 22). They walked bare-footed or in shoes called *kurpie*. In winter they were wearing woollen skirts home-spun or bought, on their shirts a warm coat called *kubrak*, sometimes a fur. The head was covered with a woollen kerchief and the feet with leather boots, either boots having legs or short ones.

The festive costume was composed of an embroidered shirt (fig. 24, 41, 42, 43, 44, 45) with lace round collar and cuffs, a decorative corsage (fig. 21, 25, 26, 28, 29, 30, 46) or a sort of blouse called *kaftan* for the older women (fig. 31, 47, 48), a thick woollen skirt, called *sorc* or a thin one *ostrą*, covered with a black apron or an embroidered white one (fig. 32) or with woollen red aprons striped black vertically (Table II). Pelerines, very alike these aprons, served for covering the back, whereas the wealthier women used instead of them great shawls with oriental designs or home-made ones called *kilim* (Table I). The latter part of the costume has completely disappeared since.

Girls used to go bare-headed, married women wore big kerchiefs which were bound in a special way (fig. 4, 5). The shoes were black on high heels. The whole costume was adorned with necklaces of corals.

In winter-time and in addition to this women used to wear a coat with a fur lining called *sukienka* or a sort of warm jacket called *angiera* (fig. 33).

The bride is dressed in white, her head surmounted with an ornament called *strojnik* (fig. 23), made of cardboard, ribbons and tinsel. During lent or when in mourning women wear black aprons and pelerines and on their heads white kerchiefs. This costume constitutes the oldest known type of women's dress in the region of the St. Cross Mountains.

LIST OF PLATES

- Fig. 1. A citizen of Bodzentyn. A. Patkowi — Sandomierskie. Poznań 1938, p. 49 Phot. Photo — Plat Warsaw.
- Fig. 2. A girl in a pelerine. Bieliny Kapitulne, district Kielce.
- Fig. 3. A little girl in a pelerine used during rain. Bieliny Kapitulne, district Kielce.
- Fig. 4. A woman from Baszowice, district Kielce — Drawn by O. Kolberg.
- Fig. 5. A woman from Baszowice, district Kielce — Drawn by O. Kolberg.
- Fig. 6. Women from Tarczek, district Iłża — Phot. from the records of the Museum Folk Culture & Art Warsaw.
- Fig. 7. A boy in the costume of St. Cross. A coloured post-card anterior to 1916 — from the records of the Ethnographical Museum — Cracow
- Fig. 8. Men's summer costume.
- Fig. 9. A map of the area of St. Cross' folk costume — Drawn by J. Kamocki
- Fig. 10. A man's shirt. 1:20 Śniadka, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum — Cracow. Inv. No. 12397. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d — front, d1 — back, e — shoulder straps, f — *ćwiki*, g — sleeve, h — cuff with sewing round it, i — gusset, j — *pepek*, k — collar;.
- Fig. 11. Spencer. 1:20 Jezioro, district Kielce. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d — front parts, e — back, f — collar, g — sleeves.
- Fig. 12. The bridegroom's cap (Reconstructed for the troupe of «Wesele Świętokrzyskie» (The wedding in the region of St. Cross)).
- Fig. 13. A peasant in a coat called: *guńka*. Phot. W. Grabowski in the years 1880—1890.
- Fig. 14. Winter trousers of linen lined with dog's fur. 1:20 Bieliny Kapitulne, district Kielce. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d, e — leggings, f — wedge from the back, g — sliding-loops.
- Fig. 15. A *sukmana*. 1:30 Świętomarz, district Iłża. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 894. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d — front parts, e — wedges, f — back, g — collar, h — flap, i — sleeves.
- Fig. 16. A man's fur. 1:30 Łomno, district Iłża. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d — front parts, e — shoulders, f — back, g — collar, h — sleeves, i — pockets.
- Fig. 17. Cut of men's caps. 1:20
I. Cloth cap, Bieliny Poduchowne, district Kielce. A — general view, B — circumference, C — bottom;
II. Cap called *wścieklica* (reconstruction). A — general view, B — cloth pieces, C — circumference of sheepskin;
III. Square cap (reconstruction). A — general view, B — cloth bottom, C — circumference in sheepskin;
IV. Hood — Mąchocice Zagórne, district Kielce, from the records of the Ethnographical Museum Cracow inv. No. 23047. A — look from the front, B — look from the back, C — cut.
- Fig. 18. A peasant in a coat called: *sukmana* from Świętomarz, district Iłża.
- Fig. 19. Cap of cloth (reconstruction for the troupe «Wesele Świętokrzyskie» at Bieliny, district Kielce).
- Fig. 20. A girl in an awl-made corsage. Bieliny Kapitulne, district Kielce.
- Fig. 21. A girl in corsage from Skorzeczyce, district Kielce.
- Fig. 22. A girl in a pelerine. Bieliny Kapitulne, district Kielce.
- Fig. 23. The hair-dressing of a bride. Bieliny Poduchowne, district Kielce.
- Fig. 24. A women's shirt. 1:20 Śniadka, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 12399. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d — front, d1 — back, e — lower part of the shirt, f — shoulder straps, g — *ćwiwki*, h — sleeves, i — neck-part, j — *pepek*, k — cuff with sewing, l — small collar, ł — laces.
- Fig. 25. Corsage of the old type. 1:20 Bieliny Kapitulne, district Kielce. From the records of the Archaeological and Ethnographical Museum Łódź — Dep. 801. A — look from the front, B — look from the back. C — cut: d — front parts, e — shoulder straps, f — back, g — enlarging wedges.
- Fig. 26. Corsage. 1:20 Skorzeczyce, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 24160. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d — front parts, f — back, h — furbelow.
- Fig. 27. A linen apron — from the records of the Museum Folk Culture & Art Warsaw inv. No. 2595/44..
- Fig. 28. Corsage. From the records of the Museum Folk Culture & Art Warsaw. Inv. No. 204/56.
- Fig. 29. Corsage. Mąchocice, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 129.

- Fig. 30. The back of the corsage of a wealthy girl. Skorzeczyce, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 24160.
- Fig. 31. White wedding-blouse. Bieliny, district Kielce. From the records of the St. Cross Museum Kielce. Inv. No. E 270.
- Fig. 32. Linen pelerine. Bieliny Kapitulne, district Kielce. From the records of the St. Cross Museum Kielce. Inv. No. E 362.
- Fig. 33. Sheepskin jacket called *angiera*. 1: 30 Bieliny, district Kielce. From the records of the St. Cross Museum Kielce. Inv. No. E 252. A — look from the front, B — look from the back, C — cut: d — front parts, e — sides, f — back, i — sleeve, j — pocket, k — wedges enlarging the back.
- Fig. 34. Binding of a kerchief on the head. Bieliny Kapitulne, district Kielce.
- Fig. 35. A kerchief bound on the head. Bieliny Kapitulne, district Kielce.
- Fig. 36. Aluminium pin made in Skorzeczyce. Bieliny Kapitulne, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 24161.
- Fig. 37. Embroidery of a man's shirt. Śniadka, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 12397.
- Fig. 38. Round (English) embroidery.
- Fig. 39. Round (English) embroidery with a lace between.
- Fig. 40. Embroidery of a man's shirt. Śniadka, district Kielce. From the records of the Museum Folk Culture & Art Warsaw. Inv. No. 3302.
- Fig. 41. Flat embroidery on the collar of a woman's shirt with a lace round it. Bieliny Poduchowne, district Kielce.
- Fig. 42. Embroidery on the front of a woman's shirt. Śniadka, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 12399.
- Fig. 43. Embroidery on the cuff of a woman's shirt. Śniadka, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 12399.
- Fig. 44. Cross embroidery on the cuff of a woman's shirt. Skorzeczyce, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 24163.
- Fig. 45. Cross embroidery on the sleeve of a woman's shirt. Skorzeczyce, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 24163.
- Fig. 46. Cross embroidery and the application of ribbons on the front of the corsage. Mąchocice, district Kielce. From the records of the Museum Folk Culture & Art Warsaw. Inv. No. 4044.
- Fig. 47. Front ornament of a woman's spencer. Mąchocice Zagórne, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 12382.
- Fig. 48. Ornament of a cuff of woman's spencer. Mąchocice Zagórne, district Kielce. From the records of the Ethnographical Museum Cracow. Inv. No. 12382.
- Table I. Costumes of the region of St. Cross at the end of the XIX century. Painted by J. Kosno.
- Table II. Accounts of pelerines:
- Row 1: From the northern part of the Mountains of St. Cross — middle of XIX century; black; from Kakonin, about 1867 — Row 2: An apron, called «wzdolska» from the II half of the XIX century; from the region of Wzdół and Łączna from the beginning of the XX century and apron «of four fashions» from Wola Jachowa — Row 3: from Wzdół, beginning of the XX century; from Wzdół, end of XIX century — Row 4: from Bieliny, 2nd decade of the XX century; from Zagnańsk, about 1900 — Row 5: from Bieliny, about 2nd decade of the XX century — Row 6 and 7: Aprons called *krakowskie* — Row 8: A home-made shawl called *kilim* from Hucisko (twice minimized). Painted by J. Kosno.

CONTENTS

Introduction p. 3. Chapter I. The actual state of the folk-costume in the Mountains of St. Cross p. 6. — Chapter II. A historical sketch of the development of the folk-costume of St. Cross p. 8 — Chapter III. The reach of the folk-costume of St. Cross p. 11. — Chapter IV. A general description of men's costume p. 14. — Chapter V. A detailed description of men's costume p. 16. — Chapter VI. A general description of women's costume p. 26. — Chapter VII. A detailed description of women's costume p. 29. — Chapter VIII. The producers and the materials p. 45. — Chapter IX. The ornaments p. 50. — Chapter X. The characteristic of the sources p. 53. — Notes p. 56. — Bibliography p. 59. — List of plates p. 60. — Contents p. 61. — Russian summary p. 62. — English summary p. 65

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

składa się z szeregu monografii obejmujących wszystkie typy strojów ludowych z całego obszaru Polski

Obejmuje 5 części. W skład każdej z nich wejdą zeszyty zawierające monografie poszczególnych strojów

Dotychczas ukazały się drukiem następujące monografie:

Część I. POMORZE.

1. Agnieszka Dobrowolska — Strój pyrzycki, 1955
2. Bożena Stelmachowska — Strój kaszubski, 1959
3. Franciszek Klonowski — Strój warmiński, 1960

Część II. WIELKOPOLSKA.

1. Adam Glapa — Strój szamotulski, 1951
2. Adam Glapa — Strój dzierzacki, 1953
3. Adam Glapa — Strój lubuski, 1956
4. Halina Mikułowska — Strój kujawski, 1953

Część III. ŚLĄSK.

1. Tadeusz Seweryn — Strój dolnośląski (Pogórze), 1950
2. Stanisław Bronicz — Strój pszczyński, 1955
3. Longin Malicki — Strój Górali Śląskich, 1950

Część IV. MAZOWSZE — i SIERADZKIE

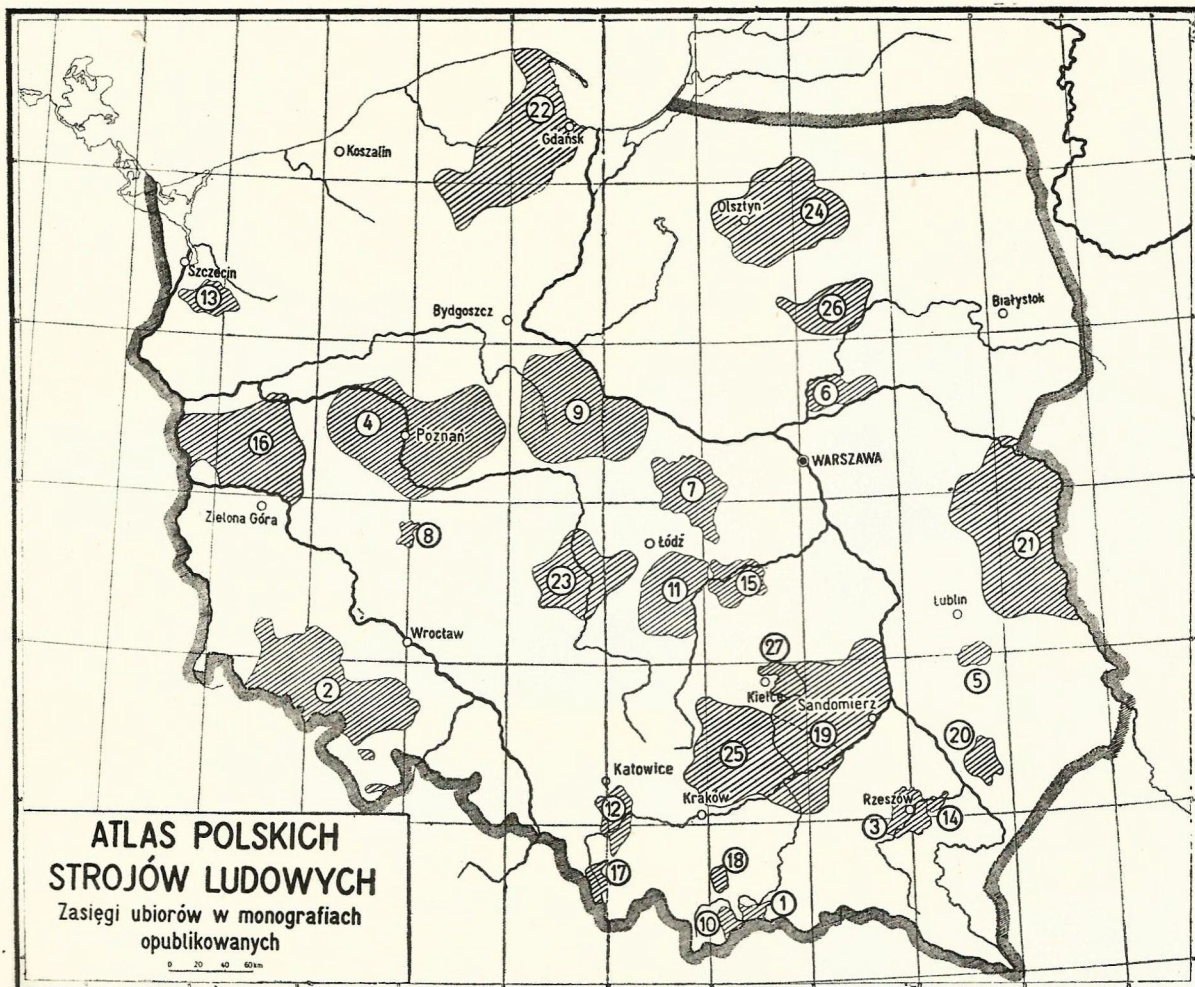
1. Maria Żywirski — Strój kurpiowski Puszczy Białej, 1952
2. Jadwiga Świątkowska — Strój łowicki, 1953
3. Jan Piotr Dekowski — Strój piotrkowski, 1954
4. Janina Krajewska — Strój opoczyński, 1956
5. Janusz Świeży — Strój podlaski, 1958
6. Jan Piotr Dekowski — Strój sieradzki, 1959
7. Adam Chętnik — Strój kurpiowski Puszczy Zielonej, 1960

Część V. MAŁOPOLSKA

1. Roman Reinfuss — Strój Górali Szczawnickich, 1949
2. Edyta Starek — Strój spiski, 1954
3. Franciszek Kotula — Strój rzeszowski, 1951
4. Franciszek Kotula — Strój łańcucki, 1955
5. Janusz Świeży — Strój krzczonowski, 1952
6. Sebastian Flizak — Strój Zagórzan, 1957
7. Janusz Kamocki — Strój sandomierski, 1957
8. Barbara Kaznowska-Jarecka — Strój biłgorajski, 1958
9. Tadeusz Seweryn — Strój krakowiaków wschodnich 1960
10. Janusz i Maria Kamoccy — Strój świętokrzyski 1961

W druku znajdują się:

Adam Glapa — Strój kaliski



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

Zasięgi ubiorów w monografiach kolejno opublikowanych: 1. Strój górali szczawnickich, 2. Strój dolnośląski (Pogórze), 3. Strój rzeszowski, 4. Strój szamotulski, 5. Strój krzczonowski, 6. Strój kurpiowski Puszczy Białej, 7. Strój łowicki, 8. Strój dzierzacki, 9. Strój kujawski, 10. Strój spiski, 11. Strój piotrkowski, 12. Strój pszczyński, 13. Strój pyrzycki, 14. Strój łańcucki, 15. Strój opoczyński, 16. Strój lubuski, 17. Strój górali śląskich, 18. Strój Zagórzan, 19. Strój sandomierski, 20. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki, 21. Strój podlaski (nadbużański), 22. Strój kaszubski, 23. Strój sieradzki, 24. Strój warmiński, 25. Strój krakowiaków wschodnich, 26. Strój kurpiowski Puszczy Zielonej. 27. Strój świętokrzyski.